

Pierwsza mielczanka na Mont Blanc

Str. 10

ISSN 1231-4188 INDEX 347256



KORSO

TYGODNIK REGIONALNY

polub nas na



Nr 13
(1526)

30
marca
2021
Cena
3,99 zł

Trwa plebiscyt
„Mielczanin
Roku”

Str. 15

Pijany
13-latek



Str. 5

To jest
kuriozum



Str. 21

Wielbicielka podniebnych historii i samolotów



Fot. Wojciech Turbak

Katarzyna Hadała jest kobietą niezwykłą. Można powiedzieć, że na co dzień chodzi z głową w chmurach i buja w obłokach - bo to lotnicze tematy są najbliższe jej sercu. Pani Katarzyna tworzy bloga „Lotnicze podkarpackie”, na którym można znaleźć wiele fascynujących historii o mieleckich samolotach i ludziach z nimi związanych - ale nie tylko.

Str. 22-23

MPGK wraca
do gry

Str. 7

Mieszkaniec powiatu
zadłużony na 1,5 mln

Str. 18

Czwarty raz będą
wybierać dyrektora

Str. 11

liczba tygodnia

20

Tyle pełnych wózków towaru trafi do potrzebujących mielczan.

Więcej na str. 15

cytat tygodnia

Mistrzyni świata w biegach terenowych - Magdalena Łączak

„Po kilku nieco głośniejszych rozmowach i kilku wymownych chwilach milczenia wyruszyłam na wyprawę marzeń z gipsem na ręce...”

Więcej na str. 10

za tydzień

Przyjrzymy się, jak wyglądały drugie Święta Wielkanocne w erze koronawirusa

KORSO TYGODNIK REGIONALNY REDAKCJA



Józef Twardowski

redaktor naczelny
josef.twardowski@korso.pl
tel. 17 788 41 95

Arkadiusz Łyson

zastępca redaktora naczelnego
alyson@korso.pl
tel. 17 788 41 83
edukacja, gminy: Tuszów Narodowy, Czermin, Borowa, Gawłuszowice

Marta Warias

dziennikarz, fotoreporter
marta.warias@korso.pl
tel. 17 788 41 88
miasto Mielec, gminy: Radomyśl Wielki, Wadowice Górne, Przecław

Krzysztof Radoń

dziennikarz, fotoreporter
krzysztof.radon@korso.pl
tel. 17 788 41 88
policja, straż

Patrycja Teklak

dziennikarz, fotoreporter
patrycja.teklak@korso.pl
tel. 17 788 41 88
policja, straż

Współpraca



Szymon Burek

dziennikarz, fotoreporter
sburek@korso.pl
tel. 17 788 41 87
miasto Mielec, powiat mielecki, kultura, gmina Padew Narodowa

Jakub Zegarliński

dziennikarz sportowy
jzegarliński@korso.pl

Komentarz tygodnia Budzi się wiosna

Kolejne dni przynoszą ocieplenie i zmianę pogody na wiosenną. Wiosna zagościła u nas nie tylko kalendarzowo, ale też rzeczywiście na naszych ulicach. Oddajemy państwu najnowsze wydanie tygodnika KORSO, które w wielu naszych tekstach mówi o zmianach. Niektóre z nich są małe, a niektóre duże. Zmiana to zawsze coś ważnego w naszym życiu. Potrzebujemy ciągłego ruchu i zmian. Co takiego się zmienia? Nie tylko natura.

Duże zmiany w temacie odbioru śmieci w Mielcu. Miasto unieważniło przetarg i tym sa-

mym mieleckie MPGK „wraca do gry”. Będzie mogło ponownie zaprezentować swoją ofertę miastu. Wyjaśniamy, co nie tak było z ofertą z Tarnobrzega, że miasto postanowiło nie wybierać instytucji, która zajmie się odbiorem śmieci w 2021 roku. Zmiany w mieleckim sporcie. Dochodzi tam do kolejnych decyzji kadrowych w sztabie szkoleniowym. Jak te decyzje przyjmują kibice? W grę wchodzi utrzymanie się w ekstraklasie. Przed „Stalą” jeszcze kilka meczów.

Oczywiście wiodącym tematem jest nadal pandemia koronawirusa. Mielecki szpital

znowu zwiększa ilość łóżek covidowych. Może hospitalizować ponad 150 pacjentów, a w tym nawet dzieci. Oby jak najmniej z nas musiało korzystać z tego leczenia. W mieście żegnamy dwie ważne dla tego miasta osoby. Obie te postacie można scharakteryzować jednym zdaniem: „były wielkie na swój sposób i bardzo skromne i ciche”. Środowisko artystyczne żegna Stanisława Czarnieckiego, rzeźbiarza, a mielecka i polska „Solidarność” żegna Józefa Szylera. To on jest bohaterem gdańskiego „Grudnia '70”. Elektryk z gdańskiej stoczni prześladowany przez

SB uciekał przez cały kraj. Rodzinny spokój odnalazł dopiero w naszym mieście. Śmierć Szylera to wielka strata nie tylko dla Mielca.

Przed katolikami czas najważniejszych świąt paschalnych. Ich tematyka mówi o zwycięstwie życia nad śmiercią. Przeżywając „jedyne w życiu” Święta Wielkanocne 2020 nikt nie spodziewał się, że w 2021 roku historia się powtórzy. To kolejne święta z obstrzeniami. Przypominam, mieleckie świątynie mają jeszcze mniejsze limity.

Przed nami tydzień świąteczny. Życzę wszystkim naszym czytelnikom dużo zdrowia i spokoju!

Szymon Burek

Mielczanka w popularnym teleturnieju TVP!

Pani Zofia z Mielca wzięła udział w 341 odcinku znanego i popularnego teleturnieju TVP1: „Gra słów. Krzyżówka”. Jak jej poszło?

W każdym odcinku „Gry słów” rywalizują cztery osoby. W rundzie pierwszej prowadzący podaje definicję jakiegoś wyrazu, a uczestnicy mają za zadanie odgadnąć, o jakie słowo chodzi. W rundzie drugiej z głównego hasła rundy pierwszej uczestnicy muszą ułożyć słowa zawierające głoski z tegoż hasła. Do czwartej – finałowej rundy przechodzą tylko dwie osoby.

Pani Zofia wzięła udział w 341 odcinku programu, emitowanym 24 marca.

- Mielec to jedno z miast

w Polsce, które najbardziej kojarzy się z lotnictwem. I z tym przemysłem związała swoją karierę - tak przedstawił mielczankę prowadzący „Grę słów”, Radek Brzózka.

Okazało się, że pani Zofia przez ponad 30 lat pracowała w obliczeniach aerodynamicznych samolotów produkowanych w Mielcu.

- Sprawdziałaś na papierze, czy polecą, czy nie? - skwitował prowadzący.

- Mniej więcej tak to wygląda - zażartowała pani Zofia.

Pracowała przy sztandarowych mieleckich produkcjach: począwszy od Dromadera, częściowo Iskry, Irydę, aż po Bryzę.

W pierwszej rundzie pani Zofia musiała odgadnąć wyra-



zy o następujących definicjach: „serce brzoskwiń” - pestka i „mruga w pierścionku” - oczko.

Poszło jej bezbłędnie. W drugiej rundzie miała nieco pecha, bo powtórzyła wyraz podany już wcześniej przez prowadzącego.

Wystarczyło to jednak na

wejście do trzeciej rundy, w której uczestnicy mierzyli się z... nazwami europejskich walut. Pani Zofia odgadła bez problemów nazwę „szyling”, ale pospieszyła się z odpowiedzią dotyczącą „tolara” i swój udział w programie zakończyła na trzeciej rundzie.

MW

Biuro Reklamy i Ogłoszeń

Marcin Serafin
mserafin@korso.pl

510 126 562

Anna Czajkowska
aczajkowska@korso.pl

519 132 923

AUTOPROMOCJA

JESTEŚMY NA

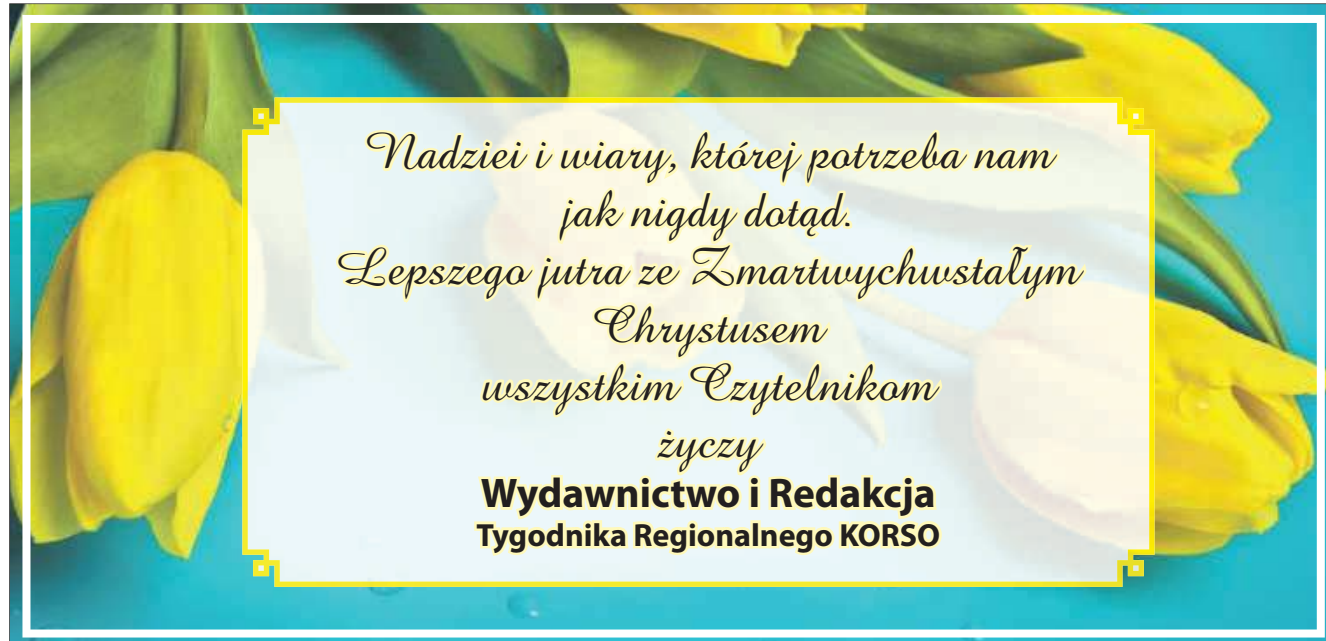


facebook.com/KorsoMieleckie/

REKLAMA

radio
leliwa
Mielec 102,4 FM
al. Niepodległości 12/37
tel. 17 773 00 00

ŻYCZENIA



Noc Wielkanocna jest nocą nadzwyczajną,
kiedy moc zmartwychwstałego Chrystusa
pokonuje ostatecznie siły ciemności i śmierci,
zapala w sercach wierzących nadzieję i radość
św. Jan Paweł II



Z okazji Świąt Wielkiej Nocy
życzymy Państwu, aby w tym czasie wielkiej próby, jakiej pandemia poddała
nasze życie,
mogli Państwo
z głęboką nadzieją i w poczuciu bezpieczeństwa
radować się świętowaniem Wielkanocnych Misteriów.

I choć Wielkanoc 2021 może różnić się od innych, które już celebrowaliśmy,
cud Zmartwychwstania Pańskiego niech przynosi Państwu
moc, blask i piękno Bożej Opatrzności,
nadzieję na lepsze jutro,
niezlomność w pokonywaniu wyzwań, przed którymi jesteśmy stawiani
oraz wiarę w piękno świata i głęboką ludzką więź.
Wielu Łask Bożych płynących ze Zmartwychwstania Pańskiego.

życzy
Zarząd Województwa Podkarpackiego
Władysław Ortyl
Piotr Pilch
Ewa Draus
Anna Huk
Stanisław Kruczek



„Gdy zaś Chrystus zmartwychwstaje,
Wszystkim radość wielką daje.
Słońce, miesiąc są jaśniejsze,
uczcić święto chcą dzisiejsze.”
Alleluja!

Z okazji Świąt Wielkanocnych prosimy przyjąć
najserdeczniejsze życzenia radości i wszelkiego
dobra. Niech Zmartwychwstały Chrystus
zagości w naszych sercach, napęłni je
pokojem, wiarą i pozwoli doświadczyć ogromu
swej miłości. Niech da siłę w pokonywaniu
trudności oraz pozwoli z nadzieją patrzeć
w przyszłość.

Zdzisław Pupa
Zdzisław Pupa - Senator RP

Zbigniew Chmielowiec
Zbigniew Chmielowiec - Poseł na Sejm RP

Wielkanoc to czas otuchy i nadziei,
Czas pogłębiania wiary, również
w drugiego człowieka.
Życzymy Państwu, aby Święta Wielkanocne
przyniosły radość oraz wzajemną życzliwość.
By stały się źródłem wzmacniania ducha.
Niech Zmartwychwstanie, które niesie odrodzenie
Napęłni Państwa pokojem i wiarą,
Niech da siłę w pokonywaniu trudności
I pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość.

Przewodniczący Rady
Miejskiej w Mielcu
Bogdan Bieniek

Prezydent Miasta Mielca
Jacek Wiśniewski

Wesołych Świąt

Okres Wielkiej Nocy to czas szczególny,
pełen wiary, nadziei i miłości.

W tych trudnych obecnie czasach
słowa te nabierają dodatkowego
znaczenia.

Zdrowych, spokojnych, świąt Wielkiej
Nocy, spędzonych wśród najbliższych,
przy wspólnym świątecznym stole
życzą:

Stanisław Lonczak,
Starosta Mielecki

Marek Paprocki,
Przewodniczący
Rady Powiatu

Dzieląc się radością Świąt Wielkanocnych
życzenia zdrowia, wszelkiej pomyślności,
wiosennego nastroju oraz serdecznych
spotkań w gronie najbliższych
życzy

**Dyrekcja i pracownicy Oddziału
Agencji Rozwoju Przemysłu S.A.
w Mielcu**

euro-park mielec

Specjalna Strefa Ekonomiczna
Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.

§

Pijany i wyziębiony 13-latek

Policjanci zostali powiadomieni o znalezieniu pijanego nastolatka w okolicach szkoły w Chorzelowie. 13-latek był wyziębiony i w stanie upojenia alkoholowego. Wezwane na miejsce pogotowie ratunkowe zdecydowało, że chłopiec wymaga hospitalizacji.

W sobotę (20 marca) około godz. 20 dwóch nastolatków znalazło leżącego 13-latka w rejonie szkoły w Chorzelowie (gm. Mielec). Chłopiec był wyziębiony i w stanie upojenia alkoholowego.

Na miejscu również interweniowali strażacy, którzy przy pomocy sprzętu usunęli kłódkę z ogrodzenia, umożliwiając do-



13-latek był wyziębiony i w stanie upojenia alkoholowego.

stęp do poszkodowanego. Stan nastolatka był na tyle poważny, że lekarz zdecydował o jego hospitalizacji.

W akcji brali udział strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 2 z Mielca, OSP Chorzelów, policja oraz pogotowie ratunkowe.

K. Radoń

Poniżej wykaz kontaktów do poszczególnych gmin powiatu mieleckiego, gdzie możemy uzyskać informację dotyczącą transportu do naszego punktu szczepień.

1. Szpital Powiatowy w Mielcu tel.: 17 78 00 20
2. Starostwo Powiatowe w Mielcu tel.: 17 778 04 40
3. Gmina Borowa tel.: 17 581 55 21 w. 29
4. Gmina Czermin tel.: 792 383 233
5. Gmina Gawłuszowice tel.: 17 77 44 282 w. 14
6. Gmina Mielec tel.: 509 027 073
7. Gmina Miejska Mielec tel.: 17 787 42 41
8. Gmina Padew Narodowa tel.: 15 811 93 14
9. Gmina Przecław tel.: 17 227 67 45
10. Gmina Radomyśl Wielki tel.: 504 034 461
11. Gmina Tuszów Narodowy tel.: 17 774 37 44
12. Gmina Wadowice Górne tel.: 14 666 96 76

Zdążyli w ostatniej chwili



Pomoc przyszła w ostatniej chwili.

W ubiegłym tygodniu służby ratunkowe otrzymały informację o podejrzeniu zatrucia tlenkiem węgla. Do zdarzenia doszło w jednym z budynków mieszkalnych przy ulicy Jadernych w Mielcu.

Mężczyzna leżał w łazience. Strażacy szybko wynieśli go z podejrzanego pomieszc-

zenia i udzielili pierwszej pomocy, m.in. podając tlen.

Wykonano w łazience pomiary detektorem wielogazowym, który wykazał obecność tlenku węgla. Po udzieleniu pomocy poszkodowany mężczyzna odmówił transportu do szpitala.

Ryzyko zatrucia tlenkiem węgla można zminimalizować poprzez zainstalowanie w domu lub mieszkaniu czujnika tlenku węgla. Podstawową funkcją takiej czujki jest wykrywanie czadu i emitowanie sygnałów alarmowych w sytuacji wykrycia jego nadmiernego stężenia w powietrzu.

Czad (tlenek węgla) to silnie toksyczny gaz, który jest BEZBARWNY i BEZWONNY. Człowiek nie jest w stanie go wyczuć ani zobaczyć. Najbardziej zagrożone są osoby, które korzystają z wszelkiego rodzaju pieców, kotłów gazowych lub CO. Jeśli nie ma dostatecznej ilości tlenu, podczas spalania powstaje śmiertelny gaz. W odpowiednim stężeniu potrafi najpierw usnąć, a potem zabić ofiarę w kilkanaście minut.

K. Radoń

Strażacka pomoc w transporcie

Członkowie Ochotniczych Straży Pożarnych z powiatu mieleckiego czynnie wspierają akcję „Szczepimy się”.

Wsparcie odbywa się w dwóch zakresach: Dowożenie do punktów szczepień seniorów i osób z ograniczoną mobilnością. Jak dotąd, wykonano 33 transporty osób do punktów szczepień, udzielając pomocy 43 osobom.

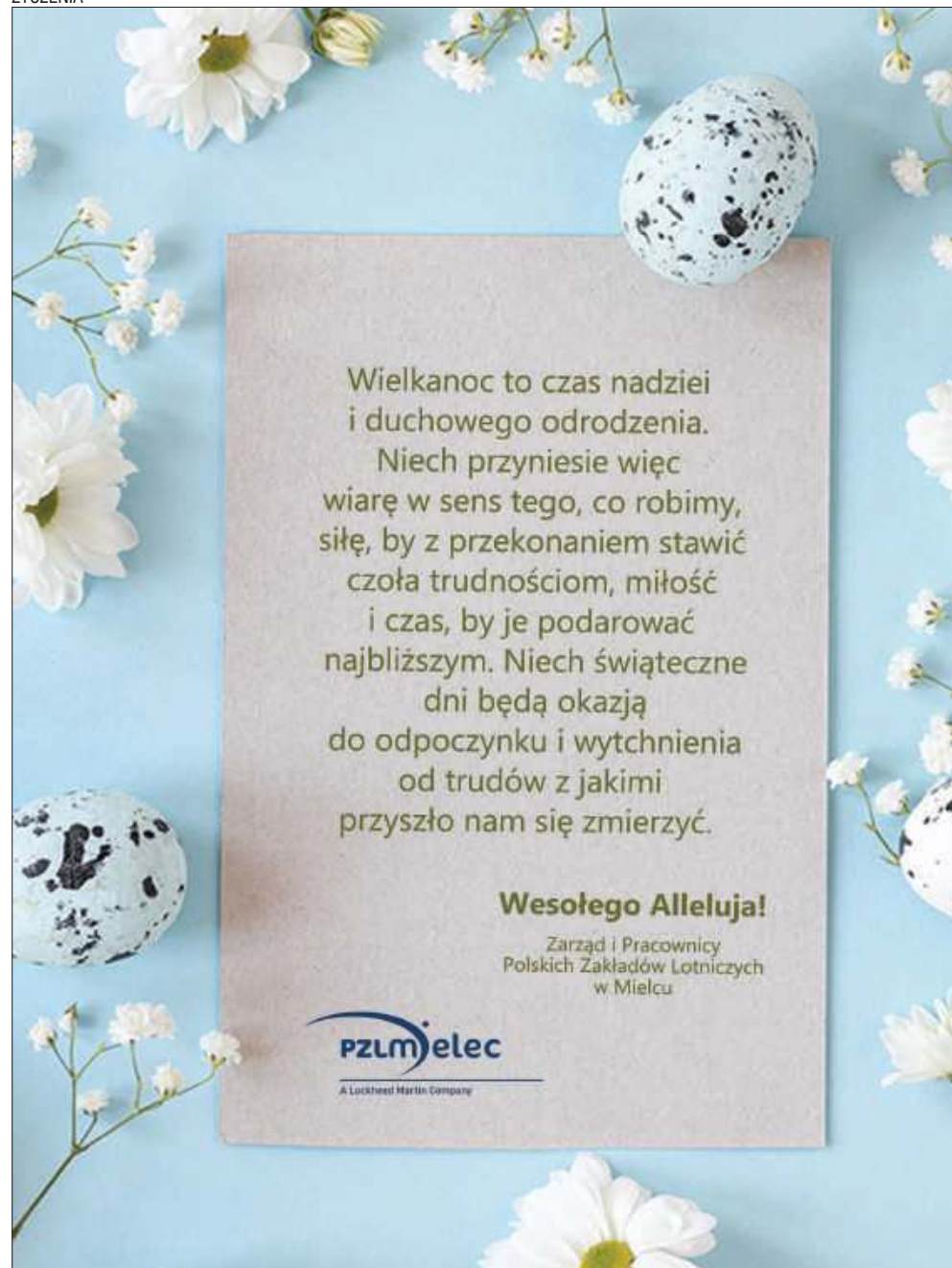
Osoby niepełnosprawne i niezdolne do samodzielnego dotarcia do punktu szczepień mogą skorzystać z pomocy w transporcie.

K. Radoń



Akcja #Szczepimy się w powiecie mieleckim

ŻYCZENIA



ŻYCZENIA



ŻYCZENIA



Strażacy w drodze do mieszkańców

Strażacy ochotnicy z terenu powiatu mieleckiego, w ramach wsparcia Narodowego Programu Szczepień, rozpoczęli dystrybucję ulotek propagujących wiedzę na temat profilaktyki oraz szczepień przeciw COVID-19.

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Mielcu przekazała do urzędów gmin ulotki informacyjne przeznaczone dla mieszkańców. Ich dystrybucją zajmują się strażacy z jednostek OSP, które dobrowolnie zgłosiły chęć udziału w akcji.

Materiały trafiają przede wszystkim do mieszkańców wykluczonych cyfrowo, którzy nie

korzystają z zasobów internetu, często są samotni lub nie radzą sobie z informacją z innych źródeł.

Na ulotkach znalazły się m.in. informacje o tym, jak zapisać się na szczepienie. KR



Materiały trafiają przede wszystkim do mieszkańców wykluczonych cyfrowo.

Fot. K. Radoń

Kłopotliwa plama oleju

W sobotę (27 marca) około godziny 13:15 strażacy zostali wysłani do miejscowego zagrożenia w miejscowości Radomyśl Wielki.

Jak informują strażacy z OSP Radomyśl Wielki:

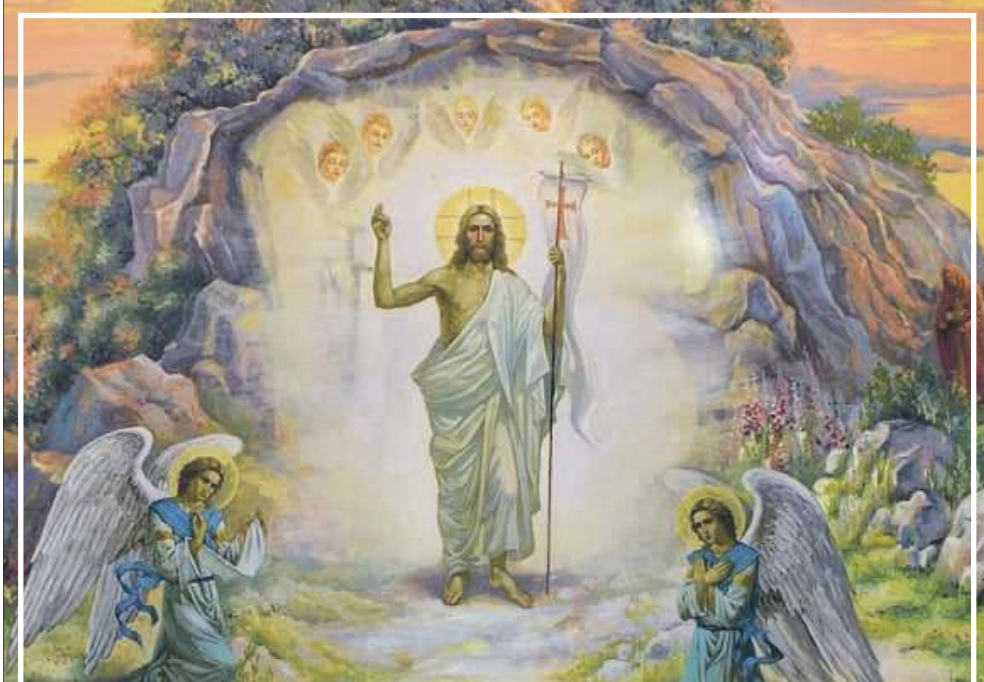
- Dnia 27.03.2021 r. o godzi-

nie 13:16 zostaliśmy zadysponowani do rozlanej substancji ropopochodnej w miejscowości Radomyśl Wielki (ul. Targowa). Po dotarciu na miejsce zdarzenia działania naszej jednostki polegały na neutralizacji substancji ropopochodnej - przekazali strażacy z OSP Radomyśl Wielki.

W działaniach trwających 16 minut brała udział lokalna jednostka OSP.

Do neutralizacji tego typu plam strażacy używają specjalistycznego sprzętu, tzw. sorbentu, który usuwa plamy z asfaltu. W takich przypadkach interwencja strażaków jest niezbędna. KR

ŻYCZENIA



*Życzymy Państwu zdrowia oraz wielkiej nadziei,
adekwatnej do próby,
na którą jesteście wystawieni.
Niech ten wyjątkowy czas Wielkiej Nocy
będzie chwilą refleksji nad tym,
co w życiu najważniejsze.
Życzymy Państwu wiosennego optymizmu.
Z wielkim szacunkiem*

Przewodniczący Rady
Gminy Borowa
Mieczysław Wiącek

Wójt
Gminy Borowa
Stanisław Mieszkowski

Policjanci z całej Polski szukają mielczanina

Policjanci w Mielcu nadal prowadzą poszukiwania 45-letniego mieszkańca Mielca. Krzysztof Ginter zaginął na początku stycznia. Na terenie mieleckich stawów odnaleziono tylko jego samochód.

- Poszukiwania nadal trwają, niestety bezskutecznie. 4 marca przeprowadzono penetrację określonego terenu w pobliżu miejsca porzucenia samochodu przez mężczyznę. Po nawiązaniu współpracy z policjantami na terenie kraju sprawdzane są sygnały z całej Polski. Weryfikujemy informacje zarówno o osobach bezdomnych, jak i o niezidentyfikowanych odnalezionych zwłokach - powiedziała Urszula Chmura, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Mielcu.

Policjanci Zespołu ds. Poszukiwań i Identyfikacji Osób Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Mielcu wciąż prowadzą poszukiwania za zaginionym Krzysztofem Ginterem, 45-letnim mieszkańcem Mielca.

Mężczyzna 16 stycznia tego roku, po południu, poinformował najbliższych, że jedzie na przejażdżkę swoim samochodem marki Hyundai i20 koloru szarego i od tego czasu nie



Rysopis zaginionego: wzrost około 180 cm, średnia budowa ciała, włosy krótkie, czarne, oczy ciemne, zarost na twarzy. Ubrany był: w spodnie typu jeans koloru ciemnego, buty za kostkę typu adidas koloru ciemnego, bluza dresowa koloru szarego, kurtka za pas, koloru zielono-szarego.

Fot. KPP w Mielcu

Mężczyzna od 16 stycznia nie wrócił do domu i z nikim nie nawiązał kontaktu.

wrócił do miejsca zamieszkania i z nikim nie nawiązał kontaktu.

Jego samochód został odnaleziony przez policjantów 18 stycznia, w kompleksie leśnym nieopodal stawów przy ul. Partyzantów.

Osoby, które widziały zaginionego, znają miejsce jego po-

bytu lub posiadają informacje mogące przyczynić się do ustalenia miejsca jego pobytu, proszone są o kontakt z Komendą Powiatową Policji w Mielcu, nr tel.: 47 822 73 26 (w godz. 7.30 - 15.30) oraz całodobowo pod nr tel.: 47 822 73 10 lub 112.

pt

Apel o niewypalanie traw

Niemal wiosenna pogoda zachęca działkowców i rolników, by zabrać się za wiosenne porządki przy domach i na polach. Pamiętajmy jednak, że wypalanie traw to nie jest dobry sposób. Policjanci przypominają – wypalanie pozostawionych roślinnych jest zabronione i grożą za to surowe kary! Ogień jest bardzo niebezpieczny, nie tylko dla zwierząt, ale także dla ludzi.

Pamiętajmy, że z ogniem nie ma żartów. Wysuszone trawy palą się bardzo szybko i trudno nad tym zapanować. A jeśli do tego dojdzie silny wiatr, to o pożar nie jest trudno. Ogień szybko się rozprzestrzenia i może wymknąć się spod kontroli. Wówczas stwarza duże niebezpieczeństwo dla osób i mienia, zwłaszcza gdy przeniesie się na pobliskie zabudowania. Może być śmiertelnie niebezpieczny także dla osób, które podpalają trawy.

Jak podają policyjne statystyki, każdego roku nawet kilkanaście osób traci życie w płomieniach lub w wyniku zezadzenia podczas wypalania traw.

Gdy wypalanie ma miejsce

przy drodze, to dym staje się śmiertelnie niebezpieczny dla uczestników ruchu. Zadymienie ogranicza widoczność zarówno kierowcom, jak i pieszym. Może stać się przyczyną tragicznych zdarzeń drogowych.

Wypalanie wcale nie użyźnia gleby, a wręcz przeciwnie, prowadzi do jej wyjałowienia. Pożary traw powodują również spustoszenie dla flory i fauny. Niszczone są miejsca lęgowe ptaków i siedliska zwierząt. Ginią nawet większe osobniki, które

w gęstym dymie tracą orientację i ulegają zezadzeniu.

Pamiętajmy, że wypalanie traw jest prawnie zabronione. Za nieprzestrzeganie tego zakazu grozi grzywna nawet do 5 tys. złotych, areszt, a w niektórych przypadkach nawet kara 8 lat pozbawienia wolności. Dotkliwe kary finansowe nakładane są też przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w postaci zmniejszenia lub odebrania dopłat bezpośrednich za dany rok.

K. Radoń



Fot. K. Radoń

Ogień jest bardzo niebezpieczny, nie tylko dla zwierząt, ale także dla ludzi.

Jest decyzja. MPGK wraca do gry

Arkadiusz Łyson
alyson@korso.pl

Po 42 dniach od otwarcia ofert na odbiór odpadów komunalnych w Mielcu poznaliśmy decyzję komisji przetargowej. Po tym, jak mieleckie MPGK wysłało niewłaściwą ofertę do Urzędu Miejskiego w Mielcu na odbiór odpadów komunalnych, w grze pozostała konkurencyjna oferta konsorcjum, którego liderem jest firma FCC Tarnobrzeg. Czy właśnie ta firma będzie odbierać śmieci od mieszkańców Mielca?

Do końca marca odbiór odpadów komunalnych w Mielcu realizuje Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. Komisja przetargowa już w ubiegłym tygodniu zapowiadała, że wkrótce ogłosi swoją decyzję.

Urząd Miejski w Mielcu ogłosił przetarg na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych z terenu gminy miejskiej Mielec. Z wybraną firmą miasto ma podpisać roczną umowę, obowiązującą od 1 kwietnia 2021 r. do 31 marca 2022 r. Mielecki magistrat przeznaczył na ten cel po-



Prawdopodobnie śmieci w kwietniu dalej będą odbierane przez mieleckie MPGK.

nad 22 miliony złotych.

Feralna pomyłka

Po otwarciu dokumentów okazało się, że Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej z Mielca złożyło ofertę przeznaczoną nie dla Mielca, ale dla... Radomyśla Wielkiego! Dziś już wiemy, że pomylił się pracownik mieleckiej spółki.

Drugą ofertę złożyło konsorcjum firm, którego liderem jest FCC Tarnobrzeg Sp. z o.o. Ich oferta opiewa na kwotę ponad 18,5 miliona złotych, a więc mieści się w kwocie zaplanowanej na ten cel przez Urząd Miejski w Mielcu.

19 lutego zamawiający podjął decyzję o odrzuceniu ofer-

ty konsorcjum wykonawców, którego liderem jest Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Mielcu. Po jej odrzuceniu w grze pozostała konkurencyjna oferta konsorcjum, którego liderem jest firma FCC Tarnobrzeg.

Komisja przetargowa dokładnie badała ofertę firmy FCC Tarnobrzeg Sp. z o.o. Z tym potencjalnym wykonawcą trwała wymiana dokumentacji i jej wnikliwa analiza. Firma FCC Tarnobrzeg twierdzi, że oferta została przygotowana z należytą starannością.

W przypadku, gdyby MPGK w Mielcu nie wygrało przetargu, władze spółki twierdziły, że pracę w przedsiębiorstwie może stracić nawet 50 osób.

Jest decyzja komisji

23 marca Urząd Miejski w Mielcu poinformował, iż unieważnia postępowanie przetargowe.

- Biorąc pod uwagę, iż wszystkie oferty zostały odrzucone zgodnie z przepisami, zamawiający unieważnia niniejsze postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego - czytamy w zawiadomieniu.

Firma FCC Tarnobrzeg została odrzucona na podstawie art. 24 ust. 1 pkt 17 ustawy Prawa Zamówień Publicznych, który mówi, że z postępowania o udzielenie zamówienia wyklucza się wykonawcę, który w wyniku lekkomyślności lub niedbalstwa przedstawił informacje wprowadzające w błąd

zamawiającego, mogące mieć istotny wpływ na decyzje podejmowane przez zamawiającego w postępowaniu o udzielenie zamówienia.

Natomiast oferta tej firmy została odrzucona na podstawie art. 24 ust. 4 oraz zgodnie z art. 89 ust. 1 pkt 2 ustawy Prawa Zamówień Publicznych, który mówi, że zamawiający odrzuca ofertę, jeżeli jej treść nie odpowiada treści specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

W związku z taką decyzją możemy się wkrótce spodziewać rozpisania nowego przetargu. Nie wiemy, czy z decyzją o unieważnieniu przetargu zgodzi się firma FCC Tarnobrzeg i czy nie będzie się od niej odwoływać.

- Na dzień dzisiejszy nie zostało przekazane zamawiającemu (Gminie Miejskiej Mielec) odwołanie Konsorcjum, którego liderem jest FCC Tarnobrzeg Sp. z o.o. 10-dniowy termin na jego wniesienie upływa z końcem dnia 2 kwietnia br. Zgodnie z ustawą, odwołanie wykonawcy wnoszą w określonym terminie do Prezesa Krajowej Izby Odwoławczej,

a przed upływem terminu na wniesienie odwołania mają także obowiązek przekazać kopię odwołania zamawiającemu - informuje Marietta Mateja Nowak z Biura Promocji i Sportu Urzędu Miejskiego w Mielcu.

Do końca marca na pewno nie uda się wyłonić nowego odbiorcy. Kto więc od kwietnia odbierze od nas śmieci?

- W sytuacji braku możliwości zawarcia umowy przed 1 kwietnia 2021 r. z uwagi na ostateczny wynik postępowania lub w związku z toczącym się postępowaniem odwoławczym lub ewentualnymi kolejnymi postępowaniami odwoławczymi zamawiający ma możliwość zlecić usługę odbioru i zagospodarowania odpadów komunalnych na okres niezbędny do ostatecznego rozstrzygnięcia postępowania w trybie zamówienia z wolnej ręki na podstawie stosownego artykułu ustawy Prawo Zamówień Publicznych - odpowiada mielecki magistrat.

Dlatego prawdopodobnie do momentu rozstrzygnięcia nowego przetargu, śmieci w dalszym ciągu będą odbierane przez mieleckie MPGK.

ŻYCZENIA



Wielkanoc to czas otuchy i nadziei.
Czas odradzania się wiary w siłę Chrystusa i drugiego człowieka.
Życzymy, aby Święta Wielkanocne
przyniosły radość oraz wzajemną życzliwość.
By stały się źródłem wzmacniania ducha.
Niech Zmartwychwstanie,
które niesie odrodzenie, napełni Was pokojem i wiarą,
niech da siłę w pokonywaniu trudności i pozwoli
z ufnością patrzeć w przyszłość.

Maria Jankowska

Prezes FKS Stal Mielec SA



Zdrowych i pogodnych Świąt
Wielkanocnych,
pełnych spokoju i radości,
miłego wypoczynku
w rodzinnym gronie
oraz
 optymizmu i nadziei na lepszą
przyszłość
życzy Zarząd i Pracownicy
Elektrociepłowni Mielec

Zdrowych, pogodnych Świąt
Wielkanocnych, pełnych wiary, nadziei
i miłości. Radosnego, wiosennego nastroju,
serdecznych spotkań w gronie rodziny
i wśród przyjaciół oraz wesołego Alleluja,

życzy

Zarząd i Pracownicy ARR MARR S.A. w Mielcu



Radosnych świąt Wielkiej Nocy,

pełnych miłości i nadziei,
a także wielu okazji do miłych spotkań
w gronie najbliższych
życzą

Wójt Gminy Czermin
Sławomir Sidur

Przewodniczący Rady
Gminy Czermin Jan Mójak
oraz pracownicy Urzędu Gminy w Czerminie.

Z okazji zbliżających się
Świąt Wielkanocnych składamy
najserdeczniejsze życzenia: zdrowia,
błogosławieństwa Chrystusa
Zmartwychwstałego, radości, wypoczynku
przy rodzinnym stole, mnóstwa wiosennego
optymizmu oraz pomyślności
w życiu prywatnym i zawodowym.

Przewodniczący
Rady Gminy
Padew Narodowa
Janusz Bik

Wójt Gminy
Padew Narodowa
Robert Pluta

Z okazji Świąt Wielkanocnych
życzymy wszystkim naszym partnerom,
przyjaciółom i współpracownikom,
wielu radosnych i ciepłych chwil,
wypoczynku w rodzinnej atmosferze
oraz pomyślności w życiu prywatnym
i zawodowym.

Zarząd i Rada Fundacji Kubek Biznesu



Kanalizacja w Rzędzianowicach i Woli Chorzelskiej

Pomimo trwającej epidemii wirusa nie zwalniają prace przy realizacji inwestycji wodno-kanalizacyjnych w gminie Mielec. W miejscowości Rzędzianowice trwa modernizacja ujęć i stacji uzdatniania wody. W Woli Chorzelskiej natomiast prowadzone są prace związane z budową kanalizacji sanitarnej. Mieszkańcy czekają z niecierpliwością na tę inwestycję.

W miejscowości Rzędzianowice od stycznia trwa modernizacja ujęć i stacji uzdatniania wody.

Realizacja zadania była możliwa dzięki pozyskanym na ten cel funduszom z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego. Wartość zadania to 2 644 259,12 zł. Prace przebiegają zgodnie z przyjętym harmonogramem.

W miejscowości Wola Chorzelska natomiast nieprzerwanie prowadzone są prace związane z budową kanalizacji sanitarnej. Długo oczekiwana przez mieszkańców inwestycja o wartości 4 098 483,00 zł realizowana jest przez Przed-

siębiorstwo Budowlane „BUDOMONT” z Rzeszowa.

Zadanie jest współfinansowane z Rządowego Funduszu Inwestycji Samorządowych, w ramach którego Gmina Mielec pozyskała 2 012 292,00 zł.

Powstaje sieć kanalizacji grawitacyjno – tłocznej oraz kanalizacji sanitarnej wysokościowej o długości ponad 12 km. Zaplanowano 170 przydomowych przepompowni ścieków. Planowany termin zakończenia tych robót to 30 czerwca 2022 r.

PT



W gminie Mielec powstanie sieć kanalizacji sanitarnej o długości 12 km.

Modernizacja stacji uzdatniania wody w Rzędzianowicach, która ma się zakończyć w czerwcu, polega na:

- wymianie pomp głębinowych,
- przebudowie układu technologicznego,
- wymianie automatyki,
- adaptacji wewnętrznych pomieszczeń,
- termomodernizacji obiektu (docieplenie stropu, ścian, wymiana stolarki),
- montażu instalacji fotowoltaicznych 50 KW.

ŻYCZENIA

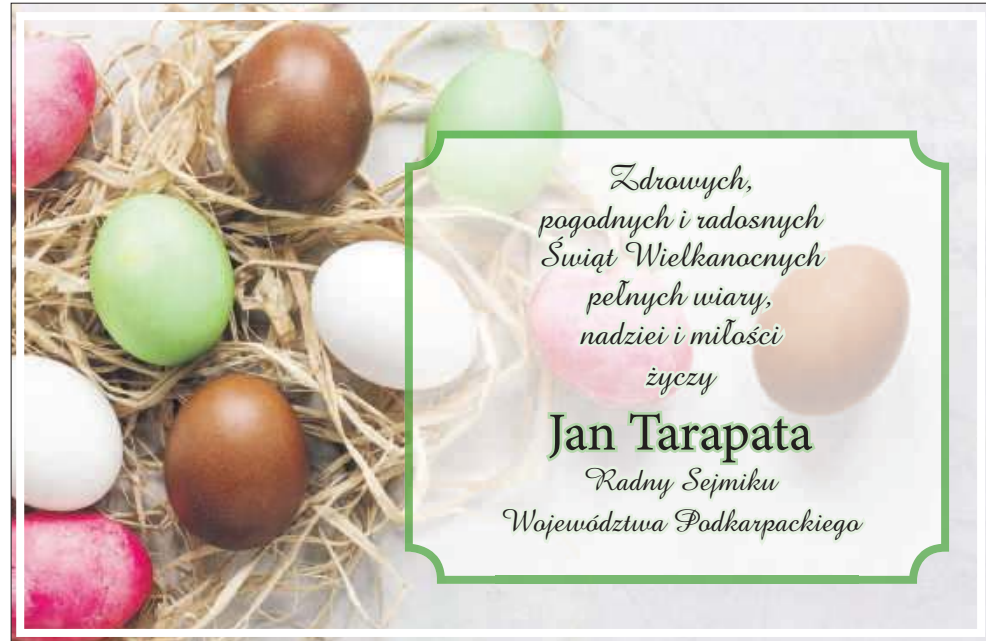
Pan Zmartwychwstał! Alleluja!

Radosnych Świąt Wielkanocnych wypełnionych nadzieją i wiarą w sens życia i cierpienia, które aktualnie dotyka wielu ludzi na całym świecie. Pogody w sercu i radości płynącej z faktu zmartwychwstania naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa. Niech Zmartwychwstanie Pańskie, które niesie odrodzenie duchowe, napelni wszystkich ludzi dobrej woli wiarą i pokojem oraz da siłę do pokonywania obecnych trudności i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość.

Z wyrazami należnego szacunku dla Wszystkich Czytelników Korsy i ich Rodzin!

Maria Napieracz
Radna Województwa Podkarpackiego

ŻYCZENIA



*Zdrowych,
pogodnych i radosnych
Świąt Wielkanocnych
pełnych wiary,
nadziei i miłości
życzy*

Jan Tarapata

*Radny Sejmiku
Województwa Podkarpackiego*

ŻYCZENIA



Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych życzymy zdrowych i spokojnych chwil spędzonych w gronie rodzinnym

ŻYCZENIA

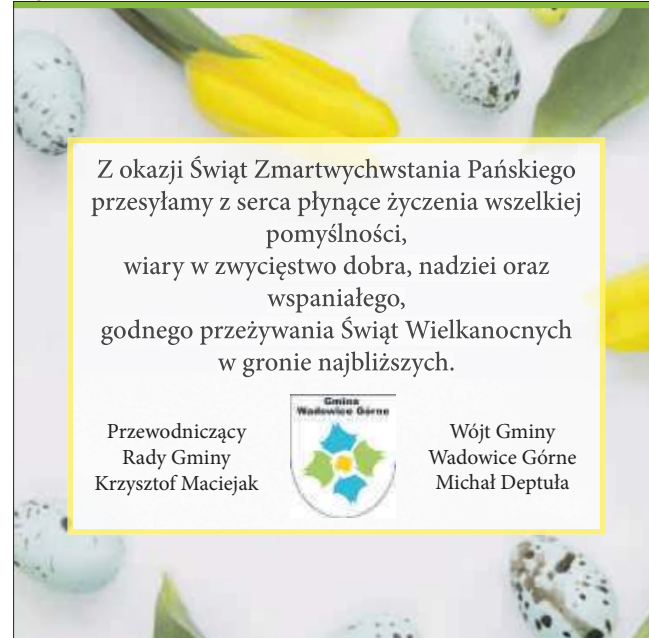
**Niech Zmartwychwstały Chrystus oświeca drogi codziennego życia obdarza błogosławieństwem i pomaga życie czynić szczęśliwym.
Smacznego jajka,
wesołych ciepłych świąt Wielkanocnych**

**Życzy Zarząd
i Pracownicy
Delikatesów ORZECH
oraz Grupa Polskich
Sklepów PASSA**

ul. Wolności 64, 39-300 Mielec,
Aleja Ducha Św. 34, 39-300 Mielec



ŻYCZENIA



Z okazji Świąt Zmartwychwstania Pańskiego przesyłamy z serca płynące życzenia wszelkiej pomyślności, wiary w zwycięstwo dobra, nadziei oraz wspaniałego, godnego przeżywania Świąt Wielkanocnych w gronie najbliższych.

Przewodniczący
Rady Gminy
Krzysztof Maciejak



Wójt Gminy
Wadowice Górne
Michał Deptuła

ŻYCZENIA



Wielkanoc to czas odrodzenia, zwycięstwa dobra nad złem, życia nad śmiercią, nadziei nad lękiem.

Czas szczególnej życzliwości i dzielenia się dobrymi myślami.

Z tej okazji życzymy pogody ducha, optymizmu i oczywiście tego co najważniejsze w czasie pandemii – zdrowia. Niech świąteczny czas będzie pełnym wzajemnej serdeczności i pokoju oraz przyniesie wytchnienie i pocieszenie.

Niech Zmartwychwstały Chrystus napłnia nasze serca wiarą, nadzieją i miłością.

Przeżyjmy te Święta we wspólnocie duchowej, pamiętając o tych wszystkich, którzy potrzebują wsparcia i życzliwości.

Życzymy błogosławionych Świąt Wielkiej Nocy!

Jan Miękoś
Przewodniczący
Rady Miejskiej

Józef Rybiński
Burmistrz Radomyśla
Wielkiego

ŻYCZENIA

**Szanowni Państwo!
Zdrowych i błogosławionych Świąt
Zmartwychwstania Pańskiego,
wzajemnej życzliwości, pokoju,
pogody ducha
i radości w trudach każdego dnia.
Niech radosne Alleluja będzie dla
Was ostoją miłości i niezłomnej
wiary, a Ten, który zwyciężył śmierć,
niech codziennie zwycięża też
w naszych sercach!**

Andrzej Głaz
Wójt Gminy
Tuszów Narodowy

Waldemar Maziarz
Przewodniczący
Rady Gminy Tuszów
Narodowy



PIERWSZA, PIERWSZY, PIERWSZE...

Prezentujemy Państwu cykl autorskich rozmów z ciekawymi postaciami z naszego miasta, które znalazły się w Encyklopedii Miasta Mielca. Cotygodniowy wywiad będzie się opierał na ludziach, którzy w sposób szczególnie zapisali się w historii Mielca. Tytuł naszego cyklu ma na celu podkreślić, że te właśnie osoby lub miejsca jako pierwsze rozślały Mielec na arenie krajowej a nawet międzynarodowej.

Magdalena Łączak - pierwsza mielczanka, która zdobyła Mont Blanc

Wyprawa rowerowa dookoła Europy ze złamaną ręką, pierwsze oporne próby biegania, zdobycie najwyższego szczytu Europy i wyprawa na Ural. To tylko niektóre ciekawe wydarzenia z życia mielczanki, Magdaleny Łączak. Pełna pasji i wytrwałości kobieta opowiada o swoich nielatwych początkach ze sportem i o tym, jak zdobyła sprzęt, by wygrać wyścig rowerowy. Rozmawiała Patrycja Teklak.

■ **Czy już od małego była Pani tak aktywna? Częściej można było Panią spotkać na boisku czy na ławce z książką?**

Byłam raczej ruchliwym dzieckiem, choć nie „sportowym typem”. Książki czytałam z latarką pod koldrą, bo rodzice nie pozwalali mi czytać w nocy, a w dzień szkoda mi było czasu na czytanie. W dzieciństwie dużo czasu spędzałam z dziadkiem na spacerach do parku. Pamiętam, że miałam wózek dla lalek, który trzeba było na te spacer zabierać i dziadek się złościł, że to on musi go pchać, bo ja mam „inne sprawy” – ganienie z patykiem, obserwacje wiewiórek. Byłam raczej kłębny dzieckiem.

■ **Gips na ręce i wyprawa rowerem po Europie. Może nam Pani opowiedzieć o tej przygodzie?**

W drugiej klasie liceum planowaliśmy z przyjaciółmi wyprawę rowerową dookoła Europy. Było nas 6 osób, znaleźliśmy się z harcerstwa, poza tym przyjaźniliśmy się. Jeździliśmy razem na biwaki do lasu i w góry. Wyprawę planowaliśmy od wakacji. Często się spotykaliśmy na herbatę z pigwą u Dominika Kuczewskiego w domu. Oglądaliśmy mapy, zastanawialiśmy się nad optymalnym sprzętem.

Może dziś to nie brzmi wyjątkowo, ale w tamtych czasach już sam wyjazd za granicę nie był łatwy, w dodatku ja nie byłam pełnoletnia. Samotna podróż przez wiele krajów w czasach, w których dostęp do informacji był mocno ograniczony, to było duże wyzwanie.

Na domiar wszystkiego wiosną uszkodziłam ścięgno w palcu ręki. Operację przeszedłam w szpitalu klinicznym we Wrocławiu. Pamiętam, że będąc w szpitalu, dzwoniłam z budki telefonicznej do domu (tak, o komórkach w tamtych czasach w Polsce nie było nic wiadomo) z instrukcjami dla rodziców, co muszą kupić i przygotować na mój wyjazd, bo mnie po powrocie



Od 2009 p. Magdalena jest fanką biegania po górach.

ze szpitala nie zostało wiele czasu do rozpoczęcia podróży. Przy wyjściu ze szpitala zdjęto mi szwy i na ostatniej wizycie tato zapytał, czy mogę jeździć na rowerze. Lekarz popatrzył na niego jak na wariata (a tato nie lubi być tak traktowany) i zdecydowanym tonem powiedział: „co też pan!”. Wysliśmy z gabinetu, a ja równie stanowczym tonem oświadczyłam, że jadę. Nie ma innej opcji!

Dziś myślę, że oni mieli ze mną ciężkie życie. Na szczęście po kilku nieco głośniejszych rozmowach i kilku wymownych chwilach milczenia wyruszyłam na wyprawę marzeń z gipsem na ręce. Paweł Dybek kupił mi lemondkę, która odciażyła dłoń i umożliwiła wygodną jazdę.

Drugiego dnia spadł deszcz, który zakończył jazdę z gipsem. Gips rozmiękł i używanie go nie miało sensu. Schowałam go na dno sakwy i przewiozłam ze sobą do końca, nie miałam śmiałości go wyrzucić. Po drodze wyjęłam nożyczkami do paznokci dwa szwy, które przeoczono w szpitalu.

Sama wyprawa zaś była warta ryzyka, to był mój pierwszy kontakt z zachodnim światem. Co prawda przekraczanie granic było bardzo stresujące, ale nikt mi tego nigdy nie utrudnił.

Pierwszy raz zobaczyliśmy świat zupełnie inny niż Polska. Poznaliśmy wiele ciekawych ludzi, zaznaliśmy niebywałej gościnności i życzliwości od zupełnie przypadkowych obcych ludzi, w tym austriackiej policji. No i co najważniejsze, zobaczyliśmy duży kawałek świata, piękne przyrodniczo rejon.

■ **Kiedy zaczęła się Pani przygoda z maratonami, biegami? Czy miała Pani lub ma nadal osobę, na której się wzoruje lub która Panią motywuje?**

Moje bieganie ma nielatwy początek. Do pierwszego biegania zmuszał mnie Paweł (Dybek, narzeczony Magdy – przyp. IB). Było to okupione strasznymi klótniami, bo uważałam, że to zupełnie bez sensu. Kilka klótni i dałam się w końcu namówić najpierw na krótkie przebieżki po mieście, potem po lesie. W końcu ruszyliśmy z Pawłem pobiegać po górach i tam już wsiadłam w bieganie na dobre, to był 2009 rok. Od tamtej pory jestem fanką biegania po górach.

■ **Lubi Pani jeździć samochodem? Jeśli tak, to jako pasażer czy kierowca? I jaki był pierwszy Pani samochód?**

Lubię prowadzić auto. Raczej jeżdżę dużo, właściwie bardzo dużo. Mój pierwszy samochód to duży fiat – FSO 125 P, kupiony od taty koleżanki. Egzemplarz w bardzo dobrym stanie, ze sztuczną skórą w środku, przejechałam nim około 100 tys. km. Ogromną ilość godzin spędziłam też w garażu, naprawiając go razem z Pawłem. To był kultowy wóz. Mieliśmy w tym czasie mafię dużych fiatów. Pierwszego miał Paweł tato, a potem nasi przyjaciele, Tomek i Dominik, no i ja. Kupili mi go rodzice, na drugim roku studiów. Pamiętam, że jeździliśmy nim na rajdy przygodowe z dwiema skrzyniami, dwoma rowerami. Raz nawet pojechaliliśmy nim na zawody do Szczecina. To była prawdziwa wyprawa. Zimą w samochodzie zawiewało śniegiem, zazwyczaj

nie zdejmowało się, wracając z gór, kurtek i spodni ortalionowych, ale wydawało się, że warunki podróży są rewelacyjne.

■ **Wymarzone miejsce na Ziemi dla Pani?**

Niezmiennie Wyspy Kanaryjskie, w szczególności Gran Canaria.

■ **Rower czy biegi?**

Rower dla relaksu, bieganie dla sportu. Chociaż w minionym roku 2020 wystartowałam w wyścigu rowerowym „Wisła 1200” na 1200 km – to było super doświadczenie w roku, w którym wiele zawodów biegowych było odwołanych.

Niesamowicie było wygrać taki wyścig, przygotowania do niego to była fajna przygoda, zaczynając od planowania sprzętu, na którym się zupełnie nie znałam, na trenowaniu kończąc. Bardzo pomogli mi przyjaciele, którzy pożyczili mi mnóstwo sprzętu, z rowerem włącznie.

Podczas wizyty w serwisie rowerowym Cyklocentrum chłopaki oznajmili, że mam pękniętą ramę. Pękło mi serce, bo od razu powiedział, że nie uda mi się kupić nowego roweru przed wyścigiem, na szczęście z pomocą przyszli przyjaciele. Od słowa do słowa i rower pożyczyłam od kolegi z Warszawy, który organizował z wakacji w Bielsku-Białej przebieżkę roweru w weekend, po drodze do Legnicy na wesele znajomych. Rower z wyposażeniem udało się przechwycić i z Krakowa nawet na nim wróciłam do domu. Świetnie się w tym czasie bawiłam.

Podczas tej przejażdżki poznałam po drodze kolarza – pana 60+, z którym podczas jazdy trochę porozmawialiśmy. To było niewiarygodne przeżycie.

■ **W 1996 roku zdobyła Pani najwyższy szczyt Europy, Mont Blanc. Próbowala Pani powtórzyć ten sukces 13 lat później, jednak kontuzja wygrała. Przypomnijmy, że Ultra-Trail du Mont-Blanc to jeden z najtrudniejszych maratonów terenowych w Europie. Czy spróbuje Pani jeszcze raz wystartować?**

Tak, trasa robi naprawdę kolosalne wrażenie, te góry jak smoki. UTMB ma opinię jednego z najtrudniejszych biegów na świecie i tę opinię potwierdzamy. Uczestnicy muszą pokonać 170 kilometrów, a łączne przewyższenie to 10000 m. Trasa wiedzie malowniczymi szlakami dookoła masywu Mont

Blanc i przebiega przez trzy państwa: Szwajcarię, Francję i Włochy.

UTMB to z pewnością bieg, w którym chce się wystartować i który niemal co roku był w orbicie naszych zainteresowań. W 2020 roku UTMB się nie odbyło. Zawody w 2021 też są pod dużym znakiem zapytania. Myślę, że wrócę tam w przyszłości, ale nie najbliższej. Mam porachunki z tą trasą.

■ **Film „Mój czas”. Jak to się stało, że była Pani główną bohaterką? Czy znaleźcie się wcześniej?**

To był przypadek. Z Jaśkiem poznaliśmy się tuż przed biegiem Granią Tatr w 2013 roku. Jasiak (Jan Wierzejski) został poproszony o przygotowanie filmu o biegu Granią Tatr. Zazwyczaj realizator materiału otrzymuje od organizatorów zawodów kontakt do zawodników elity, aby film ubarwić wiadomymi – ja poszłam na pierwszy ogień.

Jaśkowi się na tyle spodobało to, co nakręciliśmy przed zawodami, że postanowił zmienić koncepcję i zrobić film o mnie. Ja byłam przeciwna, bo wydawało mi się to nieciekawe, ale on był zdeterminowany. To było dla mnie coś zupełnie nowego, ale zarazem bardzo ciekawego. Materiał do filmu kręciliśmy 3 lata, bardzo się w tym czasie zżyliśmy z Jaśkiem i jego rodziną.

■ **Pierwsze mistrzostwa świata w 2014 roku. Jak Pani je wspomina, stresowała się Pani przed tymi zawodami? Jak sobie Pani z nim (ze stresem) poradziła?**

To był dość niestresujący start. Dystans optymalny – 80 km. Góry takie jak lubię. Byłam zupełnie nieznana, nie było żadnych oczekiwań co do wyniku. Żadnej presji. Sponsorzy w tamtym czasie nie naciskali na tzw. sukcesy. To była raczej przygoda, nowe doświadczenie. Chociaż oczywiście przygotowaliśmy się tak profesjonalnie, jak tylko mieliśmy możliwość. Mieliśmy bardzo duże wsparcie przyjaciół, którzy przyjechali specjalnie dla nas na zawody, żeby nas supportować, czy po prostu kibicować, wesprzeć słowem. Jest ich wielu, a podane na zawodach bułki czy bidon z piciem to momenty nie do zapomnienia.

Niesamowita była też atmosfera wewnątrz polskiego teamu. Warto wspomnieć, że podczas zawodów, około połowy trasy, mijaliśmy Lucjana Chorażego – jednego z lepszych w tamtym czasie biegaczy górskich. Niestety, miał spory kryzys, dobiegłam do niego

i mówię mu, że cały czas gubię trasę. Zaproponował, że pobiegnie ze mną trudniejszy nawigacyjnie odcinek, żeby mi pomóc w orientacji. Widać było, że daje z siebie wszystko. Kiedy dobiegliśmy do drogi, życzył powodzenia i zwolnił. Bardzo mi pomógł, bez niego raczej nie wywalczyłabym tego medalu.

To był dla mnie jeden z bardziej ekscytujących biegów, a na macie spiker nawet nie umiał wymówić mojego nazwiska.

■ **W jaki sposób godzi Pani pracę zawodową ze swoją pasją?**

Godzenie pracy z trenowaniem na wysokim poziomie jest kwestią wyrzeczeń. Niestety, trzeba zrezygnować z wielu codziennych czynności, które „pożerają czas”.

Przez wiele lat odmawialiśmy sobie spotkań ze znajomymi, bo niestety po treningu ważna jest regeneracja. Godzenie pracy z bieganiem wymagało dużej dyscypliny i dość bezkompromisowego planowania życia. Nie było przestrzeni na lenistwo w dowolnym czasie. W święta trzeba było wstawać wcześniej, żeby zdążyć zrobić trening przed spotkaniem z rodziną.

To życie w dużym tempie. Przez wiele lat nasze rodziny dostosowywały uroczystości rodzinne (imieniny, urodziny, Dzień Matki ect.) do naszych planów, za co im bardzo dziękujemy. Czasem urodziny świętowaliśmy w bardzo dziwnych terminach, ale zależało nam wszystkim na niezaniebawianiu tych tradycji, więc wszyscy uelastyczniali się na tyle, na ile to było potrzebne i możliwe.

■ **Czy oprócz pana Pawła i Pani siostry Patrycji jest jeszcze ktoś, kto Panią zawsze wspiera, jest obok, nie tylko przy maratonach, ale i na co dzień?**

Bardzo duże wsparcie okazują nam rodzice, rodzeństwo i przyjaciele. Oprócz Patrycji, bardzo pomagała nam druga siostra – Małgonia, ona też była członkiem naszego supportu. Poza tym bardzo pomagali nam nasi przyjaciele, którzy często dojeżdżali prosto z pracy na trasę zawodów, żeby nas supportować, czy po prostu kibicować, wesprzeć słowem. Jest ich wielu, a podane na zawodach bułki czy bidon z piciem to momenty nie do zapomnienia.

Na razie wszystko jest inaczej, ale jak już świat ruszy z miejsca, reaktywujemy naszą drużynę.

PT

Czwarte podejście do wyłonienia dyrektora

Józef Twardowski
josef.twardowski@korso.pl

Zarząd Powiatu Mieleckiego ogłosił konkurs na dyrektora Szpitala Specjalistycznego w Mielcu. To czwarte podejście obecnego zarządu do wyłonienia dyrektora.

Obecny Zarząd Powiatu Mieleckiego, na czele którego stoi kojarzony z PSL-em Stanisław Lonczak, w marcu 2019 roku odwołał, powołanego przez poprzedników z PiS, dyrektora szpitala Leszka Kwaśniewskiego.

Szybko też rozpisano konkurs na nowego dyrektora. Zgłosiło się 4 kandydatów. Komisja konkursowa postawiła na Józefa Więclawa, 66-latkę, który w latach 2002-2018 z powodzeniem kierował Szpitalem Powiatowym w Przeworsku.

Misja Józefa Więclawa kończy się po roku

Józef Więclaw był już na emeryturze, ale postanowił ją zawiesić i przyszedł do Mielca z zadaniem wyprowadzenia mocno zadłużonego szpitala na prostą. Rok 2019 kończy z mniejszą o 2 mln zł od planowanej, ale wciąż dużą stratą –

12,7 mln zł.

Na początku 2020 roku coraz głośniejsze mówi się, że dyrektor szpitala ma inną koncepcję ratowania szpitala niż zarząd powiatu. Również współpraca na linii dyrektor – personel szpitala i związki zawodowe nie układa się najlepiej.

Z końcem marca 2020 roku dyrektor Józef Więclaw dyplomatycznie składa rezygnację z pełnionej funkcji dyrektora szpitala. Jego misja kończy się po roku pracy.

Dobrze oceniany Zbigniew Torbus odwołany po 2 miesiącach

Zarząd Powiatu Mieleckiego powierza funkcję pełniącą obowiązek dyrektora szpitala Zbigniewowi Torbusowi. Torbus pracował już w szpitalu w Mielcu w okresie sierpień 2015 – maj 2016, pełniąc funkcję zastępcy dyrektora ds. ekonomiczno-finansowych. Wrócił w lutym 2020 roku z zadaniem opracowania szczegółowego programu naprawczego szpitala.

Program przygotował. Został on przyjęty przez radę i zarząd powiatu.

Kiedy ogłoszono kolejny konkurs na dyrektora szpitala, muirowanym kandydatem do

jego wygrania był Zbigniew Torbus. Tak też się stało.

Niespodziewanie po 2 miesiącach pełnienia funkcji dyrektora, 7 grudnia 2020 roku został odwołany.

Co było powodem? Trudno to zrozumieć, ale Zbigniew Torbus, który na różnych dyrektorskich stanowiskach był wielokrotnie i miał do pomocy sztabu prawników, zapomniał złożyć w wymaganym terminie oświadczenia majątkowego. A tu prawo jest nieubłagane. Kto nie złoży w wymaganym terminie oświadczenia majątkowego, traci stanowisko.

Dyrektorskiego spektaklu ciąg dalszy

7 grudnia 2020 roku Zarząd Powiatu Mieleckiego odwołał dyrektora Zbigniewa Torbusa, bo w zaistniałej sytuacji nie miał innego wyjścia. Ale już następnego dnia, czyli 8 grudnia 2020 roku, powierzył mu pełnienie obowiązków dyrektora szpitala. I znów zgodnie z prawem, na okres do dnia wyłonienia w konkursie nowego dyrektora, ale nie dłużej niż 6 miesięcy.

Dyrektor Zbigniew Torbus za krótką pamięć i niezłożenie w wymaganym czasie oświad-

czenia majątkowego poniósł niby karę w postaci odwołania z pełnionej funkcji, ale de facto nadal ją pełnił, urzędował w tym samym gabinecie, pobierał takie samo wynagrodzenie.

Ten stan mógł trwać jednak tylko 6 miesięcy. Nie czekając aż tak długo, zarząd powiatu uruchomił na nowo wszystkie procedury, powołał odpowiednią komisję i 9 lutego 2021 roku ogłosił kolejny konkurs na dyrektora Szpitala Specjalistycznego w Mielcu.

I znów muirowanym kandydatem do wygrania był Zbigniew Torbus. Ale o dziwo... nie wygrał.

Co znów się stało? Zgodnie z przepisami, żeby konkurs na dyrektora szpitala można przeprowadzić i wyłonić jego zwycięzcę, musi się zgłosić co najmniej dwóch kandydatów. A zgłosił się tylko Zbigniew Torbus i konkurs musiał zostać unieważniony.

Czwarte podejście do wyłonienia dyrektora

I znów Zarząd Powiatu Mieleckiego zaczął całą procedurę wyboru dyrektora szpitala od nowa. Wyłonił komisję konkursową i w dniu 22 marca podjął uchwałę o ogłoszeniu



Rozpoczęło się czwarte w ciągu ostatnich 2 lat podejście do wyboru dyrektora szpitala w Mielcu.

kolejnego, czwartego już w tej kadencji konkursu na dyrektora Szpitala Specjalistycznego w Mielcu. Termin składania dokumentów to 27 kwietnia 2021 roku. Rozmowa kwalifikacyjna z kandydatami zaplanowana jest na 18 maja 2021 roku.

Czy będzie to ostatnie podejście do wyboru dyrektora? Miejmy nadzieję, że tak. Patrząc od dnia, kiedy Zbigniew Torbus na powrót pojawił się w Szpitalu Specjalistycznym w Mielcu, był już pełniącym obowiązki dyrektora, dyrektorem, a obecnie znów pełniącym obowiązki dyrektora.

Startował już w dwóch konkursach na dyrektora szpitala, i wszystko wskazuje, że wystartuje w trzecim.

Od 2 lat sprawą wyboru dyrektora szpitala po raz czwarty zajmuje się zarząd, rada, pracownicy powiatu, przygotowując odpowiednie dokumenty i podejmując uchwały związane z konkursem, wybierając komisje konkursowe, a te zbierają się, oceniają złożone dokumenty, podejmują swoje decyzje.

Ten spektakl z wyłonieniem dyrektora najwyższy czas zakończyć. Nikomu on bowiem chluby nie przynosi.

ŻYCZENIA

**Szanowni Państwo,
z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych,
życzymy, aby ten czas upłynął Wam w zdrowiu,
radości i towarzystwie najbliższych.**

Zarząd i Administracja



**Galeria Dębicka
Księża Nosala 2, Dębica**

MKS **Mielec**

Życzymy wszystkim, aby Święto Zmartwychwstania Pańskiego przyniosło wiele rodzinnego ciepła i radości. Niech ten szczególny czas wypełniony będzie wzajemną serdecznością, pogodą ducha, szczęśliwymi chwilami spędzonymi w gronie najbliższych oraz nadzieją i wiarą w dobrą przyszłość.

życzenia składają Zarząd i Pracownicy
MKS Sp. z o.o. w Mielcu



FOTO LAB
www.fotolab.mielec.pl

Zdrowych, pogodnych, radośnych, spędzonych
w rodzinnym gronie Świąt Wielkanocnych
oraz nadziei na lepsze jutro

życzą sklepy Foto Lab w Mielcu



WESOŁEGO
Alleluja!

Z okazji Świąt Wielkanocnych
życzymy Państwu zdrowia, spokoju i miłości.
Niech będzie to czas szczęścia i radości,
który pozwoli Wam z nadzieją i wiarą
spoglądać w lepsze jutro.



www.autopart.pl

Autopart
BATTERY

*Ciepłych i pełnych radości
Świąt Wielkiej Nocy,
a także wielu radości i satysfakcji
w życiu zawodowym i prywatnym
życzą
Właściciele i Pracownicy*



A&K
HURT-MARKET

Z okazji Świąt Wielkanocnych życzymy
Państwu zdrowia, miłości i pokoju.
Niech ten szczególny okres będzie
czasem zadumy, wyciszenia,
wypoczynku i prawdziwej radości.

Wesołego Alleluja!

**POLSKIE
SKLEPY**

Nowe obostrzenia na mieleckich targowiskach

Od soboty, 27 marca, do 9 kwietnia obowiązuje nowy limit osób, które jednocześnie mogą przebywać na mieleckich targowiskach. Zasady obejmują tydzień poprzedzający Święta Wielkanocne i tydzień po świętach.

Wprowadzono limity osób przebywających jednocześnie na targowiskach – 1 os. na 20 m² (powyżej 100 mkw.).

Na targowisku przy ul. Wolności i Mój Rynek (powierzchnia łączna targowiska 8800 m²) może przebywać jednocześnie 440 osób

(osoby handlujące + osoby kupujące).

Na targowisku przy ul. Sportowej (powierzchnia 7700 m²) może przebywać jednocześnie 385 osób (osoby handlujące + osoby kupujące). Targowiska wyposażone są w urządzenia do dezynfekcji. Należy pamiętać także o zachowaniu dystansu 1,5 m, dezynfekcji rąk i noszeniu maseczki. Konieczne jest również przestrzeganie zasad bezpieczeństwa żywności – m.in. dezynfekcji rąk po każdym kontakcie z pieniędzmi i podawaniu produktów przez sprzedającego. **MW**

ŻYCZENIA



ŻYCZENIA

Biskup o Wielkanocy

W diecezji tarnowskiej wciąż obowiązuje dyspensacja ogólna od obowiązku uczestnictwa we Mszy św. w niedziele i święta nakazane. Biskup tarnowski Andrzej Jeż wydał jednak szereg wskazań na nadchodzący Wielki Tydzień.

- Proszę wiernych świecików, aby podejmując decyzję o uczestnictwie w nabożeństwach Wielkiego Tygodnia, wzięli pod uwagę, że może się to wiązać z pozostawaniem na zewnątrz kościoła, z powodu nałożonych limitów osób, które mogą w nim przebywać jednocześnie - napisał biskup Jeż. - Zachęcam więc do łączenia się duchowo z tymi celebracjami za pośrednictwem różnego rodzaju transmisji - dodał.

Ponadto biskup Andrzej Jeż ustanowił następujące normy dla diecezji tarnowskiej:

- Proszę kapłanów, by w najbliższych dniach umożliwili wiernym jak najszybszy dostęp do sakramentu pokuty i pojednania, zaś wyznaczając godziny dyżurów w konfesjonale uwzględnili także godziny wieczorne, aby osoby wracające z pracy miały możliwość przystąpienia do tego sakramentu. W ogłoszeniach parafialnych i na stronie internetowej należy poinformować wiernych

o godzinach dyżurów, uczulając na to, że spowiedź w sąsiednich większych parafiach może być wręcz niemożliwa ze względu na dużą liczbę penitentów.

- Wszystkie obrzędy Triduum Paschalnego w miarę możliwości starajmy się zorganizować w sposób tradycyjny, uwzględniając przy tym normy sanitarne oraz poniższe modyfikacje.

We Mszy Wieczerzy Pańskiej należy pominąć obrzęd obmycia nóg. W Liturgii Męki Pańskiej, podczas Adoracji Krzyża tylko przewodniczący może dokonać oddania czci przez pocałunek. Pozostali adorują Krzyż przez podejście i przyklęknienie lub skłon, z zachowaniem odpowiedniej odległości między uczestnikami. Należy pouczyć wiernych, by nie całowali Krzyża.

- Jeśli celebrowanie jest transmitowana, to z myślą o osobach łączących się z domów, celebrans na zakończenie adoracji powinien podnieść Krzyż i tak go trzymać przez pewien czas w milczeniu, aby wierni mogli oddać duchowo cześć Krzyżowi.

- Należy pozostawić Krzyż i świece w prezbiterium, aby wierni mogli adorować krzyż z właściwej odległości. W okresie epidemii zakazuje się adoracji przez ucałowanie i dotykanie.



Jeśli święcenie pokarmów, to tylko przed kościołem.

- Należy pamiętać, że w Wielki Piątek Komunię św. mogą przyjąć tylko ci, którzy uczestniczą w Liturgii Męki Pańskiej lub chorzy w domach (nie wolno rozdawać jej nawet przy okazji nabożeństwa drogi krzyżowej). Ponieważ w tym roku przypada wtedy pierwszy piątek miesiąca, warto przypomnieć, że osoby odprawiające praktykę dziewięciu pierwszych piątków miesiąca, które nie będą mogły uczestniczyć w Liturgii Męki Pańskiej i przyjmując Komunię św. wynagradzającej, nie przerywają jej w ten sposób i będą mogły ją kontynuować w kolejnym miesiącu. Ponadto należy pamiętać, iż w Wielką Sobotę Komunię św. zanoszą tylko umiarkującym jako wiatyk.

- Błogosławieństwo pokarmów w Wielką Sobotę można zorganizować na placu przykościelnym, lub w innym stosownym miejscu na zewnątrz budynku. W tym przypadku nie obowiązuje limit uczestników zgromadzenia,

a jedynie przepisy dotyczące zachowania dystansu oraz zasłaniania ust i nosa. Należy przy tym zadbać o odpowiednie nagłośnienie, zachowanie właściwej powagi tego obrzędu i atmosferę modlitwy oraz zachęcić do nawiedzenia Grobu Pańskiego.

- Zachęcam wszystkich do modlitwy w gronie rodzinnym, zwłaszcza przed tradycyjnym śniadaniem w Niedzielę Wielkanocną.

- Bardzo proszę, aby w Niedzielę Wielkanocną i w Poniedziałek w Oktawie Wielkanocy umożliwić o wyznaczonych godzinach przyjęcie Komunii św. wiernym, którzy będą łączyli się duchowo ze wspólnotą Kościoła poprzez transmisję Mszy św. za pośrednictwem mediów.

Życząc wszystkim obfitości łask Bożych na nadchodzący czas Wielkiego Tygodnia oraz zawierając nas wszystkich opiece Najświętszej Maryi Panny, z serca udzielam pasterskiego błogosławieństwa. **MW**

*Są takie święta raz do roku, co budzą życie, budzą wiosny czas.
Wszystko rozkwita w słońca blasku i wielka radość rośnie w nas.*

Życzenia ciepłych, radosnych, pełnych nadziei
Świąt Wielkanocnych,
dużo zdrowia i wszelkiej pomyślności,
Pogody w sercu i radości płynącej
ze Zmartwychwstania Pańskiego
oraz smacznego święconego w gronie najbliższych osób,
wszystkim pracownikom KIRCHHOFF Polska
i ich Rodzinom, a także mieszkańcom Mielca i regionu
składa
Dyrekcja

KIRCHHOFF
AUTOMOTIVE

Beata Zakręcka uniewinniona

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie uniewinnił Beatę Zakręcką, była kierowniczkę Gminnego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Borowej. Wcześniejszy wyrok Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu uznał winę byłej kierownik przywłaszczenia na szkodę ośrodka zdrowia ponad 600 tysięcy złotych. Najnowszy wyrok wskazuje, że Beata Zakręcka nigdy nie miała zamiaru popełnić przestępstwa.

Podczas procesu obrona udowodniła, że analiza zgromadzonego materiału dowodowego, a w szczególności dowodu z opinii biegłego powołanego przez Sąd Apelacyjny w Rze-

szowie, prowadzi do wniosku, że w świetle obowiązujących – w okresie objętym zarzutem – przepisów prawa, zachowanie lekarza medycyny Beaty Zakręckiej jako kierownika Gminnego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Borowej było w pełni legalne.

- Co więcej, przez okres 13 lat moja klientka - podkreśla adwokat dr Andrzej Mucha - jako kierownik GSPZOZ w Borowej składała corocznie sprawozdania finansowe oraz była poddawana kontrolom, nie ukrywając sytuacji finansowej Zakładu Opieki Zdrowotnej oraz systemu płac w tymże zakładzie.

Sąd Apelacyjny w Rzeszo-

wie, wając całokształt materiału dowodowego, uznał, że należy uniewinnić Beatę Zakręcką, ponieważ była ona w pełni przekonana co do tego, iż jej zachowanie jest legalne, co było potwierdzone przez przyjmowanie sprawozdań finansowych oraz przez liczne kontrole.

- W istocie sprowadza się to do tego, iż sąd uznał, że Beata Zakręcka nigdy nie miała zamiaru popełnić przestępstwa - tłumaczy obrońca Andrzej Mucha.

- Pracowałam w GSPZOZ w Borowej, cały czas uczciwie budując ten zakład z pracownikami w Gminie Borowa. Od początku mówiłam, że jestem niewinna w tej sprawie - powiedziała nam Beata Zakręcka.

Ogłoszony wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie jest prawomocny, jednak śledczy z Prokuratury Okręgowej w Tarnobrzegu nie wykluczają złożenia skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego.

Beata Zakręcka oprócz tego, że była kierownikiem ośrodka zdrowia w Borowej, była również radną powiatową.

Przypominamy, że Prokuratura Okręgowa w Tarnobrzegu postawiła Beacie Zakręckiej, lekarce i byłej kierowniczce Gminnego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Borowej, zarzuty dotyczące przywłaszczenia ponad 600 tysięcy złotych.

Na podstawie zebranego

materiału prokuratura ustaliła, że od 1 stycznia 2002 r. do 31 maja 2015 r. kierowniczka przyznawała sobie dodatkowe wynagrodzenie, w skład którego wchodziła premia uznaniowa, nagroda okolicznościowa, nagroda roczna z wypracowanego zysku, ryczałt z tytułu korzystania z auta prywatnego oraz dodatek stażowy. Działając w ten sposób, miała przywłaszczyć powierzone jej pieniądze. Prokuratura uznała, że uczyniła sobie z tych działań stałe źródło dochodu, co wpływało na wyższy wymiar grożącej jej kary.

Beata Zakręcka od samego początku podkreślała, że jest niewinna i nie przyznawała się do popełnienia zarzucanego jej

czynu.

Wiary w jej wyjaśnienia nie dał Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu. Była kierowniczka GSPZOZ w Borowej została pod koniec września 2019 roku skazana na karę dwóch lat pozbawienia wolności, z zawieszeniem na okres pięciu lat. Ponadto została ukarana grzywną wynoszącą 90 tysięcy złotych oraz nakazem zapłaty za koszty postępowania sądowego. Na rzecz ośrodka zdrowia w Borowej miała także zwrócić blisko 600 tysięcy złotych.

16 marca sytuacja się zmieniła i Sąd Apelacyjny uniewinnił Beatę Zakręcką od stawianych jej zarzutów.

AK



Fot. screen You Tube Rebalva.TV

Zmarł Józef Szyler - bohater Grudnia '70

W piątek, 26 marca, zmarł Józef Szyler. Robotnik, bohater gdańskiego Grudnia '70. Organizator strajków i pierwszych upamiętnień Grudnia '70. O śmierci Szylera informuje polski historyk dr hab. Sławomir Cenckiewicz.

Józef Szyler po latach znalazł się w Mielcu, a wcześniej w Przeworsku. Uciekał przed prześladowaniem SB.

Był robotnikiem, człowiekiem ciężkiej pracy. Związany z wydarzeniami gdańskiego Grudnia '70. Namierzony i prześladowany przez TW „Bolka”.

Na podstawie donosów

wszczęto wobec niego sprawę operacyjną. Za swoją działalność został wytypowany do zwolnienia ze Stoczni Gdańskiej, a nawet wysiedlenia z Gdańska.

13 grudnia 2018, w 37. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego w Polsce, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda wręczył orderzy działaczom opozycji antykomunistycznej. W grupie odznaczonych znalazł się Józef Szyler - uczestnik wydarzeń z Grudnia '70 i Stycznia '71, który po latach przeniósł się do Mielca.

Zmarł w Mielcu w wieku 77 lat.

SzB

Zmarł ks. Eugeniusz Strojny

27 marca 2021 roku zmarł ks. Eugeniusz Strojny – emerytowany proboszcz parafii Nieciecza, rezydent w parafii Mogilno. Przez 10 lat posługiwał w naszym powiecie.

Ks. Eugeniusz Strojny urodził się 1 września 1937 roku w Koniuszowej (miejscowości należącej do parafii Mogilno). Egzamin dojrzałości złożył w Nowym Sączu w 1957 roku. Wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie, a po ukończeniu studiów filozoficzno - teologicznych, otrzymał święcenia kapłańskie z rąk biskupa tarnowskiego Jerzego Ablewicza w dniu 29 czerwca 1963 roku, w Tarnowie.

Jako wikariusz pracował w na-

stępujących parafiach: Szczurowa (od 1963 roku), Brzeźnica koło Bochni (od 1966 roku), Słupnice (od 1969 roku), Chorzelów (od 1972 roku) i Rzędzianowice (od 1974 roku).

W dniu 21 grudnia 1982 roku został mianowany proboszczem parafii pod wezwaniem NMP Królowej Polski w Niecieczy. Urząd proboszcza parafii Nieciecza pełnił do 18 sierpnia 2007 roku, a następnie zamieszkał w parafii Mogilno w charakterze rezydenta.

Msza święta pogrzebowa zostanie odprawiona w kościele parafialnym w Mogilnie w środę, 31 marca, o godz. 13.00, a następnie ciało śp. księdza Eugeniusza zostanie złożone na miejscowym cmentarzu.

MW

ZYCZENIA

Wesołego Alleluja!

„Niech Zmartwychwstanie Pańskie,
Obdarza Was i Waszych bliskich wszelkim dobrem,
Niech rozpromienia Waszą codzienność,
napęlni wszystkich spokojem i wiarą,
oraz da siłę w pokonywaniu trudności
i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość”

Właściciele oraz zespół firmy MKT SERWIS

ZYCZENIA

Z okazji nadchodzących
Świąt Wielkanocnych
pragniemy złożyć wszystkim mieszkańcom
życzenia pełne nadziei, pokoju i dobra.
Niech szczególna atmosfera tych dni napęlni
Nas wszystkich nowymi siłami
w realizacji zamierzeń i celów.

**Zarząd i pracownicy
MZBM Sp. z o.o. w Mielcu**

Zamienili się stanowiskami



Maciej Jemioło (z prawej) i Bogusław Peret zamienili się funkcjami w samorządzie powiatowym.

W samorządzie powiatu mieleckiego nastąpiły zmiany. Bogusław Peret został wybrany na członka zarządu powiatu. Wypełnił on lukę po tym, jak z tego stanowiska zrezygnował Maciej Jemioło. Zwolnione natomiast przez Bogusława Pereta stanowisko przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów zajął... Maciej Jemioło.

Wszystkich 13 radnych obecnych na powiatowej sesji (22 marca) poparło wybór Macieja Je-

miolo na przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów. Wybór nowego przewodniczącego był konieczny ze względu na rezygnację dotychczasowego szefa komisji Bogusława Pereta – złożoną przez niego w związku z objęciem funkcji członka Zarządu Powiatu Mieleckiego.

Kandydaturę Macieja Jemioła na przewodniczącego komisji zaproponował starosta mielecki Stanisław Lenczak.

- To doświadczony samorządowiec, który w ostatnim czasie

pełnił funkcję członka zarządu powiatu. Doskonale zna sprawy budżetu i finansów powiatu. Daje gwarancję, że ta komisja będzie pracowała w sposób merytoryczny – argumentował.

Radni poparli jego wniosek jednogłośnie. Za wyborem nowego przewodniczącego komisji opowiedziało się wszystkich 13 radnych obecnych na sali obrad. Na sesji nie było radnych z Prawa i Sprawiedliwości.

AL

✎ Plebiscyt Mielczanin Roku

Ostatni moment na zgłoszenia

To ostatni dzwonek na to, by zgłosić kandydata na Mielczanina Roku. Trwają przygotowania do redakcyjnego plebiscytu Mielczanin Roku Tygodnika KORSO. Ze względu na trwającą pandemię nie udało się wyłonić laureata w 2020 roku, dlatego w 2021 roku przyznamy tytuł Mielczanin 2019 i 2020 roku. Tradycyjnie rozstrzygnięcie plebiscytu w czerwcu. Na zgłoszenia czekamy do 31 marca 2021 roku.

Od 1 marca zbieramy kandydatury. Jeśli ktoś zna osoby, które w ostatnich dwóch latach w sposób szczególny wyróżniły się i warto je uhonorować tytułem „Mielczanina Roku”, to zachęcamy Państwa do wypełnienia kuponu i odesłania go do nas na adres redakcji lub przyniesienia go osobiście do sekretariatu KORSO przy ul. Biernackiego 1/4 w Mielcu. Zgłoszenia zbieramy do

31 marca 2021 roku. Zgłoszenia można przysyłać także mailowo: sekretariat@korso.pl W kolejnych etapach redakcja spośród wszystkich zgłoszeń wybierze grupę kandydatów, których będzie można wesprzeć przez głosowanie. Ostatecznie „Mielczanina Roku” wybierze kapituła plebiscytu, w której znajdują się wszyscy dotychczasowi laureaci plebiscytu i Zarząd Agencji Wydawniczo-Reklamowej „KORSO”. Jeszcze raz serdecznie zapraszamy do zgłaszania kandydatów!

AL



FORMULARZ ZGŁOSZENIOWY

DO TYTUŁU

MIELCZANIN ROKU 2019-2020

1. Do tytułu MIELCZANIN ROKU 2019-2020 zgłaszam (podać imię i nazwisko, NUMER KONTAKTOWY DO ZGŁASZANEGO):

2. Swoje zgłoszenie uzasadniam tym, że:

3. Imię i nazwisko osoby zgłaszającej kandydata oraz numer telefonu lub adres e-mail:

20 pełnych wózków



Cieszy sukces takich akcji.

MATERIAŁ ZEWNĘTRZNY

W sobotę, 27 marca, Jednostka Strzelecka 2093 im. gen. broni Władysława Sikorskiego w Mielcu oraz Caritas parafii MBNP w Mielcu przeprowadziły akcję zbiórki żywności „TAK, POMAGAM” na rzecz mieleckich bezdomnych i ubogich.

W sześciu wybranych sklepach A&K Hurt-Market kwestowało w sobotę kilkunastu strzelców w godzinach 8-14. Udało się zebrać ponad 20 wózków wypełnionych po brzegi darami.

- Serdecznie dziękujemy wszystkim ofiarodawcom i naszym strzeleckim wolontariuszom - przekazując organizatorzy.

Kupując w tym czasie towar, można było przekazać żywność i środki czystości, z których zostaną przygotowane paczki na święta dla bezdomnych, ubogich i rodzin najbardziej potrzebujących.

Zbiórka była prowadzona przy następujących sklepach A&K Hurt-Market, które wspar-

ły akcję: ul. Szafera 33, ul. Kazimierza Jagiellończyka 6, ul. Sikorskiego 2a, ul. Piaskowa 10, ul. Zygmuntońska 2, ul. Legionów 95.

Mielczanie po raz kolejny udowodnili, że losy najbardziej potrzebujących nie są im obojętne.

AL

NAKRĘCIE KRÓTKI, DWU-, TRZYMINUTOWY FILM (NP. KOMÓRKA) o dobrych praktykach czy innowacjach, które stosujecie w waszych gospodarstwach, przekonajcie innych do swoich rozwiązań i zgarnijcie 5 tysięcy złotych, które jest główną nagrodą w konkursie. Łączna pula nagród wynosi 10 tysięcy złotych.

Na portalu, kanale Youtube, a zwłaszcza na platformie videosferaagro.pl „Wieści Rolnicze” prezentują często filmy o rolnikach, którzy stosują dobre praktyki, inwestują w innowacyjne rozwiązania, uprawę roli czy hodowlę, kupują nowoczesne maszyny, wykorzystują ekologiczne źródła energii. Nie wszędzie jednak dziennikarze

ZGARNIJ 5 TYSIĘCY

Pokaż, że jesteś nowoczesnym rolnikiem

są w stanie dotrzeć. Dlatego redakcja ogłasza konkurs, dzięki któremu rolnicy sami będą mogli się pokazać całej Polsce (w 2020 roku kanał „Wieści Rolniczych” miał ponad 10 milionów wyświetleń).

Konkurs jest dwuetapowy. W pierwszym etapie jury składające się z członków redakcji wyłoni finalistów. Przy ocenie weźmie pod uwagę atrakcyjność przekazu, dzięki któremu autorzy chcą wpłynąć na odbiorców oraz to, na ile zgłoszone filmiki promują nowoczesne rozwiąza-

nia. W drugim etapie prace finalistów zostaną opublikowane w Internecie. Następnie zostanie przeprowadzone głosowanie internautów, w wyniku którego będą wyłonieni zwycięzcy konkursu.

Do kogo jest adresowany konkurs? Do rolników, uczniów szkół rolniczych oraz youtuberów. Uczestnikami konkursu mogą być pełnoletnie osoby fizyczne bądź dwuosobowe zespoły, w których przynajmniej jedna osoba jest pełnoletnia. Warunkiem uczestnictwa jest

też, by przynajmniej jeden z autorów był rolnikiem, o którego gospodarstwie film opowiada.

Uczestnicy konkursu muszą zaświadczyć, że posiadają pełnię praw autorskich do nadesłanych filmów i zgadzają się na ich publikację na wszelkich kanałach dystrybucji Południowej Oficyny Wydawniczej – wydawcy „Wieści Rolniczych”. W przypadku występowania w filmie osób trzecich muszą także dysponować zgodą na wykorzystanie ich wizerunku. Nadesłane

filmy nie mogą być wcześniej nigdzie publikowane ani zgłoszone do innych konkursów.

Termin złożenia prac upływa 15 kwietnia 2021 r. Wypełnioną kartę zgłoszeniową oraz film należy nadesłać na adres mailowy redakcji: konkursy@wiescirolnicze.pl. W przypadku, gdy rozmiar filmu jest zbyt duży, można przesłać go na adres mailowy redakcji za pośrednictwem strony internetowej wetransfer.com. Zgłoszenie można także przesłać drogą pocztową na nośniku danych (płyta CD lub DVD bądź pendrive) na adres redakcji „Wieści Rolniczych” (ul. Kasprzaka 1a, 63-200 Jarocin).

Regulamin konkursu oraz formularz zgłoszeniowy na wiescirolnicze.pl.



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

Operacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Schematu II Pomocy Technicznej „Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich”

Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 - Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Materiał opracowany przez Południową Oficynę Wydawniczą Sp. z o.o.

Odwiedź portal KSOW - www.ksow.pl Zostań partnerem Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich

W końcu się doczekali

Trwa długo wyczekiwany przez mieszkańców ulicy Gwoździowskiego w Mielcu remont drogi. W styczniu 2019 mieszkańcy tej ulicy mocno narzekali na utrudnienia. Były dziury, ogromne nierówności i koleiny wypełnione wodą, a dojazd do własnych domów wymagał sporej ilości szczęścia, aby nie zniszczyć samochodu. Teraz wszystko się zmienia. Odwiedziliśmy miejsce remontu.

Temat wykonania asfaltowej drogi ciągnął się od 10 lat. Jakiegokolwiek rozwiązania doraźne w kwestii utwardzania drogi były tymczasowe i krótkotrwałe, gdyż woda spływająca ze wszystkich stron sprawiała, że wszystko w tym miejscu podmało i było wywożone na kołach samochodów.

ŻYCZENIA



ŻYCZENIA



Primax
ul. Wolności 36
www.Chemia-Mielec.pl

Dyskont Odzieżowy
TANIA ODZIEŻ
www.InternetowyDyskontOdziezowy.pl

KANTOR
ul. Pułaskiego 2A
Kantor.Mielec@interia.pl
(niebieski blaszak)

www.Chemia-Mielec.pl

www.InternetowyDyskontOdziezowy.pl

Jedynym rozwiązaniem jest zrealizowanie całościowego projektu wraz z budową kanalizacji wód opadowych i oświetleniem drogi, i tego się domagamy – mówili mieszkańcy dwa lata temu. - My nie chcemy budowy drogi dla dwóch domów, tylko czekamy na budowę drogi dla 104 lokali mieszkalnych, chcemy kilkusetmetrowego dojazdu do naszych szeregówek – dodawali.

Pod koniec ubiegłego roku został ogłoszony przetarg na przebudowę ulicy Gwoździowskiego. Prace ruszyły w lutym i powinny zakończyć się w maju.

Jak zwykle każdy gruntowny remont drogi wiąże się z uciążliwościami. Chwilami ciężko jest przejechać samochodem i trzeba bardzo uważać na wystające studzienki. Ale cierpliwi mieszkańcy tej ulicy stosują się do tymcza-

sowej organizacji ruchu i mają nadzieję na jak najszybsze zakończenie prac.

W miejscu inwestycji ma powstać asfaltowa ulica, chodniki oraz tak potrzebne w tym miejscu odwodnienie.

AŁ



Prace modernizacyjne powinny zakończyć się w maju.



Ulica Gwoździowska to na razie plac budowy.

Remont dwóch mostów

Miejskie starostwo przygotowuje się do przeprowadzenia dwóch inwestycji mostowych w naszym powiecie. Chodzi o sporządzenie dokumentacji projektowej dla przebudowy mostów w Podborzu oraz w Dąbiu.

Powiatowy Zarząd Dróg w Mielcu ogłosił przetarg na wykonanie dokumentacji projektowych na przebudowę i rozbudowę mostów na terenie powiatu mieleckiego.

To inwestycje, które zostały zaplanowane w budżecie na obecny rok.

Dokumentacja zostanie utworzona dla mostu na Potoku Zagórkim w Podborzu, położonego w ciągu drogi powiatowej relacji Podborze – Ruda, oraz mostu na potoku Dąbrówka w Dąbiu – zlokalizowanego w ciągu drogi powiatowej re-

lacji Radomyśl Wielki - Dąbie - Przeryty Bór.

Inwestycja powinna zostać zrealizowana do 24 grudnia, a jej zakres obejmuje także

uzyskanie pozwoleń na budowę. Nabór potencjalnych wykonawców potrwa jeszcze do 30 marca.

AŁ



Tak po modernizacji będą wyglądały mosty w Podborzu oraz w Dąbiu.

ŻYCZENIA



Ledowe latarnie na osiedlu Borek

Od 23 marca trwają prace remontowe od alei Ducha Świętego przez ulicę Pisarka do ul. Kocjana w Mielcu. Wymienione zostaną stare latarnie. Ulicę będą oświetlać teraz energooszczędne LED-y.

Jak poinformował urząd miasta, wymianę oświetlenia ulicznego na ulicy Kocjana w Mielcu (tj. od ulicy Pisarka do al. Ducha św.) realizuje Rejon Energetyczny w Mielcu we własnym zakresie. Oświetlenie uliczne na ulicy Pisarka będzie wykonane w technologii LED (będzie energooszczędne).

Gmina Miejska Mielec w najbliższym czasie także będzie wymieniała wyeksploatowane oświetlenie uliczne na terenie miasta.

Zaplanowanych do wymiany jest 24 punktów świetlnych w różnych lokalizacjach. W szczególności tam, gdzie stwierdzono, że lampy są w bardzo złym stanie technicznym, zagrażającym bezpieczeństwu mieszkańców. Postawione będą nowe słupy oraz oprawy oświetleniowe w technologii LED.

Urząd miasta podkreśla, że zaplanowana inwestycja będzie realizowana ze środków własnych. **PT**

➤ Gmina Radomyśl Wielki

Dopłacą do pieców

Jeśli wymienisz stary piec centralnego ogrzewania na kocioł gazowy, możesz otrzymać dofinansowanie z urzędu miejskiego. Pierwszy w tym roku nabór wniosków został już ogłoszony.

Rada Miejska w Radomyślu Wielkim przyjęła nową uchwałę dotyczącą dofinansowania kosztów wymiany źródeł ciepła w ramach ograniczania niskiej emisji na terenie gminy. Na to zadanie w budżecie gminy na obecny rok zapisana została kwota 200 tys. zł.

Dotacja może być przeznaczona na wymianę pieca centralnego ogrzewania zasilanego paliwem stałym na kocioł gazowy. Urządzenia te muszą być fabrycznie nowe i posiadać co najmniej dwuletnią gwarancję. Muszą też posiadać atesty dopuszczające je do powszechnego użytku, oznaczenie CE oraz deklarację zgodności WE. Nowe źródła ciepła mogą służyć do wytwarzania ciepłej wody użytkowej.

Nabór ogłoszony

Dotacja celowa będzie udzielona w wysokości 5 tys. zł, jednakże nie więcej niż 70%

poniesionych kosztów na zakup nowego pieca centralnego ogrzewania.

Wnioski o dotację wg wzoru ustalonego w ww. uchwale rady miejskiej należy składać w terminie od 6 kwietnia do 20 kwietnia 2021r. do Urzędu Miejskiego w Radomyślu Wielkim w pokoju nr 9 (biuro obsługi petenta) osobiście lub drogą pocztową (w przypadku poczty decyduje data i godzina dostarczenia do urzędu).

Szczegółowe informacje będą udzielane są pod nr. tel. 14 680 89 16.

Weryfikację wniosków przeprowadzą osoby upoważnione przez burmistrza. W przypadku stwierdzenia braków formalnych nastąpi wezwanie do uzupełnienia. Złożenie wniosku nie jest równoznaczne z przyznaniem dotacji. Decyzję tę będzie podejmował burmistrz, biorąc pod uwagę kolejność wpływu wniosków. Następnie zostanie sporządzona i podpisana stosowna umowa. Co ważne, dotacja może być udzielona tylko jeden raz na lokal lub budynek, bez względu na liczbę dokonanych w nim zmian sposobu ogrzewania lub zmian posiadacza nieruchomości. Dopłata

może być udzielona tylko raz jednemu wnioskodawcy bez względu na liczbę posiadanych budynków.

Mieszkańcy, którym udzielono dotacji zobowiązani są do trwałej likwidacji w budynku wszystkich dotychczasowych służących ogrzewaniu pieców opalanych paliwem stałym (obowiązkowo trzeba sporządzić protokół demontażu podpisany przez wnioskodawcę i wykonawcę robót). Muszą też użytkować nowe źródła ciepła przez co najmniej 5 lat od daty złożenia wniosku o wypłatę dotacji.

Rozliczenie dofinansowania

Wymianę pieca należy zrealizować najpóźniej w listopadzie bieżącego roku, gdyż najpóźniej do 30 listopada należy złożyć do urzędu wniosek o wypłatę. W tym celu wnioskodawcy, z którymi została zawarta umowa na udzielenie dotacji, zobowiązani są złożyć:

- 1) wniosek o wypłatę dotacji;
- 2) faktury VAT na zakup nowego źródła ciepła wystawione na wnioskodawcę (kopie potwierdzone za zgodność z oryginałem przez wnioskodawcę oraz oryginały do wglądu) wraz z dokumentami potwierdzającymi zapłatę faktury;

3) protokół demontażu pieca na paliwo stałe sporządzony pomiędzy wnioskodawcą a wykonawcą robót;

4) protokół odbioru instalacji nowego źródła ciepła sporządzony pomiędzy wnioskodawcą a wykonawcą robót;

5) dokumenty techniczne potwierdzające zgodność parametrów nowego źródła ciepła z niniejszymi zasadami;

Wypłata pieniędzy wnioskodawcy nastąpi w terminie określonym w umowie o dotację. **MW**

Uzyskanie dotacji może nastąpić po łącznym spełnieniu następujących kryteriów:

1) nieruchomość, której dotyczy modernizacja źródła ciepła, jest położona na terenie gminy Radomyśl Wielki;

2) wnioskodawcami są osoby fizyczne;

3) nieruchomość jest ogrzewana źródłem ciepła na paliwo stałe.



Gmina Miejska Mielec w najbliższym czasie zaplanowała wymianę 24 punktów świetlnych na terenie miasta.

MATERIAŁ ZEWNĘTRZNY

Jak walczyć z nałogiem palenia? Kolejni naukowcy wskazują skuteczne metody

Kilka dni temu kolejny naukowiec określił e-papierosy jako skuteczne narzędzie do wychodzenia z nałogu palenia. Profesor Frank Baeyens z Katolickiego Uniwersytetu w Leuven (Belgia) poinformował, że prowadzone na jego macierzystym uniwersytecie badania dowodzą, iż 40 proc. Belgów, którzy podjęli zakończoną sukcesem próbę rzucenia palenia, używało podczas tego procesu e-papierosów. Ponadto, określił je jako znacznie mniej szkodliwe od zwykłych papierosów.

Opinię belgijskiego naukowca cytują miejscowe media: – W naszym kraju vaping jest jednym z najbardziej popularnych narzędzi pomagających ludziom rzucić palenie. Dlatego Fundacja Przeciw Rakowi (Stichting tegen Kanker, belgijska fundacja działająca na szczeblu federalnym – przyp. red.) i większość ekspertów w dziedzinie tytoniu nie sprzeciwia się wprowadzeniu, jeśli jest ono stosowane w celu pomocy w rzuceniu palenia. Prof. Baeyens powołuje się także na bogate doświadczenia brytyjskie w tym zakresie.

Do podobnych wniosków doszli bowiem autorzy najnowszego, siódmego już raportu Public Health England (PHE), brytyjskiej instytucji zdrowia publicznego na temat korzystania z e-papierosów w Wielkiej Brytanii. W raporcie jest mowa o tym, że e-papierosy są nawet bardziej skutecznym narzędziem wspomagającym porzucenie palenia, niż nikotynowa terapia zastępcza, czyli np. gumy do żucia czy plastry antynikotynowe. Naukowcy z King's College London szacują, że w 2020 roku e-papierosy były wśród Brytyjczyków najpopularniejszym narzędziem prowadzącym do osiągnięcia tego celu, a w 2017 r. ponad 50 tys. palaczy w Wielkiej Brytanii rzuciło nałóg przechodząc na wapowanie. Poddani badaniu deklarowali, że kontynuowali palenie tradycyjnych papierosów, gdyby nie pojawiła się ta alternatywa.

SKALA OBNIŻANIA RYZYKA

Wspomniany prof. Baeyens w opinii opublikowanej niedawno na łamach jednego z belgijskich portali mówi wprost:

– Waping jest i pozostanie ważną bronią w walce z paleniem i szkodami zdrowotnymi, jakie ono powoduje (rak płuc, choroby serca, choroby płuc). Za tą teorią wydaje się także przemawiać prosta proporcja podawana przez wspomnianą wcześniej brytyjską instytucję (PHE), która podaje, że papierosy elektroniczne są o 95 proc. mniej szkodliwe od tych tradycyjnych, w których następuje proces spalania tytoniu uwalniający najbardziej niebezpieczne dla zdrowia substancje smoliste.

E-papieros z kolei to elektroniczne urządzenie, które poprzez podgrzanie płynu tworzy parę – na polskim rynku można spotkać różne urządzenia tej kategorii, np. Vuse ePen działający w zamkniętym systemie z fabrycznie napełnionymi wkładami. Takie rozwiązanie gwarantuje, że użytkownik sięga po gotowy, gruntownie przebadany produkt. I nie chodzi tu wyłącznie o wygodę i estetykę użycia, ale właśnie o jakość gwarantowaną złożonym systemem testów i certyfikacji.

NAJWAŻNIEJSZE TO ZERWAĆ Z NAŁOGIEM

Rynek wyrobów, które są zamiennikami dla klasycznych papierosów będzie się z pewnością dynamicznie zmieniać. Umożliwia to rozwój technologii, a także wciąż trwające prace badawcze. Wśród potencjalnie mniej szkodliwych dla



zdrowia palaczy alternatyw można wskazać również coraz bardziej popularne podgrzewacze tytoniu. Co ciekawe, naukowcy opracowali nawet pojęcie tzw. skali obniżania ryzyka

(risk continuum), która przedstawia poziom ekspozycji konkretnych produktów na toksyny. Wśród mniej szkodliwych alternatyw wobec tradycyjnych papierosów znalazły się także wspomniane podgrzewacze. I tutaj również można wybierać spośród różnych dostępnych opcji, a do najnowszych, dostępnych od kilku tygodni na polskim rynku należy choćby glo Hyper.

Naukowcy podkreślają, że warto komunikować dowody naukowe i efekty prowadzonych w tym obszarze badań, tak, by dorośli palacze mogli wybrać najlepszą, a co ważne – skuteczną opcję zerwania z nałogiem.

Mieszkaniec powiatu ma 1,5 mln zł długu

Patrycja Teklak
pteklak@korso.pl

Ponad 1,5 mln złotych ma do oddania mieszkaniec powiatu mieleckiego, jest nim mężczyzna w wieku tylko 34 lat. W całym województwie podkarpackim kwota zaległości wynosi ponad miliard złotych. Długi dotyczą także mieleckich firm i przedsiębiorstw.

Biuro Informacji Gospodarczej (BIG) udostępniło Krajowy Rejestr Dłużników. Zawiera on dane o zaległościach finansowych konsumentów i przedsiębiorstw.

- BIG InfoMonitor udostępnia informacje gospodarcze (czyli informacje o zadłużeniu osób i firm oraz informacje o terminowych płatnościach) podmiotom z wszystkich sektorów gospodarki. Umożliwia przedsiębiorcom, w tym ban-



Na koniec stycznia 2021 w rejestrze znalazło się 5 439 mieszkańców naszego powiatu.

kom, weryfikację wiarygodności płatniczej potencjalnych kontrahentów i kredytobiorców. Pomaga ograniczyć ryzyko finansowe prowadzonej

działalności gospodarczej oraz odzyskać należności – informuje Diana Borowiecka, starszy specjalista ds PR Big InfoMonitor.

W powiecie najmłodszy dłużnik

W województwie podkarpackim zaległości wynoszą ponad miliard złotych i należą do 85 tysięcy konsumentów, co daje nam 25 tysięcy długu na osobę. Z raportu przesłanego nam przez przedstawiciela BIG-u wynika także fakt, że to w większości mężczyźni zalegają z płatnościami. Ze 85 tys. dłużników na Podkarpaciu ponad 55 tys. to panowie. Rekordowe zobowiązania należą do 64-letniego mieszkańca powiatu rzeszowskiego – aż 14 mln zł, natomiast najbardziej niewypłacalna kobieta to 63-letnia obywatelka Rzeszowa – jej zaległość to niemal 9 milionów zł.

Powiat mielecki niechłubnie może się poszczycić 34-letnim dłużnikiem, którego długi opiewają na 1,5 mln zł; jest także najmłodszym rekordzistą zadłużeń w województwie. Jeśli chodzi o wiek nieplacą-

cych zobowiązań, to największe prawdopodobieństwo spotkania niesolidnego płatnika występuje wśród 35-44 latków oraz 45-54 latków. Problemy ma niemal co ósma osoba w tym wieku. Na koniec stycznia 2021 w rejestrze znalazło się 5 439 mieszkańców naszego powiatu, kwota ich zaległości przekracza 115 tys. złotych. Wynika z tego, że kwota zaległości na osobę wynosi 21 tys. zł.

Przedsiębiorstwa pod kreską

Pandemia koronawirusa SARS-CoV-2 w mniejszym lub większym stopniu dotknęła każdej gałęzi gospodarki. Dotknięci negatywnymi skutkami wprowadzonych restrykcji kredytobiorcy mogli wnioskować o zawieszenie spłaty rat kredytowych.

W Krajowym Rejestrze Dłużników (dane z 31.01.2021r) znalazło się 9 493 firm z Podkarpacia, które łącznie mają zaległości na aż 1 mld 158 mln zł. Średnio każda z nich ma do oddania ponad 121 tysięcy zł. W powiecie mieleckim tych firm jest prawie 600, a ich zadłużenie wynosi niemal sześćdziesiąt milionów złotych (58 783 188), co daje nam prawie 100 tys. zł na jedno przedsiębiorstwo.

Jak działa rejestr dłużników

Czy każda firma może sprawdzić siebie w bazie? Tak – odpowiada przedstawiciel biura. - Przedsiębiorca może sprawdzić, jakie informacje na jego temat znajdują się w Rejestrze BIG InfoMonitor. W tym celu powinien zarejestrować się na stronie system.big.pl, przesłać skany dokumentów rejestrowych firmy (CEIDG, KRS itp.) z klauzulą „za zgodność z oryginałem” opatrzoną czytelnym podpisem osoby upoważnionej do reprezentowania firmy oraz skan bądź zdjęcie dokumentu tożsamości (dowód osobisty lub paszport) osób uprawnionych do reprezentowania firmy zawierający imię i nazwisko, PESEL, serię i numer dokumentu, datę

ważności dokumentu (pozostałe dane powinny zostać ukryte tak, aby nie było możliwe ich odczytanie). Po pozytywnej weryfikacji dokumentów, BIG InfoMonitor przesyła drogą mailową potwierdzenie aktywacji usługi – dodaje Diana Borowiecka.

Znalezienie się dłużnika w bazie BIG może mieć wpływ na otrzymanie przez niego usług lub produktów oferowanych przez firmy i instytucje współpracujące z Rejestrze Dłużników BIG. Taka osoba może mieć problem z dostaniem kredytu. Warunkiem, aby wpisać kogoś na tę listę, jest wysokość długu. Zadłużenie nieterminowego płatnika powinno wynieść minimum 200 zł u konsumenta lub 500 zł u przedsiębiorcy.

Rozrzutność i niskie dochody

Ludzie biorą kredyty gotówkowe z wielu różnorodnych powodów, aczkolwiek nie da się ukryć, że niektóre z nich wyraźnie wybijają się na prowadzenie. Mowa tu o wydatkach naprawdę dużych, które ciężko sfinansować inaczej niż kredytem, takich jak remont domu lub zakup samochodu.

Polacy chcą się czuć bezpiecznie pod względem finansów, dlatego coraz częściej rozmawiają z partnerem lub partnerką na temat wspólnych wydatków. Jeśli jedna z osób w związku jest rozrzutna, a druga chce oszczędzać, to kwestia zarządzania domowym budżetem i dogadania się nie jest rzeczą łatwą. Z danych ekspertów wynika, że niemal 60 proc. ankietowanych zarządza domowymi finansami wspólnie z partnerem, a blisko 33 proc. razem spłaca zobowiązania finansowe w postaci kredytu lub pożyczki. Jednak, jak mówi stare powiedzenie, „pieniądze dzielą, nie łączą” i w wielu związkach dochodzi przez nie do kłótni. - Pandemia również spowodowała, że awantur jest nieco więcej – wynika z badań zrealizowanych na zlecenie BIG InfoMonitor.

Powiat	Liczba dłużników	Kwota zaległości (zł)	Średnia kwota zaległości dłużnika
MIELECKI	5 439	117 905 149	21 677
TARNOBRZESKI	2 220	65 067 900	29 314
TARNOBRZEG	3 101	66 318 924	21 384
KOLBUSZOWSKI	1 590	34 334 348	21 598
DĘBICKI	4 555	127 295 745	27 944
ROPCHYCKO-SĘDZISZOWSKI	2 003	45 208 043	22 572

Rekordowe zobowiązania należą do 64-letniego mieszkańca powiatu rzeszowskiego – aż 14 mln zł.

AUTOPROMOCJA

e-wydanie

TYGODNIK REGIONALNY KORSO

Kup Tygodnik Regionalny KORSO w formie e-wydania

https://eprasa.pl/news/korso-tygodnik-regionalny

eprasa.pl

wydania

REKLAMA

PRALNIA WODNA MAGIEL

OFERUJEMY USŁUGI PRALNICZE DLA PRZYCHODNI, GABINETÓW, JAK RÓWNIEŻ NA ASORTYMENT WIELKOGABARYTOWY I NIETYPOWY

pranie odzieży, kurtek puchowych, płaszczy

pranie i maglowanie pościeli, ręczników, obrusów, firan, zasłon

pranie i prasowanie odzieży ochronnej, fartuchów

pranie, dezynfekowanie kocy, narzut, kołder, poduszek itp.

ZAPRASZAMY od poniedziałku do piątku w godz. 7.00 - 15.00

Szczegóły i cennik pod numerem tel. 017 788 86 85 lub 017 788 86 66
Hotel Polski, ul. Biernackiego 12, 39-300 Mielec

REKLAMA

BETON TOWAROWY

BRUK-BUD

WOLA MIELECKA 612

tel.(17) 5812216,
609 846 914,
603 645 014

KOSTKA BRUKOWA
WYKONYWANIE FUNDAMENTÓW
GALANTERIA BETONOWA
SPRZEDAŻ
UKŁADANIE
WYNAJEM SPRZĘTU

„Za nami ponad dwa lata intensywnej pracy”

Nikt z kandydujących na urząd prezydenta w 2018 roku nie spodziewał się, z jakim problemem przyjdzie mu walczyć. Covid-19 pojawił się nieproszony i jest z nami od ponad trzynastu miesięcy. Jak w koronawirusowej rzeczywistości radzi sobie prezydent Mielca Jacek Wiśniewski? Postanowiliśmy sprawdzić.

Panie prezydencie, czas biegnie bardzo szybko. Niebawem będziemy w połowie kadencji 2018-2023. Jak mógłby pan podsumować dotychczasowy czas prezydentury?

To były ponad dwa lata intensywnej pracy. Moim priorytetem było przywrócenie dialogu między rządzącymi a mieszkańcami. Jedną z form dialogu i demokracji jest Mielecki Budżet Obywatelski, dlatego już na samym początku podjąłem decyzję o przywróceniu MBO. Widzę, że było to bardzo potrzebne. Mieszkańcy aktywnie angażują się w każdy poszczególny etap.

Warto jednak podkreślić, że na ponad dwa lata trwającej kadencji już trzynastym miesiącu zmagamy się z koronawirusem. To sprawiło, że w roku 2020 bardzo długo zastanawialiśmy się nad inauguracją nowej edycji Mieleckiego Budżetu Obywatelskiego. Uznaliśmy, że trzeba zakończyć panujący od

dłuższego czasu marazm, stąd decyzja o uruchomieniu MBO. W październiku poznaliśmy wyniki głosowania. Ponad 13 tysięcy oddanych głosów to dowód na to, że podjęliśmy dobrą decyzję.

Będąc jednak przy temacie koronawirusa, warto podkreślić, jakie formy pomocy wprowadziliśmy od początku trwania epidemii. Większość działań prowadzimy niezmiennie od początku marca, są to choćby systematyczne ozonowanie autobusów MKS oraz wiat przystankowych. Zakupiliśmy ponad 20 tysięcy maseczek, które trafiły do mieszkańców, nieustannie wyposażamy wszystkie żłobki, przedszkola oraz szkoły w środki bezpieczeństwa, takie jak płyny do dezynfekcji czy rękawiczki. Zawiesiliśmy opłatę stałą za żłobki podczas zamknięcia placówek, tak by ulżyć finansowo rodzinom. Muszę wspomnieć także o pomocy dla przedsiębiorców polegającej między innymi na możliwości odroczenia terminu płatności podatku lub rozłożenie zapłaty podatku bądź zaległości podatkowej na raty. Przedsiębiorcy, którzy wynajmują lokale od miasta, mieli możliwość odroczenia zapłaty za czynsz.

Jedną z najpoważniejszych decyzji było natomiast umorzenie podatku od nieruchomości szpi-

talowi oraz pogotowiu. Mówimy o kwocie, w przypadku szpitala, dwustu sześćdziesięciu tysięcy złotych, które zamiast na podatek szpital mógł przeznaczyć na walkę z COVID-19.

Na terenie naszego miasta pojawiły się urządzenia do dezynfekcji dłoni. Miejskie szkoły wyposażone zostały w sterylizatory powietrza. Wcześniej przedszkola i żłobki zyskały oczyszczacze powietrza. Czy główną przesłanką do tego typu inwestycji jest sytuacja epidemiczna na świecie?

Wszelka forma poprawy bezpieczeństwa, w obecnej sytuacji epidemiologicznej, jest bardzo cenna. Zakup ponad stu urządzeń do sterylizacji powietrza, które trafiły do wszystkich miejskich szkół, był decyzją przemyślaną. Sterylizatory, ze względu na większy zasięg pracy, stały w miejscach wspólnych, czyli takich, gdzie przebywa duża liczba uczniów, jak szatnie, korytarze czy świetlice.

Urządzenia do dezynfekcji dłoni w przestrzeni publicznej pojawiły się w czerwcu, a ich obecność podyktowana była oczywiście COVID-19. Pierwsze dozowniki zostały przekazane nam bezpłatnie przez producenta. Zależało nam na opinii mieszkańców, czy takie urządzenia są potrzebne

czy też nie. Odzew był bardzo pozytywny. Dozowniki znajdują się między innymi przy mieleckich targowiskach, cmentarzach oraz placach zabaw. Niezmiennie zachęcam do korzystania z nich.

To, co łączy sterylizatory oraz urządzenia do dezynfekcji dłoni, jest to, że są one produkowane w Mielcu. Dlatego cieszę się, że dodatkowo mogliśmy wesprzeć lokalnych przedsiębiorców. Za naszym przykładem poszło wiele innych samorządów, które również zdecydowały się na zakup tego typu sprzętów.

Jeśli chodzi natomiast o oczyszczacze powietrza, to pomysł na ich zakup zrodził się już ponad rok temu. Zdajemy sobie sprawę, że przedszkola i żłobki wymagają szczególnej uwagi, bo to właśnie w tych miejscach najmłodszy mieszkańcy naszego miasta spędzają wiele godzin dziennie. Zależy nam, by placówki te stawały się coraz bezpieczniejsze, także pod kątem jakości powietrza. Wtedy też zakupiliśmy pierwsze oczyszczacze powietrza, które trafiły do Żłobka Miejskiego nr 3 w Mielcu. Bardzo cieszę się, że w lipcu mogliśmy przekazać kolejnych czterdzieści takich urządzeń do wszystkich miejskich żłobków oraz przedszkoli.

Panie prezydencie, a jak na przestrzeni tych ponad dwóch



Prezydent Mielca Jacek Wiśniewski.

lat kształtowało pozyskiwanie przez magistrat środków zewnętrznych?

W 2019 roku udało się nam sfinalizować podpisanie umów o dofinansowanie na łączną kwotę dotacji ponad trzydziestu milionów złotych. Pieniądze te w sposób znaczący wpływają na sprawną realizację inwestycji. Dzięki nim mogliśmy między innymi wybudować zbiorniki retencyjne, tak potrzebne w naszym mieście.

Konieczność ich powstania podkreślał już śp. prezydent Daniel Kozdoba. W tym roku także ubiegamy się o dofinansowania, mamy w planach zrealizować inwestycje o łącznej wartości ponad 215 milionów złotych! Wśród zadań, które przed sobą postawili-

śmy, jest modernizacja gospodarki wodno-ściekowej dla aglomeracji Mielec, budowa instalacji zagospodarowania odpadów komunalnych, a także przebudowa i rozbudowa istniejącego dworca autobusowego.

Staraliśmy się także o dotację z funduszy norweskich. Po pierwszym etapie nasz projekt zajmował wysokie 10. miejsce na ponad 200 złożonych projektów. Jeśli uda się nam utrzymać taką lokatę, także po ostatnim etapie mamy szansę na wielomilionowy grant, który będzie można wykorzystać na realizację wielu zadań wpływających na atrakcyjność naszego miasta oraz komfort życia mieszkańców.



Dzieci z Gawłuszowic przygotowały niezwykłą palmę.

➤ **Gmina Gawłuszowice**

Zrobili niezwykłą palmę

Uczniowie klas I-III Szkoły Podstawowej z Gawłuszowic na lekcjach religii pod opieką księdza Piotra Klocka przygotowały piękną palmę, która zdobyła pierwsze miejsce w diecezjalnym konkursie.

Palma to jeden z symboli Świąt Wielkanocnych, a dokładniej uroczystego wjazdu Jezusa do Jerozolimy.

Wykonywanie palm wielkanocnych ma bogatą tradycję. Okazją do jej poznania było wykonanie palmy przez uczniów SP z Gawłuszowic. Najpierw każde

dziecko przyniosło własnoręcznie wykonane kwiatki - z bibuły, krepiny, papieru, tkaniny itp. Następnie zebrane zostały potrzebne materiały: gałązki tui, świerka, sosny, bukszpanu, słoma, suche trawy i liście.

Na lekcjach religii pod opieką księdza Piotra dzieci składały ze sobą kwiaty oraz zielone gałązki, które przymocowano do brzozy kija. Rozmawiano przy tym o znaczeniu poszczególnych elementów palmy. Aby palma była wyjątkowa i można było ją łatwo zidentyfikować, między gałązki wplecione zostały tarcze szkol-

ne oraz kwiatki poszczególnych klas. Wykonana palma została poświęcona w Niedzielę Palmową w kościele w Gawłuszowicach, a także wzięła udział w konkursie diecezjalnym na najładniejszą palmę wielkanocną i zajęła pierwsze miejsce w diecezji sandomierskiej w kategorii: szkoły/parafie/institucje. Również w tej kategorii na trzecim miejscu znalazła się palma z Dziennego Domu Pomocy z Brzyscia.

W kategorii indywidualnej pierwsze miejsce zdobyła Amelia Sztuka z Gawłuszowic. **K. Radoń**

➤ **Gmina Mielec**

Gmina zapowiada kontrolę gospodarstw

Urząd gminy informuje, że pierwszego czerwca Zakład Gospodarki Komunalnej w Mielcu rozpoczyna regularne kontrole gospodarstw niepodłączonych do istniejącej sieci kanalizacyjnej w miejscowościach Książnice i Podleszany.

Zgodnie z ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminach przyłączenie nieruchomości do istniejącej sieci kanalizacyjnej stanowi obowiązek właścicieli nieruchomości. Wójt sprawuje kontrolę przestrzegania i stosowania przepisów ustawy Kto nie wykonuje tych obowiązków – podlega karze grzywny.

Właściciele nieruchomości, którzy pozbywają się z terenu nieruchomości nieczystości ciekłych, są zobowiązani do udokumentowania tego faktu w formie umowy korzystania z usług wykonywanych przez przedsiębiorcę posiadającego zezwolenie na prowadzenie działalności w zakresie opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych.

Dodatkowo właściciel nieruchomości zobowiązany jest do przedstawienia dokumentów za ostatnie 12 miesięcy potwierdzających regularne opróżnianie zbiornika. Ilość ścieków powinna być proporcjonalna do ilości zużytej wody i ilości osób zamieszkujących gospodarstwo. **MW**

➤ **Gmina Wadowice Górne**

W Jamach powstaje parking

W odpowiedzi na potrzeby mieszkańców rozpoczęła się budowa parkingu przy kościele parafialnym w Jamach.

25 marca rozpoczęły się prace budowlane. Jak podkreśla wójt gminy - Michał Deptuła, lokalizacja parkingu koło kościoła oraz cmentarza pozwoli na optymalne wykorzystanie terenu pod miejsca parkingowe. - Sam kościół, wpisany do rejestru zabytków, stanowi naszą atrakcję turystyczną, więc każdy, kto chce go zobaczyć, będzie miał

warunki do zaparkowania samochodu - uzupełnia wójt.

Historia kościoła sięga 1692 roku. Świątynię zbudowano w Wadowicach Górnych. Następnie została przeniesiona do Jam w 1916 roku. Wewnątrz kościoła są trzy ołtarze późnobarokowe z XVIII wieku. Z kolei na zewnątrz można dostrzec trzy dzwony, najstarszy z nich jest z 1670 roku. Kościół parafialny został całościowo wyremontowany na stulecie istnienia w parafii. **PT**



25 marca z postępowaniem prac w miejscu budowy zapoznał się przewodniczący Rady Gminy Wadowice Górne - Krzysztof Maciejak.



Najtrudniejszy moment pandemii

Ubiegły tydzień przyniósł niespotykane do tej pory od początku pandemii ilości zakażeń. Jak powiedział w czwartek (25 marca) na konferencji prasowej premier Mateusz Morawiecki, „Polska znajduje się dzisiaj w najtrudniejszym momencie pandemii od 13 miesięcy”.

Dalej premier zaznaczył: „Napór trzeciej fali jest bardzo silny. Zbliżamy się do granicy wydolności służby zdrowia. Jesteśmy krok od granicy, za którą nie będziemy mogli leczyć właściwie pacjentów. To nie kwestia braku sprzętu czy łóżek, tylko dostępności kadry medycznej.”

Tyłu zakażeń w historii pandemii jeszcze nie było

Dotychczasowy rekord zakażonych w czasie jednej doby odnotowano 7.11. 2020 roku i było to 27 875 przypadków. W minionym tygodniu rekord ten został pobity i to kilkakrotnie. Najpierw w środę (24 marca) odnotowano 29 978 przypadków, potem w czwartek (25 marca)

- 34 151, w końcu w piątek (26 marca) – 35 143.

Ponadto utrzymuje się wysoka dobową liczbą zmarłych wynosząca 450-500 osób, a łączna liczba zmarłych od początku pandemii z powodu COVID-19 przekroczyła w ubiegłym tygodniu 50 000 osób.

Według danych z piątku (26 marca) w szpitalach leży prawie 28 000 chorych z powodu covidu, a każdego dnia przybywa ich średnio po 745, pod respiratorami leży ponad 2700 osób, a dzienny przyrost to 70 osób. Tak dużej liczby chorych w szpitalach i pod respiratorami też do tej pory nie było.

Całe szpitale zamieniane są w covidowe

Służba zdrowia już w tej chwili pracuje na granicy swojej wydolności, a jak mówią specjaliści, część osób z tych rekordowych dni zakażeń trafi do szpitali za jakieś 10-14 dni. W szpitalach będzie więc potrzebna trudno wyobrażalna liczba 35 000 – 40 000 tys. łóżek covidowych.

Takie łóżka są zresztą bez

przerwy przygotowywane. W województwie podkarpackim decyzją wojewody cały szpital MSWiA w Rzeszowie, z wyjątkiem kardiologii i hemodynamiki, ma być zamieniony w covidowy (w jego nowo oddanym skrzydle od dłuższego czasu funkcjonuje już szpital tymczasowy). Chorzy z tego szpitala przewożeni są do Szpitala Świętej Rodziny w Rudnej Małej lub Szpitala Klinicznego nr 2 w Rzeszowie albo wypisywani do domów.

W szpitalu w Dębicy zamknięty został oddział ortopedii, ostatni możliwy do przekształcenia w covidowy. W Szpitalu Miejskim w Rzeszowie, by wygospodarować więcej miejsca dla pacjentów z koronawirusem, ginekologię przeniesiono na inne piętro.

Szpital w Mielcu też zwiększył liczbę łóżek covidowych

Decyzją wojewody podkarpackiego Ewy Leniart również Szpital Specjalistyczny w Mielcu zwiększył liczbę łóżek covi-

dowych z dotychczasowych 116 do 151, które zostały umieszczone w kilku jego miejscach. Na oddziale zakaźnym przygotowano 135 łóżek, na oddziale intensywnej terapii 11 i na izbie przyjęć, dla osób z podejrzeniem koronawirusa, 5.

Nowością jest możliwość leczenia dzieci z koronawirusem na oddziale dziecięcym, gdzie w ramach 135 łóżek covidowych ma być przygotowane 5 specjalnych łóżek.

W powiecie mieleckim też rekordy zakażeń

Potrzeba zwiększenia łóżek covidowych w szpitalu w Mielcu wynika z faktu, że w powiecie mieleckim liczba zakażonych należy do czołówki województwa, bijąc kolejne rekordy.

W ostatnim tygodniu w powiecie tym odnotowano rekordowe 555 przypadków zachorowań na koronawirusa. Żeby pokazać, jak ogromna jest to liczba, powiedzmy, że w najgorszym tygodniu drugiej fali, który przypadał na końcówkę listopada ubiegłego roku, było to



Polska znalazła się w najtrudniejszym momencie pandemii od jej pojawienia się w marcu 2020 roku.

332 przypadki.

W ubiegłym tygodniu w powiecie mieleckim pojawiły się też dni, w których dobową liczbą zakażonych po raz pierwszy od początku pandemii przekroczyła ogromną liczbę 100 osób. Tak było w czwartek (25 marca), kiedy odnotowano 107

przypadków zakażeń i dzień później, w piątek (26 marca), kiedy było ich aż 114.

W sumie w powiecie mieleckim od początku pandemii zachorowało już prawie 6000 osób, a 153 zmarły.

FB

Polska znów prawie zamknięta



Jak w początkowym okresie pandemii zakłady fryzjerskie i kosmetyczne znów zostały zamknięte.

Jak informujemy wyżej, trzecia fala pandemii przekroczyła najgorsze wyniki z drugiej, która miała miejsce na przełomie października i listopada ubiegłego roku. Liczba zakażonych i zmarłych jest największa w historii pandemii w Polsce. Szpitale i służba zdrowia pracują na granicy wydolności. W tej sytuacji rząd zdecydował się na wprowadzenie dodatkowych, jeszcze ostrzejszych obostrzeń sanitarnych, w okresie od 27 marca do 9 kwietnia.

Nowe obostrzenia sanitarne

- Zamknięte zostają sklepy wielkopowierzchniowe (sklepy budowlane i meblowe o powierzchni powyżej 2000 m²). Hurtownie i składy budowlane są otwarte.

- W sklepach do 100 m² obowiązuje limit jednej osoby na 15 m², w sklepach powyżej 100 m² jednej osoby na 20 m².

- W kościołach obowiązuje limit jednej osoby na 20 m² zamiast dotychczasowych 15 m².

- Zamknięte są salony fryzjerskie i kosmetyczne.

- Zamknięte są przedszkola i żłobki dla wszystkich z wyjątkiem dzieci służb medycznych i mundurowych.

- Działalność obiektów sportowych jest ograniczona wyłącznie do uprawiania sportu zawodowego.

Nie ma zakazu przemieszczania się, choć rząd rekomenduje, żeby ograniczyć je do niezbędnego minimum.

Obowiązujące dotychczas i utrzymane obostrzenia

-Zamknięte są hotele, z wy-

jątkiem hoteli robotniczych

-Zamknięte są kina, teatry, muzea i galerie sztuki

- Zamknięte są sklepy w centrach handlowych, z wyjątkiem sklepów spożywczych, aptek, drogerii, salonów prasowych, księgarni i sklepów zoologicznych

- Zamknięte są sauny, solaria i kasyna

- Zamknięte są siłownie i kluby fitness

- Wszystkie szkoły działają w trybie zdalnym

FB

Przed karą za brak maseczki już nie uciekniemy

Jak przekonują wszyscy lekarze, najlepszym sposobem na zatrzymanie narastającej fali koronawirusa jest przestrzeganie znanych od dawna zasad, takich jak zachowanie ok. 2-metrowego dystansu między ludźmi, częste mycie rąk przez ok. 30 sekund i noszenie maseczek. Teraz już nie można też zakwestionować podstawy prawnej, na jakiej trzeba nosić maseczki i nie nam nie da odwołanie do sądu za otrzymanym mandatem.

Od momentu pojawienia się

w Polsce pandemii, czyli od marca 2020 roku, przez kilka późniejszych miesięcy wiele osób kwestionowało podstawę prawną zmuszającą do zakrywania ust i nosa maseczkami, jaką było rządowe rozporządzenie. I rzeczywiście była to wadliwa podstawa prawna (rozporządzenie szło dalej niż pozwalała na to odpowiednia ustawa), co potwierdzało wiele sądów, do których odwoływały się osoby ukarane mandatami za brak maseczek, uchylając te mandaty.

Ale po wielu interwencjach

Rzecznika Praw Obywatelskich w tej sprawie, jak również monitach dziennikarskich, pod koniec października 2020 roku posłowie znowelizowali odpowiednie przepisy ustawy o przeciwdziałaniu sytuacjom kryzysowym związanym z wystąpieniem COVID-19, które weszły w życie 2 grudnia 2020 roku.

Od tej pory, z czego nie wszyscy zdają sobie sprawę, obowiązek zasłaniania ust i nosa maseczkami wynika z ustawy, jest właściwy i nie można go kwestionować. Jeśli

też ktoś nie przyjmie mandatu i odwoła się do sądu, to ten nie uchyli już tego mandatu.

Potwierdza to w odpowiednim stanowisku Stowarzyszenie Sędziów Polskich Iustitia: „Do grudnia 2020 podstawa prawna obowiązku noszenia maseczek była wadliwa, ale od 2 grudnia 2020 jest uregulowana poprawnie. Obowiązek wynika już z ustawy. Mandat za brak maseczki będzie wystawiony legalnie” – zaznaczono w jego stanowisku.

FB



Od 2 grudnia 2020 roku jest odpowiednia, ustawowa podstawa prawna do obowiązku zasłaniania ust i nosa maseczkami i przed tym obowiązkiem i karą za brak maseczki już nie uciekniemy.

„To jest kuriozum”. Nieobecni skrytykowani

Arkadiusz Łyson
alyson@kors.pl

Na poniedziałkowej (22 marca) sesji powiatowej nie pojawili się radni z Prawa i Sprawiedliwości. Zaskakującą decyzję tłumaczyli trudną sytuacją epidemiologiczną związaną ze wzrostem zakażeń COVID-19. Koalicja rządząca w powiecie (Nasz Mielec i Razem dla Powiatu Mieleckiego), która stawiała się w całości na sesji, taką sytuację nazwała kuriozalną i polityczną.

Informację o tym, że radnych PiS nie będzie na sesji, otrzymał przewodniczący Rady Powiatu Mieleckiego – Marek Paprocki na kilkanaście minut przed planowanym rozpoczęciem obrad. Radni PiS obawiając się o swoje zdrowie, poinformowali o swojej nieobecności, domagając się zwołania sesji w trybie zdalnym.

Jak tłumaczył przewodniczący rady Marek Paprocki, organizacja sesji w trybie zdalnym nie była w tym wypadku możliwa. Jednym z punktów był bowiem wybór nowego członka zarządu, a to głosowanie musi zostać zorganizowane w sposób tajny, tymczasem zdalny udział w sesji takie głosowanie wyklucza.

Mimo braku klubu opozycyjnego porządek sesji został zrealizowany. Na sali obrad znajdowało się 13 radnych (koalicja Nasz Mielec i Razem dla Powiatu Mieleckiego), co stanowiło postawę prawną do kontynuowania obrad. Na sesji nie zabrakło krytyki skierowanej w stronę nieobecnych radnych z PiS.

Pracują za dobrą dietę

- Przed chwilą otrzymałem maila od przewodniczącego klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości Zbigniewa Tymuły – mówił na początku sesji Marek Paprocki – przewodniczący Rady Powiatu Mieleckiego, cytując odebrane pismo:

- W związku z trudną sytuacją epidemiologiczną związaną ze wzrostem zakażeń COVID-19 klub radnych Prawa i Sprawiedliwości informuje, że będzie nieobecny podczas najbliższej stacjonarnej sesji Rady Powiatu Mieleckiego. Jednocześnie mając na względzie konieczność podjęcia ważnych do funkcjonowania powiatu mieleckiego uchwał oraz omówienia kluczowych spraw rady, radni Prawa i Sprawiedliwości wnoszą o możliwie szybkie zwołanie posiedzenia Rady Powiatu w formie zdalnej.



Marek Paprocki - przewodniczący Rady Powiatu Mieleckiego (z lewej) oraz Kazimierz Gacek - radny powiatowy mocno krytykowali brak radnych PiS na sesji.

Marek Paprocki:

Już po sesji Marek Paprocki odniósł się jeszcze do nieobecności radnych PiS na powiatowej sesji.

- Moim zdaniem jest to zagrywka polityczna, jest to kuriozalna sytuacja, którą oceniają wyborcy. Radny ma obowiązek uczestniczyć w sesji rady powiatu, jeżeli taka jest zwołana w trybie stacjonarnym – powiedział Marek Paprocki.

- Sesja została zwołana stacjonarnie, ponieważ ustawa nakazuje, że w wyborach na członka Zarządu

musi być przeprowadzone głosowanie tajne. Nie było więc innego wyboru, jak zwołanie rady powiatu w trybie stacjonarnym. Nieobecność członków Prawa i Sprawiedliwości świadczy o lekceważeniu tego obowiązku.

Przewodniczący Rady zapewnił, że na sesji Rady Powiatu Mieleckiego były zapewnione bardzo bezpieczne warunki dostosowane do stanu, który w tej chwili w Polsce obowiązuje.

- Dziwię się radnym PiS, że nie doceniają pracy pielęgniarek, le-

karzy, którzy chodzą na co dzień do pracy, sprzedawców i wielu innych zawodów. Cała strefa pracuje, a są tam gorsze warunki. Mając zapewnione warunki za bardzo dobrą dietę, która jest nieopodatkowana, nie stawili się na radzie powiatu, mówiąc o tym, że przeszkadzają im warunki epidemiologiczne. Co ma powiedzieć przeciętny Kowalski, który chodzi do pracy i jest narażony na covid? Wszyscy jesteśmy narażeni, tu mieli komfortowe warunki – dodał.

Komentarz pojawił się natychmiast.

- Proszę państwa, to jest pewne kuriozum w związku z tym, że zapewnione mamy zasady bezpieczeństwa i higieny oraz odstępy. Dlatego też wynajęliśmy aulę w Zespole Szkół Technicznych – skomentował przesłaną wiadomość Marek Paprocki.

- Pielęgniarki muszą pracować na pierwszej linii ognia, lekarze chodzą do pracy, panie przedszkolanki pracują w przedszkolach z dziećmi, gdzie nie mają stworzonych takich warunków pracy, jakie mają radni i to za dobrą dietę. Jest mi bardzo przykro, że radni Prawa i Sprawiedliwości nie biorą udziału w stacjonarnej sesji rady powiatu – dodał.

„Ja ich przeproszę”

Po wyborze na sesji Bogusława Pereta na członka Zarządu Powiatu Mieleckiego starosta Stanisław Lonczak pogratulował wybranemu oraz skomentował sytuację z brakiem radnych PiS na sesji.

- Chcę wyrazić moje wielkie zdziwienie, że w dzisiejszej sesji nie wzięli udziału radni klubu Prawa i Sprawiedliwości. Co prawda napisali w oświadczeniu, że chcą zdalnego posiedzenia z uwagi na sytuację pandemiczną, ale myślę, że członkowie tego klubu doskonale znają prawo i wiedzą, że zdalne obradowanie w przypadku, gdy wybiera się członka Zarządu – który

musi być wybierany w głosowaniu tajnym – nie jest możliwe. W związku z tym musi być przeprowadzone stacjonarne posiedzenie Rady Powiatu Mieleckiego – ocenił brak radnych PiS na sesji starosta mielecki Stanisław Lonczak.

Starosta zapowiedział nawet, że przeprosi radnych z PiS, ale pod jednym warunkiem.

- Rozumiem, że boją się covidu, więc ja ich przeproszę, jeżeli zgodnie z zaleceniami rządu od 20 marca do 9 kwietnia nie będą wychodzili z domu, chodzili do pracy, nie będą robić zakupów, będą mieć urlopy lub chorobowe. Rozumiem, że każdy ma prawo dbać o swoje zdrowie i się boi. Natomiast jeżeli to nie będzie prawdą i będą przychodzić do pracy, wychodzić na zewnątrz, to ja rozumiem, że ta decyzja była podyktowana innymi względami. Na pewno nie było to dobro naszych mieszkańców, dobro funkcjonowania naszego samorządu i Zarządu Powiatu Mieleckiego – dodał Stanisław Lonczak.

Wybrali politykę

Do całej sytuacji odniósł się również radny Kazimierz Gacek.

- Dzisiaj uczestniczyliśmy w „sesji kuriozum”, w której bierze udział 13 radnych. Koledzy radni Prawa i Sprawiedliwości złożyli oświadczenie i usprawiedliwiają swoją nieobecność strachem i oba-

wą przed covidem. W mojej ocenie wybrali politykę, bo ta informacja jest wielką hipokryzją, ponieważ na pewno dzisiaj kupowali chleb, a w sklepie po drugiej stronie lady stali sprzedawcy – mieszkańcy naszego powiatu, którzy pracują co najmniej 8 godzin dziennie przez 5 dni w tygodniu, a nieraz i więcej – powiedział Kazimierz Gacek.

Radny przypomniał, że tak samo pracują dziesiątki tysięcy mieszkańców naszego powiatu: w strefie, w innych firmach na terenie naszego powiatu, którzy przychodzą codziennie do pracy i dopiero, jak ich zmorzy choroba, idą na chorobowe i się leczą.

- Za miesiąc tej pracy, tj. około 176 godzin zarabiają średnio 3000 zł na rękę, a bywają tacy, którzy zarabiają 2000 zł. Radni średnio także biorą 2000 zł diety, wolnej od podatku i na pewno nakład tej pracy jest o wiele niższy. Można mówić, że po drugiej stronie ten nakład godzin jest mniejszy, ale i odpowiedzialność jest większa. Z tą odpowiedzialnością zderzamy się na tej sali – dodał.

Kazimierz Gacek podkreślił, że warunki posiedzenia rady powiatu są bardzo dobre. Przestrzegane są zasady bezpieczeństwa. Jest tu na pewno o wiele bezpieczniej niż w sklepie, szpitalu i wielu, wielu zakładach pracy.

- Jestem rozgoryczony tym wszystkim, co zauważyłem, gdyż tam, gdzie nie ma polityki, np. w radach gmin

Po wypowiedziach radnych na sesji i po krytycznych słowach pojawiających się po obradach w kierunku nieobecnych radnych PiS, wpłynęło do naszej redakcji stanowisko klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości, które publikujemy poniżej:

Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości w Radzie Powiatu Mieleckiego wyjaśnia, że nieobecność podczas ostatniej (odbytej w sposób stacjonarny w dniu 22 marca b.r.) sesji Rady Powiatu Mieleckiego związana jest z brakiem przychylenia się do próśb przedstawicieli naszego klubu o przeprowadzenie sesji w sposób zdalny przez obecne władze Powiatu Mieleckiego.

Jednocześnie podkreślamy, bo nie wybrzmiało to jednoznacznie w wypowiedziach władz powiatu mieleckiego, że za nieobecność na sesji Rady Powiatu zostaną nam obniżone diety (czyli wynagrodzenie za pełnioną funkcję radnego), z czym się zgadzamy i jak najbardziej to akceptujemy.

Obecna sytuacja epidemiologiczna w naszym kraju jest bardzo trudna, wprowadzane są kolejne obostrzenia oraz ograniczenia w zakresie zgromadzeń. W naszym odczuciu sytuacja, w której na siłę przeprowadzana jest sesja w sposób stacjonarny – podczas gdy od dobrej woli jedynie zależałoby zorganizowanie jej w sposób zdalny – jest swoistym brakiem szacunku dla służb medycznych oraz osób walczących z pandemią w naszym kraju.

Rozumiemy, że celem takiego trybu zorganizowania sesji była konieczność powołania nowego członka Zarządu Powiatu Mieleckiego, a głosowanie w tej sprawie może odbyć się jedynie w sposób bezpośredni. Niemniej uważamy, że obsadzanie tego stanowiska w sytuacji pandemii nie jest konieczne i głosowanie w tym zakresie mogło poczekać

na późniejszy czas. Jednocześnie podkreślamy, że nie mamy zastrzeżeń do osoby nowego członka zarządu pana Bogusława Pereta, mimo że jego kandydatura nie była z nami konsultowana ani omawiana przed jej prezentacją na sesji.

W całej sytuacji pozytywne w naszym odczuciu jest to, że władze powiatu mieleckiego wreszcie przychyliły się do wielokrotnie zgłaszanych przez przedstawicieli naszego klubu próśb o likwidację stanowiska jednego etatowego członka zarządu, które zostało utworzone po objęciu władzy w powiecie przez starostę Stanisława Lonczaka. Sytuacja, w której czterech członków zarządu (w tym starosta i wicestarosta) pełni funkcję na pełnym, dobrze płatnym etacie, była nieakceptowalna.

W dalszym ciągu podkreślamy wolę dobrej współpracy z obecnymi władzami powiatu oraz respektowania zasady wzajemnego poszanowania. Wierzymy, że wkrótce zostanie zwołana kolejna sesja Rady Powiatu Mieleckiego w sposób umożliwiający zdalne prowadzenie obrad i wspólnie będziemy mogli procesować ważne dla mieszkańców naszego powiatu sprawy, jak wyjaśnienie sytuacji szpitala powiatowego w kontekście walki z COVID-19 oraz przedłużający się wybór dyrektora szpitala, jak również ważne inwestycje drogowe na terenie powiatu.

W imieniu Klubu Radnych PiS w Radzie Powiatu Mieleckiego Przewodniczący Klubu Radnych Zbigniew Tymuła



Zbigniew Tymuła - przewodniczący klubu radnych PiS w Radzie Powiatu Mieleckiego.

- radni są. Czy wygrywają, czy przegrywają głosowania, czy coś idzie po ich myśli, czy większość zdecyduje inaczej, aniżeli oni by chcieli, to oni są. Uważają, że weszli do rady, by służyć mieszkańcom, a nie politykom i swojej

grupie, tylko mieszkańcom – przekazał.

- Chciałbym, aby taka sytuacja kuriozalna, która dzisiaj wystąpiła, nigdy więcej się nie powtórzyła, bo jest mi wstyd przed wyborcami – dodał Kazimierz Gacek.

Wielbicielka podniebnych historii i samolotów

Katarzyna Hadała jest kobietą niezwykłą. Można powiedzieć, że na co dzień chodzi z głową w chmurach i buja w obłokach - bo to lotnicze tematy są najbliższe jej sercu. Pani Katarzyna tworzy bloga „Lotnicze podkarpacie”, na którym można znaleźć wiele fascynujących historii o mieleckich samolotach i ludziach z nimi związanych - ale nie tylko.

Ostatnio na swoim blogu pani Katarzyna zajęła się historią samolotu M-2 z rynku w Radomyślu Wielkim. Wielu z nas przyjeżdża obok tego pomnika każdego dnia - a ile o nim tak naprawdę wiemy? Tymczasem jego dzieje są naprawdę fascynujące.

Skąd wzięła się u pani fascynacja samolotami?

Obecnie, po blisko 5 latach tworzenia bloga o tutejszym lotnictwie, już trudno mi zaprzeczyć, że temat lotnictwa mnie nie interesuje. Niemniej sama nadal nie mogę nawet samej sobie wyjaśnić, skąd ta nieprzemijająca fascynacja.

Jestem takim „lotniczym dziwadłem” - nie wkomponowuję się w schematyczny pogląd na temat osoby piszącej o lotnictwie. Ludzie najczęściej zakładają, że skoro piszę o tej branży, na takie tematy, to na pewno jestem z nią jakoś praktycznie, zawodowo związana. Poza tym już sam fakt, że kobieta pisze o lotnictwie, jest niezwykły. Szczerze mówiąc, to uwielbiam te pierwsze reakcje choćby moich czytelników, gdy dowiadują się, że tworzę bloga lotniczego, nie mając fachowej, technicznej wiedzy w tym temacie. Jestem absolwentką filologii polskiej, a z wykształcenia i doświadczenia - dziennikarzem. Z tego doświadczenia wyniosłam pewną elastyczność. Pracując przez lata m.in. w radio, przeszłam niezłą szkołę radzenia sobie ze skrajnie różnymi tematami... Aż w końcu zabrałam się za jeden, konkretny - lotnictwo.

Może to jakieś zrzęczenie losu, ponieważ kiedyś, właśnie w czasach radiowych koleżanka dziennikarka powiedziała mi, że powinnam sobie znaleźć jakąś niszę tematyczną, w której będę się specjalizować. Są przecież dziennikarze medyczni, prawni, ekonomiczni itp. A ja wpadłam w lotnictwo. Tyle że to „moje” lotnictwo jest trochę blogowe, trochę dziennikarskie i trochę lifestyle'owe.

Czyli zajęła się pani tematami lotniczymi podczas pracy zawodowej?

Trochę tak, trochę nie. Kiedy współpracowałam z radiem, lotnicze newsy traktowałam jak większość społeczeństwa: jako specjalistyczne, niszowe, dla branżowych odbiorców. Do momentu, gdy w 2014 roku przygotowałam reportaż pt. „Skrzydła Łukasza” - o rzeszowskim pilocie akrobacyjnym Łukaszu Czepieli, który wtedy jako pierwszy Polak i najmłodszy zawodnik debiutował w światowych, prestiżowych wyścigach lotniczych Red Bull Air Race. Nikomu wówczas nieznany chłopak miał gościć w Rzeszowie, na spotkaniu ze studentami. W króciutkiej notce zapowiadającej to spotkanie napisano, że pochodzi właśnie z Rzeszowa. To mnie zaintrygowało. Poszłam na to spotkanie z myślą, że może nagram z nim jakąś rozmowę. Nie przypuszczałam, że powstanie z tego piękna, motywująca i budująca historia wielkiej lotniczej pasji i uporu rodem z Rzeszowa. W moim reportażu wystąpili m.in. jego rodzice oraz instruktorzy z Aeroklubu Rzeszowskiego, którzy uczyli go latać szybowcem, gdy jeszcze mieszkał w Rzeszowie. Padło tam wiele inspirujących i wzruszających słów. Droga Łukasza do zawodowego lotnictwa to opowieść o wielkiej motywacji. On wyjechał do Wielkiej Brytanii, gdzie - aby móc uczyć się latać - najpierw pracował jako opiekun do dzieci. Potem jakoś tak coraz bardziej zaczęłam do-

strzegać lotnictwo. Byłam świadoma swojej niewiedzy, ale coraz częściej chodziło mi po głowie, czy to przypadkiem nie jest ta nisza dla mnie, o której kiedyś mówiła mi koleżanka...

Wkrótce pojawiły się kolejne powody, które pozwalały mi tak myśleć. W lecie 2015 roku, tuż przed I Podkarpaczkimi Pokazami Lotniczymi w Mielcu, na Facebooku wypatrzył mnie redaktor profesjonalnego portalu lotniczego aviation24. Pytał, czy nie chciałabym napisać czegoś o tej imprezie. Tak się złożyło, że na te pokazy wybierałam się tak czy owak, lecz prosił, aby wyobrazić moje zdumienie, gdy wieczorem, na dzień przed eventem napisał do mnie kompletnie nieznany człowiek, proponując napisanie relacji z pokazów lotniczych na ten portal. Do dziś nie wiem, dlaczego się na to porwałam. Tym bardziej że wtedy o lotnictwie nie wiedziałam nic. A tam przecież była i «czarna „sikorka”, Antek i „bombowy” efekt Dromadera» - jak potem napisałam w debiutanckim tekście. W relacji z tych pokazów ustawiałam się w roli widza, „nie-lota”. Obawiałam się, że czytelnicy portalu lotniczego będą mi wytykać brak wiedzy lotniczej. Ale przecież przeciętny widz to najczęściej laik - przychodzi na pokazy i zazwyczaj nie wie, co tam w górze lata, dziwi się, że takie duże, a lata. Więc ja również postanowiłam na tę okoliczność się dziwić. Coś tam doczytałam, posprawałam, kogoś pytałam i... Chyba zadziałało, ponieważ rozpoczęłam współpracę z tym portalem i z jednego „byłam, widziałam ... pokazy lotnicze” zrobił się cykl artykułów o takim tytule z różnych pokazów lotniczych w kraju. Zaczęłam jeździć na te imprezy, poznawać ludzi: pilotów - cywilnych, wojskowych, aktualnych i emerytowanych, obsługę naziemną, fotografów lotniczych, pasjonatów i historyków lotnictwa, z Polski i z zagranicy. Przez kilka lat przygotowując materiały dla avia-

tion24, słuchałam i rozmawiałam z całym spectrum ludzi, którzy nieświadomie włączali mi do głowy lotniczą wiedzę.

To skąd wzięła się pomysł na założenie bloga?

Wydaje mi się, że właśnie z tych spotkań i rozmów z ludźmi lotnictwa. Będąc na jakichś pokazach, gdzieś w kraju, gdy mówiłam, że jestem z Rzeszowa, nieraz słyszałam: „A wiesz, że tam u was w regionie to był produkowany taki i taki samolot”... Słuchałam o naszym, lokalnym lotnictwie. To z kolei zbliżało mnie do przekonania, że mamy tu niewykorzystany potencjał, lotnictwo - o którym przeciętny człowiek wie głównie tyle, że jest i ma prawie 100 lat tradycji, o których laik, internauta przeważnie nie wie nic. Do tego dochodziła jeszcze myśl, że chciałabym robić coś dla siebie, na siebie. W efekcie wymyśliłam so-

bie eksperyment: założyłam stronę na Facebooku poświęconą regionalnemu lotnictwu. Pamiętam jak zadzwoniłam do znajomego i bezceremonialnie zadałam mu tylko pytanie, czy podoba mu się nazwa Lotnicze Podkarpacie.

„Podkarpacie”?

Tak, taki był pierwotny pomysł. Ale uległam argumentom, że lepiej, aby było „podkarpacie” od nazwy województwa.

Początkowo miałam oczywiście obawy dotyczące tego, co ja będę tam publikować, ale ostatecznie trochę cynicznie uznałam, że w Internecie jest tyle bezużytecznych treści, że najwyżej będzie o jedną więcej, a gdyby mi to nie wyszło, to po prostu fanpage'a usunę.

Do kogo jest skierowany pani blog?

Ja w dużej mierze robię to dla siebie, ale na przestrzeni

tych kilku lat funkcjonowania bloga liczne interakcje moich odbiorców były dowodem na to, że ów ogół odbiorców również z tego korzysta. Choć to wbrew założeniom strategii marketingowych. Pamiętam, jak nieraz uczestnicząc w różnych szkoleniach z marketingu, słyszałam, że jeśli usługą, reklamą jest określona branża, to automatycznie adresatami powinny być osoby związane - najczęściej zawodowo - z tą dziedziną. Z tym moim *Lotniczym podkarpacem* znów

O CZYM MOŻEMY POCZYTAĆ NA BLOGU?

O Agnieszce Nasternak - pierwszej pilotce w Polsce, która w 1978 roku otrzymała licencję pilota szybowcowego, a w 1978 - pilota samolotowego zawodową pilotką samolotową w Mielcu, s. 10. Agnieszka przebazowywała mieleckie samoloty. Latała m.in. do ZSRR, Hiszpanii, a w 1978 - pilota samolotowego zawodową pilotką samolotową w Mielcu, s. 10. O „demonie” - to mielecki M-15, był samolot w PZL-u na potrzeby lotnictwa rolniczego, silnik nadano mu przydomek Belphegora, pretendował kiedyś do nagrody na najbrzydszą maszynę świata. O Marcinie Kołaczku - Marcin to mielecki pilot, który w 1988 roku otrzymał tytuł „Mistrza Świata” w kategorii Iryda w skali 1:48. Na blogu przeczytać można o jego pracy. O lądowaniu w Mielcu Rusłana w 1988 roku z okazji jubileuszowych uroczystości WSK PZL Olbrzym ten ważył 240 ton, a jego rozpiętość skrzydeł można było oglądać z bliska, a nawet plotki, że Rusłan przyleciał pusty, a jego towarem - mięsem z Polski...



Na pasie startowym zaczyna się wiele ciekawych historii...

Historii lotów



Katarzyna Hadała

Fot. Wojciech Turbak

się wylamałam, ponieważ swojego bloga adresuję głównie do laików, zwykłych ludzi, których chcę tylko zaciekawić tematyką. Moją misją nie jest wtłaczanie im technicznej, lotniczej wiedzy. Celowo do moich treści nie wprowadzam na przykład szczegółowych danych o samolotach, bo przeciętnego człowieka to nie interesuje. Mierzę odbiorców swoją miarą i stawiam się w ich roli. Taki przyjąłam klucz. Przygotowując wpis, zawsze zastanawiam się: „Co ja sama bym chciała

przeczytać na takim blogu?” Ja chcę ludzi tym lotnictwem tylko „dotknąć” – żeby wiedzieli coś lub zainspirować do zgłębiania danego tematu z innych źródeł. Ale chociaż napisałam już sporo tekstów o lotnictwie, do dzisiaj stresuję się przed publikacją wpisu.

Czy pomysły na teksty o samolotach... spadają z nieba?

Mimo że piszę o rzeczach „odlotowych”, jestem twardo stąpającą po ziemi realistką. Pomysł na blogowy wpis najczęściej pojawia się w wyniku jakiejś drobnej inspiracji – zdjęcia, newsa, rozmowy... Bywa, że trochę to trwa, zanim z tej inspiracji powstanie blogowy tekst. Zdarzają się treści, które napiszę w parę dni – jak choćby o działalności Fundacji Biało-Czerwone Skrzydła w Mielcu, ale inne – zwłaszcza reportaże (jak choćby o pierwszej mieleckiej pilotce czy ostatni, o mieleckim samolocie PZL M-2) zajmują mi więcej czasu. Leczą ja to lubię – ten proces tworzenia. Przygotowując wpis o radomskim samolocie, przez ponad tydzień „nie istniałam dla świata”. Tak mnie to pochłonęło.

Jakiś czas temu pewien emerytowany pilot, wyjaśniając tę moją „odlotową pasję nieleta”, powiedział, że mnie ciągnie do ludzi z pasją, a to środowisko skupia właśnie takie osoby. Przyznam, że te słowa mocno tkwią mi w głowie... Dziś mam już „pod ręką” takich ludzi z branży, którzy gdy mam jakiś pomysł i chcę się czegoś dowiedzieć, to wiem już, kogo o to dopytać, kto mi wyjaśni zawiłości tego lotnictwa. Mam takich swoich informatorów, przykładowo od historii lotnictwa, którzy „sprzedają” mi, a co za tym idzie, moim czytelnikom wiedzę o zakamarkach awiacji, której nie ma w książkach. Przykładem na to jest m.in. wpis o mieleckim M-2 czy krośnieńskim, amatorskim Kłosie, którego niedawno odnaleziono na Politechnice Rzeszowskiej. Dlatego

zaczynam lubić i mam odwagę pisać o samolotach – o ich historii przechowywanej w ludzkiej pamięci. Wychodzę z założenia, że jeśli ja teraz o tym nie napiszę, to te mikrohistorie przepadną.

Weźmy dla przykładu pretekst naszej rozmowy: wpis o mieleckim M-2 z Radomyśla. Kiedyś pisałam już o tym samolocie: krótką notkę na zasadzie stwierdzenia faktu, że taki samolot-pomnik jest w Radomyślu. Nie zgłębiałam się w szczegóły. Teraz rzuciło mi się w oczy czyjeś zdjęcie, tego rynku z samolotem w zimowej scenarii. Odniosłam wrażenie, jakby tam coś przybyło dookoła... Zapytałam autora fotografii, czy mogę z niego skorzystać na swoim fanpage'u. Początkowo moim zamiarem było jedynie opublikowanie tej fotografii z adnotacją, że to stan bieżący. Nie specjalnego.

Jego usytuowanie u zbiegu ulic sprawia, że dużo ludzi dostrzega ten samolot, ale większość tylko przejeżdża. Mniej podchodzi do niego i studiuje umieszczone w obrębie pomnika tablice. Nawet gdy to robią, nie dowiadują się o nim niczego ciekawego. A jak pokazał mój tekst, samolot jest bardzo interesujący. Zaczniemy od tabliczki - tej przy pomniku, odnoszącej się do samolotu. Jest na niej napisane, że to pierwszy polski metalowy samolot wyprodukowany w Mielcu i podany jest rok 1956. Nie rozumiem, skąd taka data? Po prześledzeniu historii M-2 wiem, że pierwszy latający prototyp powstał zimą 1958 roku. Nawet tabliczki na poszczególnych częściach tego egzemplarza podają ten rok. Aczkolwiek 1956 był ważny, kluczowy dla mieleckiego lotnictwa. Właśnie wtedy powstał tu tzw. Ośrodek Konstrukcji Lotniczych, w którym później opracowano M-2. To był czas, w którym zaczęto mieć nadzieję – złudną zresztą, jak pokazały późniejsze lata, że odrodzi się polski przemysł lotniczy, rodzima myśl techniczna. Sumując, 1956 rok podany na tabliczce opisującej radomyski M-2 może odnosić się

jedynie do szacowanej daty opracowania projektu pierwszego, polskiego powojennego samolotu. O takim, lecz jednocześnie jedynie Andrzej Glass w swojej książce „Konstrukcje lotnicze Polski Ludowej”. Z takiej ciekawości rodził się pomysł na wpis.

Jakie tajemnice kryje jeszcze radomyski samolot?

Trochę od niechcenia zaczęłam czytać zdawkowe informacje o tym samolocie zamieszczone w sieci. Następnie zaintrygowała mnie drobnostka: podawano, że w Muzeum Lotnictwa Polskiego znajdują się fragmenty jednego z trzech prototypów M-2. Wtedy już wiedziałam, że ten, który obecnie stoi w Radomyślu, wcześniej miał inne znaki rejestracyjne niż obecnie. Nurtowało mnie pytanie: co zatem jest przechowywane w krakowskim muzeum? Jak się potem okazało, nie tylko mnie. Wspólnie z pracownikiem Muzeum Lotnictwa Polskiego Jackiem Bassarą ustaliliśmy, że to prawdopodobne, że mielecki M-2 stojący w Radomyślu Wielkim to „składak”: dwóch latających prototypów. Jak do tego doszliśmy? Odsyłam do lektury bloga.

Dotychczas nikt o tym nic nie pisał?

W obiegowej opinii panowało przekonanie, że po generalnym remoncie tego samolotu na skrzydłach znaleziono znaki SP-PAC (i tylko na skrzydłach, a przecież znaki malowano też na kadłubie), wcześniej, w latach 90. były to SP-PBA. Obecnie wiele wskazuje na to, że do Radomyśla trafił bez oznaczeń i malowania. Kluczowe okazało się dotarcie do zdjęć Miłosza Rusieckiego, który w 1988 roku skrupulatnie sfotografował ten samolot. To właśnie na nich widać, że jest czysty, bez żadnych oznaczeń, metalowy. Do wcześniejszych, takich zrobionych temu samolotowi w Radomyślu po 1972 roku nie dotarłam. W archiwach Aeroklubu Mieleckiego znalazłam natomiast zdjęcie M-2 o znakach PAC, zrobione podobno około 1964 roku na lotnisku. Dokładnie widać na nim, że już wtedy znaki na kadłubie niszczały, odpadała z nich farba. O ten samolot nie dbano za bardzo. Projekt M-2 przecież upadł. Być może nawet już wtedy był wyrejestrowany, nie latał, a na kadłubie zostały tylko resztki numerów. Równie dobrze mogły zostać celowo zmyte przed przekazaniem samolotu na pomnik.

Nie ma stuprocentowych dowodów potwierdzających tę tezę?

Nie. W pewnym momencie „doszłam do ściany”. Pozbierałam więc wszystkie fakty, przedstawiłam na blogu i ocenę zostawiam czytelnikom. W swoim wpisie nie rozstrzygam, czy samolot w Radomyślu to jeden, kompletny egzemplarz. Podrzucam tylko argumenty, które moim zdaniem przemawiają za tym, że jednak mógł być złożo-

ny z dwóch prototypów. I to jest sedno tej sprawy. Dwa prototypy były zbyteczne – i dla producenta, i dla zarządzającego nimi aeroklubu. Nie uruchomiono seryjnej produkcji tych samolotów, a mielecka fabryka miała ważniejsze projekty na horyzoncie.

Z dzisiejszej perspektywy M-2 jest ciekawostką lotniczą, dowodem polskiej myśli technicznej, na miarę ówczesnych czasów. Równolegle w Mielcu opracowano też polski, metalowy szybowiec PZL M-3 Pliszka. Tu też powstały jedynie 4 prototypy. Można rzec, że jeden z nich przetrwał do dziś. M-3 A „Pliszka bis” SP-2244 znajduje się na Politechnice Rzeszowskiej, w Katedrze Inżynierii Kosmicznej. Służy do badań wytrzymałościowych. Okres PRL to były arcyciekawe czasy dla lotnictwa, a te projekty to jakby nie patrzeć świadectwo działań w tym zakresie na Podkarpaciu.

To jak na Podkarpaciu dba się o lotnicze dziedzictwo?

To zależy, co przez tę dbałość rozumiemy. Czy to eksponowanie samolotów w postaci pomników czy coś jeszcze? Jakoś tak najczęściej chyba lotnictwo, jego historię przyklejamy do historii narodu, zazwyczaj martyrologicznej. To, mam wrażenie, raczej mu nie służy. Pytanie, co chcemy tym osiągnąć. Czy to zainteresuje przykładowo współczesnych młodych ludzi? Do nich trzeba mówić ich językiem i ich środkami. Wtedy oni i to historyczne lotnictwo „kupią”. Takim środkiem jest dziś właśnie mój blog. Historia lotnictwa jest w Internecie, jest opowiadana, nienachlana.

Jeśli chodzi o M-2, to wyda mi się, że nie do końca jestem zwolennikiem stawiania pomników-samolotów, ale z drugiej strony I-22 Iryda i TS-11 Iskra jako mieleckie pomniki wyglądają świetnie. Jednak ich wyprodukowano na tyle dużo, że kilka można tak zagospodarować. Natomiast samoloty, które są pewnym dziedzictwem przemysłu lotniczego naszego regionu, powinny być dostępne w jakimś muzeum lotnictwa. Każdy mechanik lotniczy doskonale wie, że samolot niehangarowany niszcze.

Dziwi mnie to, że dumnie i niebezczasnie określamy się lotniczym regionem – w latach 70. w prasie lotniczej pisano o Rzeszowie jako drugim po stolicy „najbardziej ulotniczonym” mieście w Polsce, mamy około sto lat tradycji lotniczych na Podkarpaciu, ale jak dotąd nikt nie porwał się utworzenie tutaj profesjonalnego muzeum lotnictwa. Szkoda, bo w dzisiejszej dobie – nowoczesnych technologii, gdzie mnóstwo rzeczy można przedstawić multimedialnie, interaktywnie, wydrukować w technologii 3D – mam wrażenie, że coś nam przepada. Gdy na to tak patrzę, myślę sobie, że może faktycznie tym, co robię, wypełniam jakąś niszę, ocalam od zapomnienia, dbam, aby tak niezwykle historie

jak choćby historia pani Agnieszki Nasternak, pierwszej pilotki w Mielcu, czy prototypowego, mieleckiego samolotu Piper PA-35 Pocono, którego starsi mieszkańcy Rzeszowa mogą jeszcze pamiętać, jak stał Politechniką Rzeszowską, a potem był już tylko nieestetyczną wizytówką baru w Widelce, nie przepadły.

Na pani blogu możemy przeczytać tekst o mieleckich Iskrach, którymi dysponuje Fundacja Biało-Czerwone Skrzydła.

Tak. To akurat bardzo budująca działalność i dobry przykład owego dbania o dziedzictwo lotnicze, a jednocześnie fajna promocja tutejszego przemysłu lotniczego. Pomysł na ten wpis przyszedł mi do głowy, gdy na jakimś mieleckim portalu wypatrzyłam news o wizycie skoczka narciarskiego na lotnisku. Napisałam wtedy, że Dawid Kubacki odbył lot fundacyjną TS-11 Iskra. Dla mnie to był pretekst, inspiracja, żeby napisać o tym, co oni robią dla mieleckiego lotnictwa. To dzięki ich uporowi, pasji i motywacji bardzo ważne dla regionu odrzutowce, które skończyły już służbę wojskową, nadal latają, w cywilu. A to niełatwe i kosztowne. Trzeba mieć dużo pasji, żeby znaleźć ludzi i fundusze do tego, aby: raz – doprowadzić takie zużyte samoloty do stanu lotnego, dwa – utrzymywać je w takim stanie. My, oglądając je już na niebie, najczęściej nie zdajemy sobie z tego sprawy, a m.in. o tym właśnie szczegółowo opowiadał Piotr Maciejewski w wywiadzie na moim blogu. Treść jest ilustrowana przepięknymi zdjęciami mielczanina Marka Dykasa – fotografa, wielkiego pasjonata lotnictwa. Iskry są w Mielcu, dzięki fundacji są tu bazowane i latają. Czy może być coś piękniejszego? Moim zdaniem to kwintesencja promocji historii lokalnego lotnictwa.

Pisze pani o samolotach, lotnictwie, szuka danych, czyta... A jak czuje się pani w powietrzu?

Wszystkim wydaje się, że jestem pilotem. Ale gdybym nim była, to lotnictwo by raczej na tym straciło. Po prostu lubię przestrzeń. I bywam wdzięcznym pasażerem.

Gdy pierwszy raz wsiadłam do awionetki, to ostrzegano mnie, bym nie rozglądała się wkoło, bo może zakręci mi się w głowie. Niepomna ostrzeżeń, rozglądałam się, i nic mi się nie zakręciło. I gdy tylko była okazja, to wsiadałam kolejny i kolejny raz. Skoczyłam też ze spadochronem. Do tego miałam okazję polecieć szybowcem. Jeśli wydawało mi się, że po skoku ze spadochronem nic mnie nie zaskoczy, to bardzo się pomyliłam. Gdy wysiadłam, to całowałam ziemię.

Nie powtórzyła już pani lotu szybowcem?

Oczywiście, że powtórzyłam.
Marta Varias

Fot. Wojciech Turbak

Ciężka praca się opłaca

Każdy, a szczególnie każda z nas choć raz w życiu zmagała się z dietą i wyrzeczeniami, jakie wiążą się regularnymi ćwiczeniami. I nieraz brakło motywacji... Wystarczy jednak spojrzeć na figurę Małgorzaty Surowiec, by przekonać się, jak ciężka praca może się opłacić. Jej idealna sylwetka to marzenie mnóstwa kobiet.

Pani Małgorzata jest dziś instruktorką kulturystyki, choć swoją życiową pasję znalazła stosunkowo niedawno, bo cztery lata temu. Jak zaczęła się historia tej wielkiej motywacji i przemiany?

■ **Zajmuje się Pani kulturystyką, a to jeszcze niezbyt popularne hobby. Skąd u Pani taka pasja?**

Pasja pojawiła się w sumie około 4 lata temu, zupełnym przypadkiem. Pracując w salonie optycznym Vision Express, dostałam kartę multisport (karta dla pracowników, którzy chcą korzystać z zajęć sportowych na koszt pracodawcy. Umożliwia wejścia do siłowni, basenów i innych obiektów sportowych - przyp. red.). W galerii, w której pracowałam, znajdowała się siłownia, więc postanowiłam zobaczyć, czy będzie mi się podobać taka forma aktywności. Dodam, że nigdy wcześniej nie uprawiałam żadnego sportu i raczej broniłam się przed nim rękami i nogami. Idąc na siłownię, byłam całkowicie zielona - nie umiałam wykonywać podstawowych ćwiczeń, czy nawet obsługiwać sprzętów na siłowni. Na szczęście na siłowni dostałam ułożony plan treningowy, pokazano mi także, jak wykonywać dane ćwiczenie i korzystać ze sprzętu. Z czasem zaczęłam sama ten plan sobie modyfikować, oglądałam dużo filmików instruktażowych na YouTube - byłam typowym samoukiem. A do tego, kiedy bardzo szybko zauważyłam pierwsze efekty swoich ćwiczeń, moja motywacja rosła.

Nigdy nie ciągnęło mnie do zajęć rytmicznych, dance'owych, które teoretycznie są skierowane dla kobiet. Próbowałam i stwierdziłam, że jednak to nie dla mnie. Ja kocham ciężary i treningi siłowe. Moje ciało też już jest przyzwyczajone do tego typu treningu.

■ **Ma Pani przepiękną sylwetkę. Ile czasu (i wysiłku) zajęło ukształtowanie jej? Jakie ćwiczenia Pani w tym pomogły? Czy potrzebna jest też specjalna dieta?**

Od momentu mojego pierwszego kontaktu z siłownią do dnia dzisiejszego minęło prawie 4 lata. Jednak do obecnej sylwet-



Pani Małgorzata przed rozpoczęciem ćwiczeń i po kilku latach treningu.

ki doszłam stosunkowo szybko, bo po około półtora roku. Wymiary też się znacznie zmieniły i jest to widoczne gołym okiem.

Teraz tygodniowo ćwiczę trzy razy po 1.5 godziny. Jeśli chodzi o ćwiczenia, to podstawą są ćwiczenia wielostawowe (w przypadku ćwiczeń wielostawowych ruch odbywa się minimum w dwóch stawach jednocześnie, powoduje to pobudzenie dużej ilości mięśni - przyp. red), ponieważ bazują one na zaangażowaniu największej liczby mięśni do pracy jednocześnie. Mogę tu wymienić martwy ciąg, siady, wyciskania i wiosłowania. Jeśli chodzi o pośladki, to najlepszym ćwiczeniem są hip thrusty (unoszenie bioder z plecami umieszczonymi na podwyższeniu), hip thrusty jednonóż. W swoim planie mam dużo ćwiczeń z gumami oporowymi, które również świetnie kształtują sylwetkę.

Jeśli chodzi o dietę, to nie miałam jakiejś szczególnej, zaczęłam zdrowo się odżywiać - odrzuciłam cukier, żywność wysoko przetworzoną, tłuszcze trans. Ponieważ w tym momencie byłam bardzo szczupła, zależało mi przede wszystkim na tym, żeby nabrać troszkę masy mięśniowej. Jadłam na początku na siłę, żeby przyzwyczaić żołądek do większych porcji. Mój jadłospis składał się przede wszystkim z ryżu, różnego rodzaju kasz, chudego mięsa, ryb i warzyw.

Chcąc dalej iść w kierunku kulturystyki, w 2018 roku zrobiłam kurs trenera kulturystyki pod okiem Mariusza Kosiora. Egzamin zdałam z oceną bardzo dobrą.

Skorzystajmy z rad pani Małgorzaty i zachowajmy umiar przy stole. Na pewno nasza figura będzie za to wdzięczna. Tym bardziej że wielkanocne pyszności nie należą do najlżejszych...

- sałatka jarzynowa z majonezem (1 porcja, 200 gramów) - 300 kcal;
- barszcz biały z tradycyjną wiejską kielbasą i jajkiem - 1 talerz - 400 kcal;
- jajka z majonezem - 1 sztuka - 180 kcal;
- jajka faszerowane - 1 sztuka - 150 kcal;
- mazurek kajmakowy z bakaliami - 1 kawałek (50 gramów) - 250 kcal;
- sernik - 1 kawałek (120 gramów) - 300 kcal;
- babka piaskowa - 1 kawałek (60 gramów) - 250 kcal

Na szczęście, zanim zasiądziemy przy stołach, czekają nas porządki przedświąteczne. Jak się okazuje - całkiem pomocne w spalaniu kalorii.

- Sprzątanie domu - 210 kcal/h
- Mycie okien - 198 kcal/h
- Odkurzenie - 270 kcal/h
- Robienie zakupów - 139 kcal/h
- Prasowanie - 120 kcal/h
- Gotowanie - 90 kcal/h
- Odsnieżanie - 360 kcal/h
- Zmywanie naczyń - 120 kcal/h
- Mycie samochodu - 277 kcal/h

■ **Czy możliwe jest osiągnięcie podobnej sylwetki za pomocą ciężkiej pracy, czy jednak trzeba mieć jakieś predyspozycje, bazę, budowę?**

Myślę, że predyspozycje i geny są ważne, ale ważniejsza jest ciężka praca i silna motywacja. Trzeba się doskonalić, poszerzać swoją wiedzę. Można poprosić o pomoc trenera, dietetyka lub czerpać tę wiedzę samemu. Jest mnóstwo możliwości.

■ **Przed kilkoma laty zaczął się boom na wysportowaną sylwetkę, czy mimo pandemii ludziom dalej chce się dbać o formę?**

W obecnej sytuacji pandemicznej ludzie dalej dbają

o swoją kondycję i sylwetkę. Robią to tylko w warunkach domowych. Naprawdę niewiele trzeba, żeby móc ćwiczyć w domu. Wystarczą gumy oporowe, które kosztują około 50 zł i np. hantle z regulowanym obciążeniem (koszt 120 zł). Moje podopieczne w większości ćwiczą w domu, było tak nawet przed covidem. Wiadomo, że my, kobiety, często pracujemy, wychowujemy dzieci - nie mamy często możliwości, żeby wyjść na siłownię. A w domu zawsze znajdzie się 40 minut, żeby zrobić trening! Do tego bardzo dużo kobiet wstydzi się chodzić na siłownię. Nie czują się tam komfortowo - więc trening w domu jest dla nich super opcją.

■ **Czy lepiej ćwiczyć (a przynajmniej zacząć) z instruktorem czy samemu?**

Jeśli nie mamy pojęcia o technice ćwiczeń, jesteśmy zieloni w tym temacie, to dobrze jest mieć kogoś, kto pokaże nam chociażby podstawy, żebyśmy nie zrobili sobie krzywdy. Głównie mam na myśli ćwiczenia siłowe. Może to być trener personalny lub nawet ktoś, kto chodzi na siłownię, zna postawy i da nam kilka ważnych wskazówek. Obecnie na YouTube jest mnóstwo filmików instruktażowych, które w fajny sposób dokładnie pokazują, jak wygląda dane ćwiczenie, jakich błędów unikać. Takie filmiki dużą dają, ja właśnie w ten sposób często poszerzałam swoją wiedzę.

■ **Jak motywuje Pani swoich podopiecznych do treningu?**

Motywację każdy musi znaleźć w sobie. Możesz mieć najlepszy plan treningowy i dietę, ale jeśli zabraknie motywacji, to często rezygnujemy z treningów i diety. Moje podopieczne, widząc szybkie rezultaty swojej pracy, są mega zmotywowane - chcą więcej. Ale jeśli na początku naszej przygody z treningami i dietą nie będziemy widzieć rezultatów, to motywacja spada.

■ **Jedna złota rada dla będących na diecie przed świętami?**

Jeśli chodzi o złotą radę, to po prostu jedzmy z głową. Nie obzerajmy się, możemy próbować każdej potrawy, ale z umiarem. Po dużym posiłku możemy iść na spacer, rower, rolki i spalić spożyte kalorie.

Marta Warias

Na Podkarpaciu stworzyli inteligentne ładowarki do samochodów

Firma z Rzeszowa stworzyła inteligentne stacje ładowania samochodów elektrycznych, którymi można sterować za pomocą telefonu. Ładowarki wykrywają błędy i problemy aut, zabezpieczają przed ładowaniem, jeśli nastąpi uszkodzenie kabla, oraz pokazują, jak duża część wykorzystywanej energii pochodzi ze źródeł odnawialnych. Wszystko to w całości skonstruowano na Podkarpaciu.

Friendly Innovation sp. z o.o. to firma budująca rozwiązania IoT, założona przez Cezarego Wierchołkę i jego współnika - Andrzeja Gawła. Rzeszowskie przedsiębiorstwo specjalizuje się w programowaniu i integrowaniu systemów inteligentnego budynku (smartdom) - zarówno dla klientów prywatnych, jak i deweloperów.

Najmłodszym dzieckiem firmy, które ma szansę podbić świat elektromobilności i stać się produktem międzynarodowym, są stacje ładowania samochodów elektrycznych. Urządzeniu przyświeca idea smartdom. To dlatego, że rzeszowskie stacje ładowania są inteligentne, a sterować nimi można z poziomu telefonu komórkowego w dedykowanej aplikacji. Ładowarka do samochodów elektrycznych sprzedawana jest w dwóch wersjach - stacja słupkowa oraz wallbox, który można powiesić na ścianie.

- Pracowałem w energetyce i firmach zajmujących się systemami bilingowymi przez przeszło 25 lat. Działalem kompleksowo - sam pisałem programy, wdrażałem je i sprzedawałem. Dwa i pół roku temu narodził się pomysł, aby wejść w świat elektromobilności. Jako że mam charakter majsterkowicza, to postanowiłem stworzyć prototyp oprogramowania, który nadałby możliwości smart dla stacji ładowania pojazdów elektrycznych. Przyszedłem wtedy z tym projektem do Andrzeja Gawła - kierownika ds. rozwoju w rzeszowskim PGS Software S.A. Powiedziałem mu - to będą kiedyś stacje ładowania do samochodów elektrycznych. Tak zawiązała się nasza współpraca. Potrzebowałem kogoś, kto będzie w stanie zaprogramować dla mnie aplikację na Androida i możliwość połączenia się ze stacją przez Bluetooth - mówi w rozmowie z portalem marketingibiznes.pl Cezary Wierchołek, prezes Friendly Innovation sp. z o.o.

Rzeszowianie podbijają świat elektromobilności

To, co wyróżnia stacje do

ładowania samochodów elektrycznych od Friendly Innovation na tle konkurencji, to właśnie ich inteligentne działanie i kompleksowość. Klient rzeszowskiej spółki otrzymuje produkt, który jest po prostu gotowy do użycia - ma dedykowaną aplikację oraz oprogramowanie i ekosystem z wieloma opcjami konfiguracji. Nie trzeba zatem osobno kupować i integrować specjalnego oprogramowania, które pozwala stacji na działanie. Za ładowarkę w postaci słupka klient zapłaci 15 tys. zł, natomiast za wallbox 4,5 tys. zł. Stacje da się w dowolny sposób modyfikować. Można w nich zamontować gniazdko type-2 lub 230 V. Friendly Innovation chce wywołać na rynku biznesowym rewolucję, skłaniając do ekologicznych rozwiązań i pokazując korzyści, np. z kupowania magazynów energii. Startup proponuje także zakup ładowarki pracodawcom. W ten sposób mogliby udostępnić na parkingu przed budynkiem firmy możliwość ładowania aut elektrycznych członków swojego zespołu. Urządzenie stawia na zieloną energię, toteż jest kompatybilne z panelami fotowoltaicznymi i pozwala na pobieranie prądu ze źródeł odnawialnych.

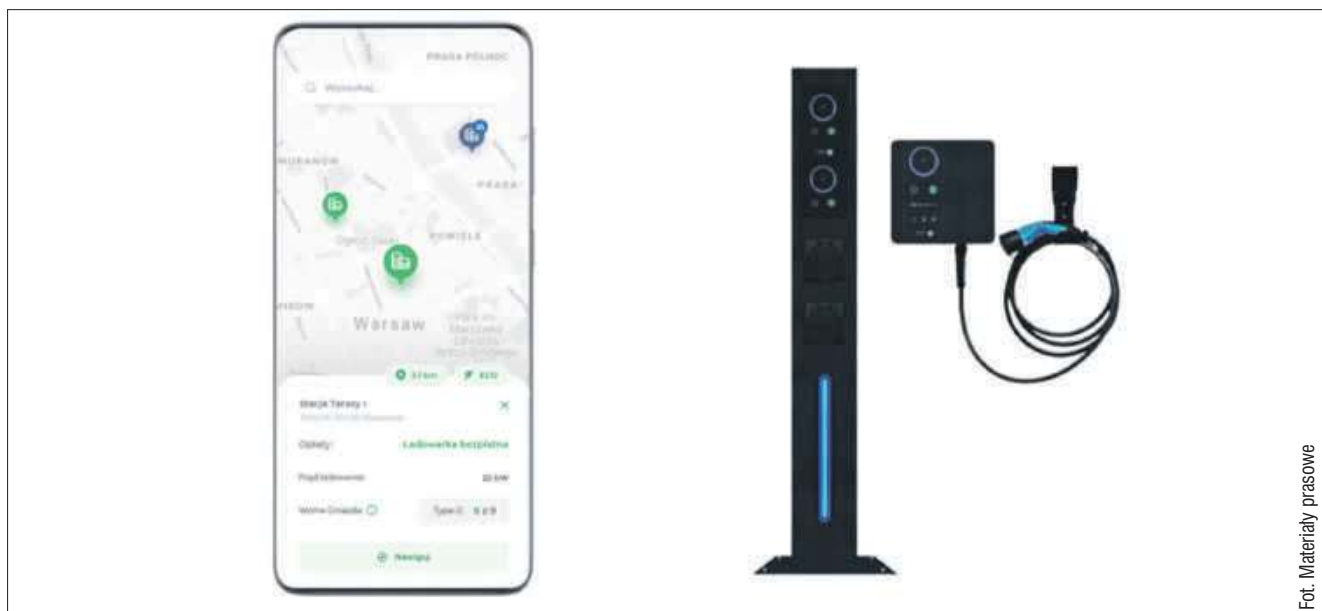
Oprogramowanie stacji jest szerokie. Pozwala m.in. na inteligentne ładowanie, tzn. wykorzystywanie nadprodukcji energii elektrycznej z paneli fotowoltaicznych czy od dystrybutorów. Dodatkowo do stacji można podpiąć kilka pojazdów i rozdzielać pomiędzy nimi energię bądź naładować samochody elektryczne w ustalonej kolejności - bez konieczności ręcznego „przełączania kabelków”.

Nowoczesny system

Co więcej, system stworzony przez rzeszowian wykrywa wszelkie błędy np. z akumulatorem pojazdu i przedstawia nam informacje na temat problemów ze stacją. Ładowarki mają również zabezpieczenia przed nieautoryzowanym podpięciem się do samochodów, które nie zostały dodane przez użytkownika jako część jego - bądź domowników - floty. To gwarantuje posiadaczowi pojazdu elektrycznego bezpieczeństwo. Nikt nie będzie pobierać energii ze stacji bez jego wiedzy. W aplikacji zaś udostępniona jest mapa z geolokalizacjami poszczególnych ładowarek. Dzięki temu użytkownik uzyskuje dostęp do informacji, gdzie znajdują się publiczne stacje ładowania udostępnione w ramach ekonomii współdzielenia, w których może naładować swój pojazd.



Od lewej - Cezary, Rafał, Mirek oraz Krzysiek.



Ładowarka, wallbox oraz aplikacja na telefon.

- Naszym klientem są zarówno osoby prywatne, posiadające smartdom, jak i deweloperzy czy dystrybutorzy energii - nie tylko ci, którzy korzystają, chociażby z paneli fotowoltaicznych. Chcemy również docierać do społeczności, które mieszkają w „smartosiedlach” i mają np. samochody elektryczne. Nasze rozwiązania są jednak uniwersalne i stacje do ładowania pojazdów elektrycznych mogą spokojnie stanąć na ulicach miast, przy galeriach, hotelach i w innych miejscach publicznych. To użytkownik za pomocą ustawiania opcji w aplikacji decyduje o tym, kto może korzystać z ładowarki, jak i o samej dystrybucji energii.

Konfiguracja stacji ładowania odbywa się zresztą dosłownie w pięć minut. Wyobraźmy sobie, np. że goście hotelowi, którzy mają auta elektryczne, będą mogli w ramach swojego zakwaterowania skorzystać z ładowarki na parkingu obiektu. Cały koncept oscyluje wokół ekologii i bilansowania energii elektrycznej - zaznacza Andrzej Gawł, współnik Cezarego Wierchołki.

Ładowarki wprost z Podkarpacia

Rzeszowskie ładowarki, co ciekawe, są projektem w całości stworzonym w województwie podkarpackim. Jak zaręczają sami twórcy - nie znajdzie-

my w nich chińskich części. Obudowy wyprodukowano w podrzeszowskiej firmie, oprogramowanie stworzyli absolwenci Politechniki Rzeszowskiej, a wygląd urządzenia opracował... profesor Akademii Sztuk Pięknych.

- Stację ładowania zaprojektował profesor Andrzej Głowacki z rzeszowskiego WSiZ. Przyszliśmy do niego i pokazaliśmy mu kilka konkurencyjnych ładowarek do samochodów. Zapytał wtedy - czy te wszystkie stacje muszą być takie brzydkie? I pomógł nam stworzyć taki wzór, który jest schludny i intuicyjny. Wbrew pozorom wystarczy przedstawić tylko kilka elementów, aby cał-

kowie zmienić wrażenia z korzystania z urządzenia. Nasz zespół tworzą fantastyczne, kreatywne i niezwykle zaangażowane osoby. Udało nam się tu, na Podkarpaciu, stworzyć naprawdę świetny zespół. Wierzymy w sukces produktu, ekologiczne inicjatywy i wspólnie walczyć o czyste środowisko dla przyszłych pokoleń. A także o rozpoznawalny, polski wyjątkowy produkt, który ma szansę zaistnieć globalnie - podsumowuje Gawł.

Więcej informacji o rzeszowskim projekcie znajdziesz na www.marketingibiznes.pl.

Damian Jemiolo

Będą kaucje za plastikowe butelki

Coraz bliżej jesteśmy w Polsce wprowadzenia powszechnego systemu kaucyjnego za plastikowe napoje i puszki aluminiowe po napojach. Na razie nie są znane wysokości opłat kaucyjnych, ale wszystko wskazuje, że nie będą niskie.

Od stycznia 2021 roku na terenie Unii Europejskiej obowiązuje podatek od nieprzetworzonego plastiku, tzw. plastic tax, który wynosi 800 euro za tonę tworzywa. Jak się szacuje, z tego tytułu Polska będzie musiała wpłacać do unijnej kasy około 2 mld zł rocznie.

W tej sytuacji Polska na wzór innych krajów europejskich zamierza wprowadzić system depozytowy, zwany też kaucyjnym, na plastikowe napoje i puszki aluminiowe po napojach, co ma umożliwić pozyskanie je do recyklingu i spełnić nakładane przez UE normy.

Aktualnie system ten funkcjonuje już w 10 krajach, tj. Chorwacji, Danii, Estonii, Finlandii, Niemczech, Holandii, Norwegii, Szwecji, Islandii, Litwie, obejmując ok. 133 mln mieszkańców, to jest co czwartego mieszkańca UE.

AUTOPROMOCJA

System depozytowy polega na tym, że do ceny określonych produktów w jednorazowych opakowaniach plastikowych czy aluminiowych, np. napojów czy piwa, doliczana jest opłata kaucyjna na wzór stosowanej już przy szklanych butelkach. Konsument może ją odzyskać, oddając puste opakowanie do odpowiedniego automatu lub bezpośrednio do sklepu.

Na razie nie wiadomo, ile będzie wynosić opłata kaucyjna, która będzie dodatkowym wydatkiem dla gospodarstw domowych. Nie może więc być za wysoka, ale z drugiej strony ma motywować do zwrotu opakowań. Jak uważają producenci żywności, kaucja za butelkę powinna wynieść przynajmniej 50 groszy.

W Polsce od kilku lat obowiązuje system segregacji i recyklingu odpadów, choć nie idzie to nam najlepiej.

Jak wynika z różnych analiz, zdecydowana większość odpadów, sięgająca ponad 70 proc., wciąż trafia do sortowni jako odpady zmieszane. Zaledwie kilkanaście procent wartościowych surowców trafia do przetworzenia. JT

Biznes pod lupą

Stosujmy referencje biznesowe

Ze względu na to, że na rynku biznesowym panuje bardzo duża konkurencja, każdy przedsiębiorca jest zmuszony do tego, by ciągle podejmować działania promujące jego biznes. Z reguły wykorzystuje oczywiście do tego różne środki, m.in. wszechpotężny Internet.

Jednym z dość znanych narzędzi, jakie używane jest do celów promocji własnej firmy, są tzw. referencje biznesowe. Jest to sposób polecania firm przez innych poprzez wyrażenie swojej opinii o naszej działalności. Takie opinie są zbierane od klientów i różnych zaprzyjaźnionych firm i mogą być umieszczane np. na naszych stronach internetowych czy wykorzystywane w dyskusjach na różnego rodzaju forach społecznościowych.

Obserwując jednak różne wpisy dotyczące firm w sieci, można odnieść wrażenie, że referencje nie są zbyt popularną formą stosowaną przy promocji przedsiębiorstw.

Tymczasem wg badań przeprowadzonych przez jedną z agencji zajmujących się oceną stosowania narzędzi biznesowych, zbieranie referencji biznesowych nie jest często stosowaną metodą, po którą sięgają przedsiębiorcy, choć aż 90% spośród nich uważa, że zwraca uwagę na prezentowane referencje przy wyborze partnera biznesowego.

Dlaczego więc z tego rodzaju promocji korzysta tylko 60% firm?

Wydaje się, że głównym powodem tego stanu rzeczy jest przekonanie, że nie jest to skuteczny sposób na promocję firmy, a także nie bardzo wypada prosić swoich klientów o to, by napisali parę słów o naszych wyrobach czy o przebiegającej między nami współpracy. Sceptycy uważają, że jest to metoda sztuczna i niezbyt profesjonalna.

Nie przyjmujemy jednak do naszej wiadomości, że jest to przecież bardzo prosta i - co ważne - bezpłatna metoda

na promocję firmy w sieci. A przecież Internet dodatkowo wychodzi nam naprzeciw w tym zakresie, oferując sporo automatycznych generatorów do prostego wystawiania referencji biznesowych.

Jeszcze raz sięgam tutaj do wniosków, jakie powstały po badaniach wpływu referencji na rozwój biznesu firmowego – „Referencje służą sukcesywnemu budowaniu reputacji firmy. Pomagają one wyróżnić się wśród konkurencji. To zadowoleni klienci wskazują sami, co charakteryzuje daną firmę, pozytywnie wyrażając się na jej temat. Opinie służą przede wszystkim budowaniu zaufania u przyszłych klientów i partnerów w biznesie, a to podstawa przy zawieraniu kontraktów. Im więcej pozytywnych opinii, tym większa wiarygodność firmy” – stwierdza w podsumowaniu badania prezes Agencji.

Spróbujmy więc wprowadzać element referencji biznesowych do działań pro-



Leszek Maksoń

mocyjnych naszych firm. To przecież metoda wymagająca niewielkiego wkładu pracy, a mogąca spowodować, że pojawią nam się kolejni klienci chętni do współpracy z nami.

A ponieważ zbliżają się Święta Wielkanocne – życzę wszystkim przedsiębiorcom, by wniosły one odrobinę optymizmu w naszą codzienną pracę i były przełomem w trudnej walce z atakującym nas koronawirusem. Bądźmy przynajmniej duchowo z tymi wszystkimi, którzy nie będą mogli świętować ze względu na walkę ze złośliwym covidem - mając nadzieję, że w niedługim okresie czasu powrócimy do normalnej rzeczywistości biznesowej. miast na siłę od razu dawać swoje.

Leszek Maksoń
Prezes Fundacji
Kubek Biznesu,
Właściciel LM-SZ

WITAJ W KORSO!

KORSO.pl
sanockie

KORSO.pl
kolbuszowskie

KORSO.pl
mieleckie

KORSO24.pl
podkarpacie

- ▶ CODZIENNIE NOWE WIADOMOŚCI
- ▶ INFORMACJE Z CAŁEGO WOJEWÓDZTWA
- ▶ SPORT, KULTURA I NIE TYLKO!

**ZAREKLAMUJ SIĘ
ONLINE**

Od zabawki po dron do misji specjalnych

Szymon Burek
sburek@korso.pl

Już ponad tysiąc osób z ponad 40 krajów kupiło X-Tankcopter – dron, który lata i jeździ. Chroniony międzynarodowym patentem wehikul stworzyła firma B-Technology z Inkubatora Technologicznego w Jasionce k. Rzeszowa. Wynalazek wprowadziła na rynek dwa lata temu i już planuje kolejne premiery. Rozwija rodzinę latająco-jeżdżących dronów do coraz większych wersji, docelowo zdolnych przewieźć nawet człowieka. Projektem z Aeropolis zainteresowany jest m.in. Pentagon.



Już ponad tysiąc osób z ponad 40 krajów kupiło X-Tankcopter – dron, który lata i jeździ.

Już zabawkowy model X-Tankcoptera, wprowadzony na rynek dwa lata temu pod marką Xerall, cieszył się ogromnym zainteresowaniem. Jeszcze przed debiutem „wystąpił” w filmie Sylvestra Stallone’a „Niezniszczalni 3”. Witold Mielniczek, twórca drona i założyciel startupu B-Technology, przekonał do tego produktu setki ludzi, pozyskując na komercjalizację ok. 122 tys. funtów brytyjskich na platformie Kickstarter oraz ok. 47 tys. dolarów na platformie Indiegogo. Tym sposobem latająco-jeżdżący dron - pierwszy na świecie i chroniony międzynarodowym patentem – trafił do masowej produkcji. Posiada śmigła i gąsienice, przez co zyskał miano latającego czołgu. Wyposażony jest w kamerę, a użytkownikom zapewnia sporo atrakcji, lądując i poruszając się w niedostępnych dla innych dronów miejscach, pokonując przeszkody w terenie i przekazując obraz z kamery już nawet 4-letnim operatorom. Można nim sterować poprzez aplikację na smartfonie, pilotować w goglach VR.

Popularność

Produkt wciąż zyskuje na popularności, a B-Technology

rozwija rodzinę latająco-jeżdżących dronów i w jednej z hal Inkubatora Technologicznego Podkarpackiego Parku Naukowo-Technologicznego „Aeropolis” pracuje nad nowymi wersjami wynalazku.

- Mamy nadzieję stworzyć dron czy pojazd, który będzie mógł się poruszać w każdym środowisku, wodzie, ziemi i w powietrzu – mówi Witold Mielniczek, który do Jasionki trafił z Przemysła, a wcześniej przez kilka lat przebywał w Wielkiej Brytanii, gdzie na Uniwersytecie Middlesex w Londynie ukończył robotykę i wzornictwo przemysłowe. Z sukcesem uczestniczył w wielu międzynarodowych konkursach z zakresu robotyki i bezzałogowych systemów powietrznych, zwyciężając m.in. w UAV Forge, organizowanym przez DARPA - amerykańską agencję rządową, zajmującą się rozwojem technologii wojskowej. Te kontakty owocują do dziś i mają znaczenie przy pracy nad kolejnymi dronami wielozadaniowymi z rodziny Xerall All-Terrains Drones.

- Celem B-Technology jest wyprodukowanie drona krótko-

kiego lub średniego dystansu, do zadań specjalnych. Takiego, którym można wylądować w bezpiecznym miejscu, dojechać do celu, zatrzymać i nie zwracając na siebie uwagi, prowadzić obserwację. Takimi rozwiązaniami zainteresowane są np. służby szukające skutecznego sposobu wykrywania nielegalnej produkcji narkotyków, czy monitorujące tereny po katastrofach. Dostępne na rynku drony obserwacyjne latają czy wiszą w powietrzu 30-45 minut i muszą wracać do bazy. Tymczasem nasz najnowszy X-Tankcopter Pro może wylądować na wysokim budynku, dojechać do krawędzi dachu, zatrzymać się, zgasić silniki do jazdy i lotu, i przez około tydzień obserwować kamerą teren. Ta zaleta daje mu znaczną przewagę. Czas lotu to ok. 25 minut lub do 1,5 godziny jazdy po ziemi z prędkością do 10 km/h. Jest to poza zasięgiem innych systemów. Przy czym wciąż pracujemy nad poprawą parametrów - opisuje Witold Mielniczek.

Nowe drony

Przez ostatni rok firma

B-Technology przygotowała dwa nowe projekty dronów z gąsienicami – nieco większy od zabawki X-Tankcopter Pro oraz duży, ważący 24 kg, Huuwer. X-Tankcopter Pro to model posiadający pełną autonomię, GPS, kamery 4K i dwuosiowy gimbal. Świetne narzędzie dla różnego rodzaju inspekcji, szczególnie terenów z utrudnionym dostępem. Może posłużyć jako fotopułapka do obserwacji świata przyrody albo narzędzie do ciekawych ujęć kamerą – stąd modelem zainteresował się również producent filmowy z Japonii. O nowym modelu latającego czołgu z Jasionki mógł się dowiedzieć z 20-sekundowego filmu w Internecie, który prezentuje możliwość X-Tankcoptera Pro. W ciągu tygodnia nagranie obejrzało 1,5 mln osób. W B-Technology planują, że rozwinięta wersja X-Tankcoptera wejdzie do sprzedaży pod koniec roku.

W hali produkcyjnej Inkubatora Technologicznego zielonymi gąsienicami zwraca uwagę znacznie większy gabarytowo, drugi opracowany w tym roku prototyp drona w ramach projektu Huuwer, który jest współ-

finansowany z programu Horyzont 2020. - Współpracujemy przy tym projekcie z dwoma firmami z Polski i jedną z Hiszpanii. Ten duży dron będzie miał za zadanie patrolować stoki narciarskie w Szwajcarii, w razie potrzeby dotrzeć do poszkodowanego, by udzielić pomocy. Będzie wykorzystywany do poszukiwania osób po zejściu lawin – tłumaczy Witold Mielniczek i opisuje, że Huuwer złożony jest głównie z komponentów amerykańskich, australijskich i oczywiście polskich. Jedynie baterie są chińskie. Cały hardware – rama, konstrukcja – powstał w Inkubatorze Technologicznym w Jasionce.

B-Technology chce skalować swój wynalazek do wielkości załogowego pojazdu (EVTOL), obecnie prowadzi prace badawczo-rozwojowe nad takim pojazdem. Beccarii to koncept tego samego wynalazku, tyle że zamiast gąsienic ma koła. Latająco-jeżdżący obiekt jest zdolny na podróży z człowiekiem na pokładzie lub z 80-90 kg ładunkiem. Tym projektem zainteresowało się bardzo wiele firm ze Stanów Zjednoczonych. Stało się tak po wydarzeniu Agility Prime organizowanym przez Siły Powietrzne Stanów Zjednoczonych (USAF), w którym B-Technology również uczestniczyło. Program Agility Prime ma na celu wdrożenie niedrogiego statku powietrznego pionowego startu i lądowania.

Latający samochód

- Pokazaliśmy tam naszą nową markę – latający samo-

chód Beccarii w skali 1:1 – mówi Witold Mielniczek. - Po prezentacji skontaktowały się z nami osoby z Pentagonu, zauważając, że nasz wynalazek rozwiązałby wiele problemów armii w terenie. Dostarczanie zapasów dla żołnierzy na linii frontu, czy zabieranie rannych jest dziś utrudnione. Śmigłowiec, samolot łatwo zestrzelić. Zrzut jest obarczony dużym błędem. Dron, który proponujemy, doleci do bezpiecznego miejsca, wyląduje, a dalszą część drogi pokona na ziemi, docierając na samą linię frontu. Na razie drony mają ograniczony zasięg, ale dziś rozwijają się także w kierunku wykorzystania generatorów spalinowych – lżejszych od dostępnych baterii i wydajniejszych. Kolejny etap to ogniwa wodorowe – na razie zbyt drogie, ale w przyszłości dron na takim napędzie, który dziś lata do 40 minut, będzie mógł unosić się w powietrzu przez osiem godzin.

Wynalazcy z Inkubatora Technologicznego to jednak nie wystarcza. Dzięki dofinansowaniu z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju zamierza zaprojektować flotę dronów we wszystkich klasach, od C0 po C3, które będą jeździć, latać i pływać po powierzchni wody. - Projekt zaczynamy w maju, wierzymy, że nasze nowe produkty zostaną przez rynek przyjęte równie pozytywnie co obecne - podsumowuje Witold Mielniczek.

460. rocznica śmierci Jana Mieleckiego

Na temat Jana Mieleckiego fraszkę napisał nasz wielki sarmacki poeta Mikołaj Rej. Jan Mielecki, nieco rzadziej wspominany niż chociażby hetman Mikołaj, zdecydowanie zasługuje na większą rozpoznawalność, a okazja do tego nie łada, gdyż właśnie minęła 460. rocznica jego śmierci.

Jan urodził się w 1501 r. jako syn Stanisława i Elżbiety Tęczyńskiej. Matka była siostrą przyrodną późniejszego hetmana i wielkiego wojownika Jana Amora Tarnowskiego. Karierę wojskową rozpoczął jako rotmistrz obrony potocz-

nej w 1526 r. W 1531 r. wziął udział w wojnie z Mołdawią. Jego chorągiew była najliczniejsza (499 jeźdźców) w armii hetmana Tarnowskiego. Wsławił się, odbijając Pokucie. Na czele swojej chorągwi zdobył m.in. drewnianą twierdzę Czesybiesy (obecnie Jezupol), a później walczył w bitwie pod Obertynem.

Uczestniczył w kampaniach przeciw Moskwie (1535 r.) i Tatarom (1537 r.). W 1553 r. został marszałkiem wielkim koronnym. W podeszłym wieku został dowódcą wojsk zaciężnych w kampanii przeciwko Zakonowi Kawalerów Mieczowych w Inflantach

(1557 r.). Do tej ostatniej wojny jednak nie doszło, gdyż Mielecki – samą grozą imienia swego, Inflantczyków zbuntowanych, bez zdobycia szabli, do posłuszeństwa królowi skłonił.

Według świadectwa S. Orzechowskiego, Mielecki miał umrzeć w swoim rodzimym Mielcu, ks. Piotr Myszkowski zanotował datę – 13 III 1561 r. Informacja o śmierci marszałka tak mocno zasmuciła hetmana Tarnowskiego, że miała przyspieszyć jego zgon (zmarł 16 V 1561 r.). Mielecki pochowany został w kościele farnym w Mielcu.

Marek Szczurek, opr. SzB

Na tę główkę trzebaby długo rozumować,
Ktoby tam chciał porządnie wszystko zrejstrować,
Bo rozum, dworstwo, dzielność, wszystko się zmieszało,
A trudnoby szacować, czego nie dostało.
W dobrej gdzieś szkole ćwiczon, znać z postępów jego,
Tak w radzie, jako w sprawach stanu królewskiego,
I mógłby się każdy brać do ćwiczenia tego,
Lecz radzę, żaczku, słuchaj bo wnet skończysz psiego.

fraszka M. Reja o Mikołaju Mieleckim



Jan Mielecki (rycina z „Dzieje Narodu i Państwa Polskiego”)



ul. Biernackiego 12, www.hotelpolski.pl

Planujesz podróż
służbową do Mielca?
ŁAP OKAZJĘ



CENY JUŻ OD 149 PLN
ze śniadaniem

Oferta ważna do końca kwietnia

Rezerwacje: 17 788 86 66,
508 091 077

WYKONUJEMY OZONOWANIE POKOI
PO KAŻDYM GOŚCIU

Wiktor dwa razy pierwszy

Sukces Wiktora Mądrego, ucznia Szkoły Podstawowej nr 9 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Władysława Jasińskiego „Jędrusia” w Mielcu. Zarówno w powiatowym, jak i wojewódzkim etapie Turnieju Poezji i Prozy „Zawsze wierni” zajął pierwsze miejsce.

Wiktor Mądry z klasy 8b zajął I miejsce w powiatowych eliminacjach do Wojewódzkiego Turnieju Poezji i Prozy „Zawsze wierni”. 19 marca komisja konkursowa przeprowadziła przesłuchania zdalne laureatów eliminacji powiatowych. Po ogłoszeniu wyników etapu wo-

jewódzkiego okazało się, że uczeń mieleckiej „dziewiątki” zdobył I miejsce, co jest dużym osiągnięciem.

Wiktor recytował wiersz Krystyny Żywulskiej „Ostatni list do matki z Oświęcimia”. Opiekunką Wiktora jest nauczycielka języka polskiego Małgorzata Wesołowska.

W tym roku eliminacje powiatowe odbywały się w formie zdalnej. W konkursie wzięli udział uczniowie szkół podstawowych (17 uczestników) oraz szkół średnich (11 uczestników).

Jury oceniało dobór tekstów, poprawność dykcji, sposób interpretacji oraz ogólne wrażenie artystyczne.

AL



Wiktor Mądry dwa razy oczarował jury.

Przedszkolaki konstruują dom

„LEGO Masters” to program telewizyjny, który powstał w Wielkiej Brytanii pod koniec sierpnia 2017 roku. W 2021 roku pojawił się również w polskiej telewizji. W show zespoły miłośników LEGO rywalizują ze sobą w budowaniu niesamowitych konstrukcji z tych właśnie klocków. Przedszkole nr 8 w Mielcu zainspirowało się tym programem, ogłaszając międzyprzedszkolny konkurs.

W marcu Przedszkole Miejskie nr 8 w Mielcu zorganizowało międzyprzedszkolny konkurs konstrukcyjny pod hasłem „Dom, w którym chcę zamieszkać”, który był skierowany do dzieci 5-, 6-letnich ze wszystkich mieleckich przedszkoli.

Celem konkursu było rozwijanie kreatywnej postawy, promowanie zdolności konstrukcyjnych oraz budowanie pewności siebie i wiary we własne

możliwości.

Na I etapie każdy uczestnik wykonywał w domu budowlę z wykorzystaniem klocków Lego lub Cobi. Rodzic robił zdjęcie pracy swojego dziecka i wysyłał do przedszkola. Najbardziej pomysłowe budowle zostały zakwalifikowane do II etapu konkursu.

Jury konkursowe miało bardzo trudny wybór. Konstrukcje oceniali: Adriana Miłoś – wiceprezydent miasta Mielec, Mirosław Kapinos – naczelnik Wydziału Edukacji UM, Mariusz Bożek – przewodniczący rady rodziców oraz Barbara Smajdor – dyrektor PM nr 8.

- Mamy nadzieję, że autorzy nie zaprzestaną rozwijania swoich uzdolnień i w przyszłości okażą się sławnymi architektami – powiedziała dyrektor przedszkola, Barbara Smajdor.

Spośród 26 konstrukcyjnych

perelek udało się wyłonić zwycięzców:

I miejsce – Wiktor R. z PM nr 3

II miejsce – Aleksander T. z PM nr 9

III miejsce – Iga M. z PM nr 8

Pozostałe prace zostały wyróżnione.

Wszystkie budowle były

wyjątkowe i niepowtarzalne,

a pierwsze trzy miejsca otrzy-

mały nagrody od firmy Cobi

Plastic Factory S.A. oraz Wy-

dawnictwa Mac Edukacja. -

Myślę, że w przyszłości w CV

każdego uczestnika znajdzie się

zapis, iż zaczynał bardzo wcze-

śnie, a pierwszy projekt był za-

prezentowany w przedszkolu

„Artystyczna Ósemeczka” – do-

dała dyrektor przedszkola nr 8

w Mielcu.

PT



Wszystkie budowle były wyjątkowe i niepowtarzalne.

AL

Sukcesy na arenie ogólnopolskiej

Laureaci powiatowego etapu konkursu odnieśli także duże sukcesy w ogólnopolskim strażackim konkursie plastycznym. Na liście zwycięzców opublikowanej przez Związek Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej znalazła się liczna reprezentacja mieszkańców powiatu mieleckiego.

Ogólnopolski Strażacki Konkurs Plastyczny ZOSP RP możemy kojarzyć z corocznych finałów pod nazwą „Zapobiegajmy pożarom”. Tegoroczna edycja wydarzenia, ze względu na przypadającą w 2021 roku wyjątkową rocznicę, zorganizowana została wokół stulecia Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Zadaniem uczestników konkursu było przedstawienie, poprzez różne techniki plastyczne, pracy strażaka widzianej oczami innych osób: dzieci, młodzieży i dorosłych. Do konkursu wpłynęło 208 prac z całego kraju.

Finał służący uhonorowaniu laureatów powiatowego szczebla konkursu, jak co roku, organizuje Związek ZOSP RP Oddział Powiatowy w Mielcu. Wydarzenie wstępnie zaplanowane zostało na kwiecień br.

Już wiadomo, że laureaci powiatowego etapu konkursu odnieśli także duże sukcesy na arenie ogólnopolskiej. Na liście zwycięzców znaleźli się mieszkańcy powiatu mieleckiego.

Organizatorem konkursu był Zarząd Główny ZOSP RP i Zarządy Oddziałów Związku przy współpracy z innymi instytucjami i organizacjami.

AL

Prezentujemy miejsca i nazwiska laureatów ogólnopolskiego konkursu tylko z powiatu mieleckiego:

I grupa – przedszkola

I miejsce

Bartosz Kozioł - Zespół Szkół w Maliniu. Opiekun: Marta Bernat Aleksandra Dereń - Samorządowe Centrum Kultury i Bibliotek w Radomyślu Wielkim. Opiekun: Małgorzata Weryńska-Sorochman

II miejsce

Klaudiusz Barnaś - Zespół Szkolno-Przedszkolny w Tuszynie. Opiekun: Jadwiga Brożyna

II grupa – szkoły podstawowe, klasy I-IV

I miejsce

Zofia Chmura - SCKiB w Radomyślu Wielkim, woj. podkarpackie. Opiekun: Małgorzata Weryńska-Sorochman

III grupa – szkoły podstawowe, klasy V-VIII

II miejsce

Milosz Brożyna - Zespół Szkolno-Przedszkolny w Tuszynie. Opiekun: Jolanta Borys Justyna Rybak - Dom Kultury w Mielcu. Opiekun: Edward Kociński

IV grupa – szkoły ponadpodstawowe

I miejsce

Weronika Kopacz - SCKiB w Radomyślu Wielkim. Opiekun: Małgorzata Weryńska-Sorochman Natalia Rokoszak - Dom Kultury w Mielcu. Opiekun: Edward Kociński

II miejsce

Julia Stanisław - Dom Kultury w Mielcu. Opiekun: Edward Kociński

Wyróżnienia

Milena Subernat - SCKiB w Radomyślu Wielkim, woj. podkarpackie. Opiekun: Małgorzata Weryńska-Sorochman

Same sukcesy w gminie Radomyśl

Uczniowie z trzech szkół podstawowych z terenu gminy mogą pochwalić się osiągnięciami w konkursach przedmiotowych.

Patryk Szwarznowiecki z klasy VIII Szkoły Podstawowej w Zdziarcu zakwalifikował się do etapu wojewódzkiego konkursu matematycznego zorganizowanego przez Podkarpackiego Kuratora Oświaty. Patryka do konkursu przygotowywała Agnieszka Harchut.

Z kolei jego szkolna koleżanka Magdalena Janeczek (kl. VII) uczestniczyła w etapie rejonowym konkursu z historii (wyniki nie zostały jeszcze ogłoszone). Magda do konkursu przygotowywała się pod okiem Bożeny Rajskiej.

Na wyniki czeka też Łukasz Dereń z klasy VII Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Dul-

czy Wielkiej, który uczestniczył w etapie rejonowym z konkursu przedmiotowego z geografii.

Z kolei uczennica Szkoły Podstawowej w Dąbrówce Wiskiej Wiktorii Batko bierze udział w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Wiedzy Chemicznej dla Szkół Podstawowych zorganizowanej przez Uniwersytet Jagielloński w Krakowie oraz platfor-

mę edukacyjną Edukator.

19 lutego Wiktorii napisała test w formie zdalnej, który zakwalifikował ją do II etapu olimpiady. Zakres wiedzy konkursu to wiadomości ze szkoły podstawowej i rozszerzenia wybranych tematów na poziomie liceum. Czekamy na kolejne zmagania Wiktorii.

MW



Szkoły pełne zdolnych uczniów.

Fot. UM Radomyśl Wielki

HOTEL POLSKI

Przyjęcia okolicznościowe

CHRZCINY | URODZINY | JUBILEUSZE | SPOTKANIA RODZINNE

Mielec, ul. Biernackiego 12 | restauracja@hotelpolski.pl | tel. 513130623

WIELKANOCNE GOTOWANIE Z KORSO

To druga z kolei Wielkanoc, podczas której nie nacieszymy się towarzystwem najbliższych, nie będziemy mogli swobodnie uczestniczyć w Triduum w kościele czy choćby pójść do fryzjera, by poprawić sobie humor nową fryzurą. Nie zmienia się za to wielkanocne smakołyki. Babki, serniki, mazurki, żurek, kielbasa, jajka... Według tradycji, to śniadanie wielkanocne jest najważniejsze, ale na pewno zastanawiacie się, co podać na świąteczny obiad czy deser. Mamy kilka smacznych podpowiedzi.

Red

Serowa babka

Składniki:

200 ml 36% śmietany kremówki
250 g tłustego, trzykrotnie zmielonego sera
50 ml mleka
80 cukru
3 łyżeczki żelatyny
1 łyżka kakao
1 czekolada mleczna

Wykonanie:

Żelatynę moczę w 1/3 szklanki zimnej wody. Śmietanę rozpuszczam z mlekiem, kakao i cukrem. Zagotowuję i dodaję namoczoną żelatynę. Studzę. Czekoladową masę mieszam z serem, aż powstanie gładka mieszanka. Przelewam ją do formy – najlepiej silikonowej i odstawiam na kilka godzin do lodówki. Po wyjęciu z formy polewam rozpuszczoną czekoladą z dodatkiem 2 łyżek słodkiej śmietany. Dekoruję według uznania.

Zawijańce kielbasiane

Składniki:

5 cienkich białych kielbas
1 opakowanie ciasta francuskiego lub kruchego
musztarda francuska
jajko
ziarna do posypania np. sezam, mak lub kminek

Wykonanie:

Ciasto kroję na paski szerokości około 5 cm. Każdy smaruję musztardą. Kielbaski kroję na 5-centymetrowe kawałki. Zawijam je w ciasto. Układam na blaszce. Każdy kawałek smaruję roztrzepanym jajkiem. Posypuję wybranym ziarnem. Piekę około 30 minut w 200 stopniach C.

Sernik z żurawiną

Składniki na ciasto:

1/2 kostki margaryny
2 jajka
3/4 szklanki cukru
1 szklanka mąki pszennej
1 szklanka mąki ziemniaczanej
2 łyżeczki proszku do pieczenia

Składniki na masę serową:

1,6 kg sera białego półtłustego
2 szklanki cukru
1 budyń śmietankowy na 3/4 litra mleka
1 cytryna
4-5 jajek
1 cukier waniliowy
50 g suszonej żurawiny
1 kostka margaryny

Składniki na lukier:

1 szklanka cukru pudru
mała ilość mleka

Wykonanie:

Margarynę ucieram z cukrem i jajkami. Na końcu dodaję mąkę z proszkiem do pieczenia. Wyrabiam ciasto i wykładam na wysmarowaną blachę. Zmielony ser łączę z margaryną i ucieram, dodając po trochu cukru, pojedynczo żółtka, wyciśnięty sok z cytryny i budyń. Gdy masa będzie jednolita, łączę z ubitymi z 1/2 szklanki cukru białkami. Delikatnie mieszam i dodaję żurawinę. Wylewam masę serową na ciasto i piekę w piekarniku z termoobiegiem przez 1 godzinę w temperaturze 160°C. 1 szklankę cukru pudru łączę z małą ilością ciepłego mleka. Polewam lukrem wierzch jeszcze ciepłego sernika. Dekoruję żurawiną.

Salatka z jajkiem

Składniki:

1 salata rzymska lub 1/2 lodowa
4 jajka ugotowane na twardo
100 g fasolki szparagowej – najlepiej zielonej
160 g tuńczyka w oliwie
300 g pomidorów
czarne oliwki (ilość według upodobania)

Składniki na sos:

3 łyżki oliwy (może być ta z odcisniętego tuńczyka)
1 łyżeczka soku z cytryny
1 łyżeczka musztardy
1/2 startego ząbka czosnku
sól i świeżo zmielony czarny pieprz

Wykonanie:

Salatę po umyciu i osuszeniu rwę na kawałki i układam na półmisku. Na wierzchu układam kawałki ugotowanej fasolki szparagowej, tuńczyka (odcedzonego z oliwy) i pokrojone pomidory. Na to układam ugotowane na twardo jajka (obrane i pokrojone na półówki). Wierzch posypuję oliwkami. Można też posypać pokrojoną czerwoną cebulą. Wszystkie składniki na sos mieszam energicznie rózgą. Tuż przed podaniem polewam po sałatce.

Pasztet z cebulową konfiturą

Składniki:

1 pierś z kurczaka
400 g karkówki lub łopatki wieprzowej
250 g wątróbki drobiowej
1 łyżka smalcu
2 duże białe cebule
1 zwykła bułka
2 łyżki oleju
łyżeczka mąki ziemniaczanej
3 jajka
liść laurowy
gałka muszkatołowa
imbir w proszku
pieprz
ziele angielskie
sól
jałowiec
majeranek

Składniki na konfiturę z czerwonej cebuli

50 g masła
4 średnie czerwone cebule pokrojone w piórka
1/4 szklanka cukru
3/4 szklanki czerwonego wina
1/4 szklanki porto
1/4 szklanki octu z czerwonego wina

Wykonanie:

Mięso kroje na kawałki i wraz z pokrojoną cebulą wkładam do nagrzanego garnka. Dodaję szklankę wody, 3 liście laurowe, dużą łyżkę majeranku, sól i smalec. Duszę na wolnym ogniu około 50 minut. Dodaję wątróbkę i duszę kolejne 15 minut. Przekładam mięso i wątróbkę do innego naczynia do przestudzenia, a do tego samego garnka dodaję bułkę podzieloną na kawałki. Zostawiam aż wsiąknie w nią cały płyn od smażenia. Ostudzone mięso, wątróbkę i bułkę przepuszczam przez maszynkę do mięsa. Gotową masę doprawiam utartymi w móżdżerze przyprawami. Dodaję do masy 3 żółtka, olej i mąkę ziemniaczaną. Dokładnie mieszam. Ubijam białka, wlewam do masy i ponownie delikatnie mieszam. Gotową masę przekładam do podłużnej formy (lub dwóch mniejszych). Można masę przełożyć również do małych słoiczków. Piekę w nagrzanym piekarniku (około 45 minut w temperaturze 170 stopni). Na patelni roztopiam masło. Smażę na nim cebulę z cukrem przez około 20 minut. Wlewam wino, porto i ocet. Zagotowuję, po czym duszę bez przykrycia około 20-30 min, aż całość zgęstnieje. Studzę. Zimny pasztet podaję z cebulową konfiturą.

Biała kielbasa z jabłkami

Składniki:

6 surowych białych, najlepiej cienkich kielbasek
3 kwaśne jabłka
2 cebule
2 ząbki czosnku
szklanka jasnego piwa
1 łyżka majeranki
3 łyżki oliwy
sól, pieprz

Wykonanie:

Obraną cebulę kroję w krążki, a umyte jabłka pozbawione gniazd nasiennych w ćwiartki. Obrany czosnek siekam. Kielbasę układam w naczyniu żaroodpornym. Obkładam cebulą, ćwiartkami jabłek i posypuję czosnkiem. Polewam oliwą i piwem. Posypuję solą, pieprzem i majerankiem. Piekę około 1 godziny w temperaturze 180 stopni C.

Szparagi w galarecie

Składniki:

1 litr wody
5 jajek ugotowanych na twardo
około 1 kg zielonych szparagów (bez twardych końcówek)
1 duża ugotowana marchewka
1 łyżka jarzynki
3 łyżki żelatyny

Wykonanie:

Żelatynę namaczam w małej ilości wody. W garnku zagotowuję wodę z dodatkiem jarzynki i szczypty cukru. Wrzucam szparagi i zagotowuję (jeśli szparagi są grube, gotuję je jeszcze 2-3 minuty - warzywa muszą być al dente). Szparagi wyjmuję z wody. Połowę układam na dno formy, tzw. keksówki. Na środku układam ugotowane jajka. posypuję pokrojoną w kostkę marchewką. Dokładam resztę szparagów. Namoczoną żelatynę rozpuszczam w gorącym wywarze od szparagów. Doprawiam do smaku i studzę. Zalewam nim warzywa z jajkiem. Odstawiam do lodówki na kilka godzin. Przed podaniem delikatnie wyciągam galaretkę z formy.

Rolada szpinakowa z łososiem

Składniki:

1 opakowanie szpinaku mrożonego rozdrobnionego
1 łyżeczka masła
4 jajka
1 kubek serka o smaku chrzanowym (można go samemu przygotować z gęstego białego serka i chrzanu, wymieszanych z przyprawami i naturalnym jogurtem)
10 dag wędzonego łosia w plastrach
sól
pieprz
0,5 łyżeczki czosnku granulowanego lub świeżego

Wykonanie:

Szpinak rozmrażam i podsmażam na maśle, doprawiam do smaku solą, pieprzem i czosnkiem, następnie studzę. Żółtka jaj dodaję do szpinaku i miksuję. Z białek ubijam pianę i delikatnie mieszam z masą szpinakową. Wylewam na blaszkę o wym. 23x38cm wyłożoną papierem do pieczenia. Piekę w temp. 190°C ok. 15-20 min. Wystudzone ciasto smaruję serkiem, układam na brzegu łosia i zwijam w roladę. Schładzam w lodówce przez kilka godzin.

Salatka z rukoli

Składniki:

1 opakowanie rukoli
1 ser typu feta
1 słoiczek suszonych pomidorów
50 g słonecznika łuskanego
1-2 łyżki masła

Wykonanie:

Rukolę należy przepłukać wodą. Ser feta kroję w kostkę, pomidory w paski, a słonecznik prażę na maśle. Wszystkie składniki mieszam i polewam odrobiną oliwy od suszonych pomidorów.

Babka majonezowa

Składniki:

4 jajka
1 szklanka cukru
1/2 szklanki mąki pszennej
1/2 szklanki mąki ziemniaczanej
2 łyżeczki proszku do pieczenia
4 łyżki majonezu
sok z 1/2 cytryny

Wykonanie:

Białka ubijam na sztywno, dodaję cukier i żółtka i dalej ubijam. Do masy dodaję mąkę przesianą z proszkiem do pieczenia, majonez i sok z cytryny. Delikatnie mieszam. Jeśli lubimy smak kakaowy, do masy jajecznej możemy dodać 2 łyżki kakao, ale wtedy musimy pamiętać, by z porcji mąki odjąć jej 1 łyżkę. Piekę około 40 minut w 180 stopniach. Dekoruję według uznania - polewam czekoladową lub lukrem, orzechami, owocami kandyzowanymi.



Koncert na wiosnę



Koncert został nagrany we wnętrzu Miejskiej Biblioteki Publicznej w Mielcu.

Świąteczne koncerty to tradycja, którą Dom Kultury Samorządowego Centrum Kultury, mimo przeszkód związanych z kolejną falą epidemii koronawirusa, zamierza kontynuować. Tym razem proponuje muzyczny prezent z okazji Świąt Wielkanocnych. Koncert online będzie miał swoją premierę 5 kwietnia o godz. 12 na koncie YouTube SCK i profilu FB SCK. Muzycznym gościem wielkanocnym w domach mielczan będzie kwartet smyczkowy Quintmuse.

Dom Kultury SCK zaprasza na koncert wiosenny z udziałem kwartetu smyczkowego Quintmuse, który wykona utwory muzyki poważnej takich kompozytorów jak J.F. Händel, J.S.Bach, W.A.Mozart czy T. Albinioni.

Quintmuse to zespół, który



Wydarzenie już 5 kwietnia

kiedyś powstał przy Państwowej Szkole Muzycznej w Mielcu, a obecnie działa niezależnie. W skład zespołu wchodzi absolwenci mieleckiego PSM, w większości studenci uczelni artystycznych.

Podczas świątecznego koncertu zagrają: Kornelia Czechura (skrzypce I), Ewelina Mazur (skrzypce II), Emilia Łachut (altówka) oraz Konrad Sosiński (kontrabas).

W programie koncertu znalazły się następujące utwory: „Alleluja” z oratorium „Me-

sjasz” Händla, „Aria na strunie G” Bacha, Kwartet Smyczkowy G-dur (cz. 1 Presto) W.A.Mozarta, Largo z II Sonaty Albinioniego, „Eine kleine Nachtmusik” (cz. 1 Allegro i cz. 3 Menuet) W.A. Mozarta.

Dom Kultury SCK i młodzi muzycy z Quintmuse serdecznie zapraszają na koncert, którego premiera odbędzie się 5 kwietnia o godz. 12.00 na koncie Samorządowego Centrum Kultury na kanale YouTube.

SzB

Szekspir w Mielcu

Grupa Teatralna „Antrakt”, działająca pod egidą Domu Kultury SCK, przygotowuje spektakl szekspirowski. Premiera zapowiadana jest na jesień tego roku, ale już teraz fragmenty spektaklu młodzi mieleccy aktorzy nagrali i chcą zaprezentować mieleckiej publiczności. Spektakl dostępny na kanale internetowym Samorządowego Centrum Kultury w Mielcu.

Okazja jest przednia: po raz 60. obchodzimy w Polsce Międzynarodowy Dzień Teatru. Specjalnie na ten dzień Magdalena Betleja, aktorka i instruktorka Grupy Teatralnej „Antrakt”, przygotowała wraz z młodymi adeptami sztuki scenicznej film z fragmentami spektaklu, który bazuje na dziełach Wiliama Szekspira. Spektakl w całości „Antrakt” pokaże jesienią, ale jego fragmenty mielecka publiczność będzie mogła obejrzeć już 27 marca.

Aktor „Antraktu” wciela się w postać Szekspira, najsłynniejszego autora sztuk scenicznych, aby wprowadzić nas

w świat najbardziej znanych dramatów szekspirowskich. A jeśli tak, to z pewnością możemy liczyć na emocje przeżywane przez Hamleta, Makbeta oraz Romea i Julię. Sceniczny Szekspir opowie nam o swoich sztukach, ich bohaterach, o poezji i emocjach, które tylko on potrafił budować i eskalować do granic możliwości w swoich największych dziełach.

Wybrane fragmenty z „Makbeta”, „Romea i Julii” i „Hamleta” w wykonaniu aktorów „Antraktu” możemy zobaczyć w specjalnie przygotowanym filmie na kanale YouTube SCK.

SzB

Odszedł znany rzeźbiarz: Stanisław Czarnecki

Zmarł znany twórca ludowy z regionu mieleckiego Stanisław Czarnecki. Rzeźbiarz tworzył figury z drewna. Był członkiem Stowarzyszenia Twórców Kultury Plastycznej w Mielcu. Uroczystości pogrzebowe Stanisława Czarneckiego miały miejsce sobotę, 27 marca, w Mielcu.

Od tego czasu dosyć intensywnie bierze udział w konkursach, kiermaszach Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy, akcjach czasopisma „Przyjaciółka” i wiele innych.

W 1974 r. został przyjęty do Stowarzyszenia Twórców Lu-

dowych z Zarządem Głównym w Lublinie. Stanisław Czarnecki ma za sobą wiele wystaw, gdzie prezentował swoje rzeźby. W Mielcu związany był Klubem Środowisk Twórczych Towarzystwa Miłośników Ziemi Mieleckiej, a także ze Stowarzyszeniem

Twórców Kultury Plastycznej.

Pogrzeb Stanisława Czarneckiego odbył się w sobotę, 27 marca, w kościele parafialnym pw. Ducha Świętego w Mielcu. Po mszy ciało zmarłego zostało pochowane na cmentarzu komunalnym w Mielcu.

SzB



Stanisław Czarnecki tworzył rzeźby.

Jak podaje Towarzystwo Miłośników Ziemi Mieleckiej, Stanisław Czarnecki urodził się w Wampierzowie 08.04.1944 roku. Zawsze lubił strugać z patyków różne rzeczy. W 1964 r. po ukończeniu szkoły zawodowej, nie mogąc znaleźć pracy, zaczął dłużej rzeźbić postacie ludzi, ptaków.

Wielkim sukcesem było wystawienie kilku prac w 1969 r. w muzeum w Tarnowie, gdzie brał udział w konkursie na rzeźbę ludową. Otrzymał wówczas I nagrodę i wszystkie rzeźby zostały zakupione do muzeum.

Konkurs „Wiwat wielki Kołataj!”

Dom Kultury SCK zaprasza do udziału w Miejskiej Akcji Plastycznej „Wiwat wielki Kołataj!” objętej honorowym patronatem Prezydenta Miasta Mielca. Konkurs adresowany jest do dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym (klasy I-IV). Prace konkursowe przyjmowane będą od 25 marca do 15 kwietnia.

Tematem konkursowych prac plastycznych ma być 230. rocznica uchwalenia Konstytucji 3 maja. Dzieci mogą je wykonać dowolną techniką (np.

rysunek, grafika, malarstwo, collage, itp.) w formacie nie mniejszym niż A4 i nie większym niż A3. Na każdej z prac musi się znaleźć flaga Polski lub biało-czerwony motyw. Na konkurs można zgłosić wyłącznie jedną pracę. Może ją zgłosić rodzic, opiekun prawny, bądź przedszkole, lub szkoła podstawowa. Zdjęcie lub skan pracy plastycznej (w kolorze), wraz z wypełnionym formularzem zgłoszenia, należy przesłać na adres mailowy: 3maj@kultura.mielec.pl, najpóźniej do dnia 15 kwietnia 2021 r.

SzB

Encyklopedia

miasta Mielca

MATERIAŁY DO V TOMU

Józef Witek



Zapraszamy również do internetowego wydania encyklopedii na stronie www.encyklopedia.mielec.pl

KAMUDA

MAŁGORZATA MARIA,

urodzona 21 II 1970 r. w Mielcu, córka Władysława i Jadwigi z Kowalskich. Absolwentka Liceum Medycznego w Mielcu z maturą w 1990 r. W latach szkolnych należała do ZHP i trenowała chód sportowy w LKS Tęcza Mielec (do 1996 r.). Od 1990 r. do 1996 r. pracowała jako instruktor lekkoatletyki w LKS Tęcza Mielec (od 1992 r. TG Sokół). Równocześnie studiowała na Wydziale Wychowania Fizycznego (kierunek – wychowanie fizyczne) Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie i w 1996 r. uzyskała tytuł magistra wychowania fizycznego oraz dyplom trenera II klasy w lekkoatletyce. Od 1996 r. pracowała jako nauczyciel wychowania fizycznego w Zespole Szkół Zawodowych nr 1 w Mielcu i Szkole Podstawowej w Złotnikach (1996-1998), a od 1998 r. pracuje w Zespole Szkół Ekonomicznych im. Bł. ks. Romana Sitki w Mielcu jako nauczyciel wychowania fizycznego i od

2014 r. jako nauczyciel edukacji dla bezpieczeństwa. W 2014 r. ukończyła studia podyplomowe w zakresie wychowania obronnego z edukacją dla bezpieczeństwa na Wydziale Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego. Jako zawodniczka chodu sportowego odnosiła sukcesy medalowe w kategorii junierek, a następnie seniorek, głównie na szczeblu okręgu, ale zajmowała też wysokie miejsca w mistrzostwach Polski i zawodach ogólnopolskich, m.in. była brązową medalistką mistrzostw Polski Ludowych Zespołów Sportowych. Powoływano ją do kadry narodowej w chodzie sportowym i wielokrotnie reprezentowała Polskę na zawodach międzynarodowych. Ponadto startowała w biegach przełajowych i zajmowała wysokie lokaty. Od wielu lat pracuje społecznie, m.in. jako członek Zarządu TG „Sokół” w Mielcu, członek Zarządu i Komisji Rewizyjnej Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego oraz założycielka i członek Zarządu UKS Start przy ZSE w Miel-

cu. Przygotowywana przez nią młodzież osiąga liczne sukcesy w różnych dyscyplinach sportowych na szczeblu wojewódzkim. Należy też do Szkolnego Klubu Turystycznego w ZSE w Mielcu i zdobyła „Koronę Karpat Polskich”. Wyróżniona m.in. Srebrną Odznaką Sokoła, Medalem Uznania za działalność w SZS i nagrodami lokalnymi.

PROSZAŁEK LUCJAN,

urodzony 22 V 1944 r. w Zajeździu, pow. sandomierski, syn Jana i Agnieszki. Absolwent szkoły zawodowej w Klimontowie. Po ukończeniu szkoły w 1962 r. został zatrudniony w WSK Mielec jako niciarz maszynowy, a od 1964 r. jako monter płatowców. Pasjonował się fotografią i w 1974 r. został przeniesiony na stanowisko fotografa w TP2 WSK. Wykonywał zdjęcia do dokumentacji i prasy, a ponadto dokumentował codzienne życie mielczan. W latach 1964-1971 był członkiem grupy baletowej Zespołu Pieśni i Tańca „Rzeszo-

wiaczy” w ZDK WSK. Od 1988 r. do 1994 r. prowadził prywatną działalność gospodarczą, a następnie przeszedł na świadczenia przedemerytalne. Od 2004 r. przebywa na emeryturze.

SKOPIŃSKI WILHELM (ksiądz),

urodzony 19 V 1848 r. w Padwi, syn Józefa i Joanny z domu Nawratiler. Absolwent gimnazjum w Tarnowie. Tam również ukończył studia teologiczne i 25 VII 1877 r. przyjął święcenia kapłańskie. Został skierowany do rodzinnej miejscowości i do końca życia pracował w Padwi. Od 6 VIII 1877 r. był wikarym, a od 23 VII 1885 r. administratorem parafii. Był gorliwym kapłanem i dobrym gospodarzem, toteż z dniem 7 XI 1886 r. został mianowany proboszczem. Doprowadził do wybudowania w 1887 r. okazałego murewanego kościoła parafialnego pw. św. Bartłomieja Apostoła. Opisał przebieg budowy, który pozostał w rękopisie w dokumentacji parafialnej. (Stary drewniany kościół sprzedał do Zwiernika

koło Dębicy.) Przy jego wsparciu zbudowano ponadto kaplicę pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski (1893 r.), kaplicę pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Zarówniu (1897 r.) i kaplicę pw. Przemienienia Pańskiego w Domacynach (1903 r.). Zyskał sobie duży autorytet wśród kapłanów dekanatu mieleckiego i przez wiele lat pełnił ważne funkcje dekanalne. W latach 1891-1917 był notariuszem dekanatu mieleckiego, a od 1917 r. do 1922 r. – wicedziekanem dekanatu mieleckiego. Ponadto udzielał się w padewskim ruchu spółdzielczym, pełniąc przez wiele lat funkcję przełożonego zarządu Kasy Stefczyka w Padwi. Był też członkiem miejscowej Rady Szkolnej i przyczynił się do rozwoju padewskiej szkoły. Zmarł 22 VI 1930 r. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Padwi Narodowej.

WNĘK STANISŁAW PIOTR,

urodzony 17 I 1929 r. w Mielcu, syn Stanisława i Bro-

nisławy z domu Szala. Absolwent Państwowego Gimnazjum i Liceum Koedukacyjnego im. S. Konarskiego w Mielcu. Po maturze w 1947 r. rozpoczął studia na Politechnice Krakowskiej. W czasie okupacji hitlerowskiej współzałożyciel konspiracyjnego zastępu „Rysie” i jego członek jako „R.5 - Ryś-5”. Po wyzwoleniu Mielca spod okupacji hitlerowskiej pozostał wraz z Drużyną Harcerzy im. J. Wiśniowieckiego w konspiracji niepodległościowej (przeciwko nowemu ustrojowi) do aresztowania w listopadzie 1951 r. Po pokazowym procesie sądowym Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie skazał go w lipcu 1952 r. na 12 lat więzienia. W kwietniu 1955 r. został warunkowo zwolniony i ukończył studia na Politechnice Krakowskiej. Studiował też ekonomię i uzyskał stopień naukowy doktora. Przez wiele lat pracował w Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Odznaczony m.in. Krzyżem AK. Zmarł 16 I 2018 r. w Warszawie.

Józef Witek

HOROSKOP

♈ Baran (21.03 - 19.04)

Nie żałuj czasu na to, co sprawia ci przyjemność, bo muzyka i sztuka pozwolą ci ukoić stargane nerwy. W pracy nowy pomysł może okazać się przełomowy. W jego realizacji pomoże ci ktoś, komu sam dawniej pomogłeś. W domu więcej obowiązków. Twoja energia i doświadczenie przydadzą się w pewnej trudnej sprawie, która dotyczy znajomych lub sąsiadów.

♉ Byk (20.04 - 22.05)

Zapowiada się sympatyczny tydzień. Szef sam zajmie się swoimi sprawami, a rodzina będzie mniej niż zwykle marudzić. Wreszcie będziesz miał więcej czasu na swoje własne sprawy. Nadrobisz towarzyskie zaległości, nie przepasz najciekawszych filmów. Weekend sprzyja flirtom i nowym znajomościom. Rusz się z domu, a szybko zregenerujesz siły i porządnie odpoczniesz.

♊ Bliźnięta (23.05 - 21.06)

Będziesz zapracowany. Popołudniami postanowisz odpocząć od nadmiaru towarzyskich atrakcji. Najchętniej ukryjesz się przed wszystkimi, włączysz serial lub w spokoju poczytasz książkę. Kto liczy, że po godzinach pracy będziesz odbierać służbowy telefon, ten się zawiedzie. Zadbaj o swoje zdrowie, porządnie się wyśpisz i znów będziesz w doskonałej formie. Weekend sprzyja miłości.

♊ Rak (22.06 - 22.07)

Miłość i związane z nią emocje zaprzną całą twoją uwagę. Zaczyniesz flirtować, żartować i plotkować, a szczęście nie powinno cię w tym tygodniu nawet na chwilę opuścić. Zapowiada się więcej nowych znajomości i okazji do randek. Jeśli jednak ukochany nie będzie o ciebie wcale dbał, to bez skrupułów zaangażujesz się w nowy flirt. W pracy czeka cię nieco więcej nowych obowiązków, które związane będą ze szkoleniami lub ważnymi wyjazdami.

♊ Lew (23.07 - 23.08)

Różne trudne sprawy znajdą się właśnie na twojej głowie. Gdy inni będą leniuchować, ty przejmiesz dowodzenie. Okaze się, że twoje opinie są tak ważne, że nie można bez nich podjąć żadnej istotnej decyzji. Satum wymagać będzie od ciebie cierpliwości, ale za twoje trudy szykuje ci nagrodę. Awans lub podwyżka są w twoim zasięgu. W miłości także możesz poczuć, że ukochany spełnia twoje zachcianki, ale sam nie jest zbyt kreatywny.

♊ Panna (24.08 - 22.09)

Docenisz uroki wygodnego życia. W sprawach zawodowych niewiele będzie się działo. Wygoda, luksus i dobre jedzenie okażą się ważniejsze od innych zainteresowań. Jeśli potrafisz ugotować tylko wodę na herbatę, sięgniesz po nowe przepisy i wyczarujesz z nich potrawy, które wszystkich zachwycą. Zwłaszcza w weekend intu-

icja powiedzie cię w stronę sztuki, piękna i zabawy.

♊ Waga (23.09 - 22.10)

Dojdiesz do wniosku, że najwyższy czas samemu zabrać się za ważne dla ciebie sprawy. Uprzejmie podziękujesz doradcom, którzy potrafią mniej od ciebie. Przyjaciółkom wtrącającym się w twoje sprawy sam dasz kilka dobrych rad. Biada osobom, które są leniwe lub zapominalskie, bo wreszcie powiesz im, co o nich myślisz. W weekend, kiedy już uporasz się z zaległościami, znajdziesz czas na odpoczynek i zabawę.

♊ Skorpion (23.10 - 21.11)

Zapomnij o tym, co mówią nieżyczliwe ci osoby. Pora zrealizować ambitne plany, na jakie od dawna masz ochotę. Tydzień sprzyja mądrym decyzjom, tak miłosnym, jak i zawodowym. Nie daj się tylko sprowokować do ostrej wymiany zdań z kimś, kto poucza innych, ale sam nie ma doświadczenia ani racji. Pamiętaj też, że jak cię ludzie widzą, tak cię piszą.

♊ Strzelec (22.11 - 21.12)

Przed tobą spokojniejszy tydzień. Będziesz cieszyć się z drobnych sukcesów, niechętnie porwiesz się na zbyt ambitne sprawy i ciężkie zadania. Niech się inni męczą. Po pracy uda ci się odpocząć, ale w weekend popatrzyś krytycznym wzrokiem na wystrój domu i ruszysz szukać nowych mebli lub tkanin. Wenus ci sprzyja, a pod jej wpływem twoje wybory okażą się strzałem w dziesiątkę.

♊ Koziorożec (22.12 - 19.01)

Zrobisz wszystko, aby oderwać się od codziennych obowiązków. Planety sprzyjają zwiedzaniu niezwykłych miejsc i poznawaniu inspirujących znajomych. Będziesz towarzyski, ale także ciekawski. Odkryjesz czyjś sekret, ale zastanów się trzy razy, zanim porozmawiasz o nim z innymi ludźmi. Powodowany dobrymi intencjami możesz powiedzieć zbyt wiele i ktoś bliski posądzi cię o plotki.

♊ Wodnik (20.01 - 18.02)

Zrób coś wbrew rutynie, a przestaniesz się nudzić. Mars dodaje ci odwagi. W tym tygodniu nie oszczędzaj na tym, co ci sprawia przyjemność, bo inaczej stracisz okazję do poznania przyjaciół i przeżycia pasjonującej przygody. Wybierz się na spacer, weź udział w niezwykłym kursie, daj się porwać na szaloną randkę. Sprzyja ci szczęście wszędzie tam, gdzie można się czegoś nauczyć lub dowiedzieć.

♊ Ryby (19.02 - 20.03)

Poczujesz przypływ optymizmu. Wystarczy ci sił na trudne sprawy, problemy ci ominą, a towarzyskich atrakcji także nie zabraknie. Nie zabraknie ci dobrych pomysłów i życzliwych pomocników. Najwięcej korzystnych okazji czeka cię jednak w miłości. Samotne Ryby będą flirtować i uwodzić. Zamężne udowodnią partnerowi, że możliwa jest powtórka miodowego miesiąca.

Rozrywka i technologie

Top 3 najlepszych smartfonów do 600 zł

Poszukując najlepszego smartfona dla siebie, najczęściej kierujemy się nie tylko specyfikacją techniczną urządzenia, ale też jego ceną. Żyjemy w czasach, w których smartfony kosztujące ok. 600 zł oferują bardzo solidne możliwości, co jeszcze kilka lat temu było nie do pomyślenia! Oto 3 najlepsze wg mnie smartfony do 600 zł.

Uwaga: Każdy telefon w tym zestawieniu miałem przyjemność użytkować przez co najmniej 2 tygodnie, dlatego są to subiektywne odczucia z użytkowania.

Xiaomi Redmi 9 4/64

Jeżeli tani smartfon, to koniecznie Xiaomi? Ten slogan pojawia się bardzo często zarówno w informacjach prasowych, jak i w dużych sklepach internetowych. I coś w tym jest, ponieważ najlepszym przykładem dobrego smartfo-



OPPO A12 4/64.

na do 600 zł okazuje się być Xiaomi Redmi 9, który obecnie w wersji 4/64 kosztuje niespełna 600 zł. A co ma do zaoferowania? Jak na tę półkę cenową bardzo dużo.

Ekran Full HD przy przekątnej ekranu 6,53 cala daje kapitalne wrażenia wizualne.

Smartfon napędza procesor Helio G80 - jeden z najwydajniejszych procesorów w tej półce cenowej i - jak się okazuje - sprawuje się doskonale. Solidna bateria 5000 mAh spokojnie wystarczy na 2 dni intensywniej pracy.

Kolejnym udogodnieniem

jest NFC, czyli możliwość płatności zbliżeniowych. W połączeniu z 4GB RAM i 64GB pamięci na pliki telefon sprawuje się bardzo dobrze. W ostatnim czasie wyszła najnowsza aktualizacja oprogramowania MIUI 12, poprawiająca nie tylko animacje, ale też stabilność działania.

OPPO A12 4/64

Świetny wybór niedrogiego smartfona w wersji 4/64 (obecnie za ok. 500 zł) z wystarczającą konfiguracją do codziennych czynności. Marka OPPO posiada szerokie portfolio, jeżeli chodzi o półki cenowe, począwszy od budżetowych, ale godnych zainteresowania smartfonów, po flagowce kosztujące ponad 3000 zł. OPPO A12 spisuje się bardzo dobrze. Chodzi płynnie, za co odpowiedzialny jest dobry procesor Helio P35 w połączeniu z 4GB Ram oraz 64GB pamięci wewnętrznej oraz lekkiej nakładki

systemowej ColorOS. Do tego mamy ekran HD+ przy przekątnej ekranu 6,2 cala. Dużą zaletą telefonu jest mała waga 165 g, dzięki czemu urządzenie jest bardzo lekkie i poręczne. Jedyną tak naprawdę wadą jest brak NFC. Świetny i niedrogi sprzęt za niewygórowane pieniądze!

Motorola G8 Power

Czysty android, częste aktualizacje systemowe i mocarna bateria starcząca nawet na 3 dni? Taka jest właśnie Motorola G8 Power. Jeden z najdłużej działających smartfonów na jednym ładowaniu potrafi zaoferować o wiele więcej.

Świetny, czytelny ekran Full HD, głośniki stereo, bardzo solidny procesor Qualcomm Snapdragon 665, 4 GB RAM, 64GB na pliki oraz wyjątkowa zaleta wszystkich smartfonów z logiem Motoroli - tzw. Gesty Moto odmieniające użytkowanie smartfona w sposób

niezwykle wygodny. Dla przykładu - potrząśnięcie telefonem uruchamia latarkę. Innym trikiem jest wyświetlacz Moto, który umożliwia podglądnięcie powiadomień oraz szybkie odpowiedzi bez odblokowywania telefonu! Świetne i zarazem unikalne rozwiązania!

Wyczuwalnym brakiem jest jedynie NFC. Gdyby ten moduł do płatności zbliżeniowych został uwzględniony w modelu G8 Power, to mielibyśmy do czynienia ze smartfonem kompletnym do kwoty 600 zł.



Opracowanie Jakub „Overmind” Wydrzyński.



PRAWNIK RADZI

Dziedziczenie ustawowe

Otwarcie spadku następuje z chwilą śmierci spadkodawcy. W przypadku, gdy zmarły nie pozostawił testamentu, zasady dziedziczenia określają przepisy kodeksu cywilnego dotyczące dziedziczenia ustawowego. Zasady te będą miały zastosowanie również wtedy, gdy zmarły wprawdzie zostawił testament, lecz osoby powołane do spadku w testamencie odrzuciły go lub nie mogą dziedziczyć (np. powołany w testamencie spadkobierca nie żyje w chwili otwarcia spadku lub został uznany za niegodnego dziedziczenia). Spadkobierca może być bowiem uznany przez sąd za niegodnego dziedziczenia, gdy np. wobec spadkodawcy dopuścił się umyślnie ciężkiego przestępstwa. W polskim prawie funkcjonuje również zasada, że dziecko już poczęte w chwili otwarcia spadku będzie spadkobiercą, jeśli urodzi się żywe.

Kolejność dziedziczenia

Przepisy ustalają kolejność dziedziczenia poszczególnych osób z kręgu krewnych zmarłego i udział spadkobiercy w spadku. Aktualnie obowiązujące przepisy zostały tak skonstruowane, że gdy nie występują osoby legitymujące się bliższym pokrewieństwem, w celu ustalenia spadkobiercy ustawowego poszukuje się dalszych krewnych. W przypadku, gdy okaże się, że nie ma krewnych lub pasierba spadkodawcy, którzy mogliby dziedziczyć według reguł ustawowych, spadek przypadnie gminie ostatniego miejsca zamieszkania zmarłego lub Skarbowi Państwa - w sytuacji, gdy nie można ustalić na terenie Rzeczypospolitej Polskiej ostatniego miejsca zamieszkania lub zmarły miał swoje ostatnie miejsce zamieszkania za granicą.

Kolejność dziedziczenia przedstawia się następująco:

1. W pierwszej kolejności po zmarłym dziedziczą jego małżonek i dzieci w równych

częściach, przy czym część małżonka nie może być mniejsza niż 1/4.

2. Gdy zmarły miał dziecko, lecz ono zmarło przed nim, pozostawiając dzieci, wówczas udział spadkowy zmarłego dziecka dziedziczą jego dzieci, czyli wnuki spadkodawcy. Zasada ta ma zastosowanie do dalszych zstępnych (zstępnymi są dzieci, wnuki, prawnuki itd.).

3. Gdy zmarły nie miał dzieci, dziedziczą po nim jego małżonek i rodzice. Udział małżonka wynosi 1/2, zaś rodzicom przypada po 1/4 udziału w spadku. Gdyby zaistniała sytuacja, że nie zostało ustalone ojcostwo, wówczas udziały w spadku rozkładają się następująco: 1/2 spadku należy do małżonka spadkodawcy i 1/2 należy do matki spadkodawcy.

4. W przypadku, gdy zmarły nie miał dzieci i brak jest współmałżonka, wówczas spadkobiercami są rodzice zmarłego, dziedziczący w częściach równych.

5. Jeżeli jedno z rodziców

nie dożyło otwarcia spadku, w jego miejsce jako spadkobierca wchodzi rodzeństwo spadkodawcy.

6. Gdyby któreś z rodzeństwa nie dożyło otwarcia spadku, w jego miejsce wchodzi jego zstępni, w pierwszej kolejności dzieci, a w przypadku gdy nie żyją, wnuki itd.

7. Jeżeli jedno z rodziców nie dożyło otwarcia spadku i spadkodawca nie miał rodzeństwa lub zstępnych, udział żyjącego rodzica dziedziczącego w zbiegu z małżonkiem spadkodawcy wynosi połowę spadku.

8. Jeżeli spadkodawca nie miał zstępnych, współmałżonka, brak jest rodzeństwa i ich zstępnych, nie żyją jego rodzice, wówczas dziedziczą po nim żyjący dziadkowie (w równych częściach).

9. Jeśli któreś z dziadków nie żyje, wówczas w jego miejsce jako spadkobierca wchodzi jego zstępni (przykładowo będzie to brat mamy lub siostra ojca). Gdyby np. wuj nie dożył otwarcia spadku, jego udział obejmie

jego zstępny.

10. Gdyby któreś z dziadków nie dożyło otwarcia spadku i nie pozostawiło po sobie zstępnych, jego udział w spadku przypadnie pozostałym dziadkom. Pod pojęciem dziadków należy rozumieć oczywiście oboje rodziców własnych rodziców, czyli babcię i dziadka.

11. W przypadku, gdy nie występuje spadkobierca określony według powyższych reguł, wówczas dziedziczyć będzie pasierb (o ile występuje), czyli dziecko małżonka spadkodawcy, ale z zastrzeżeniem, że nie żyją rodzice tego dziecka.

Jeżeli nie występuje spadkobierca, którego można by ustalić zgodnie z powyżej podanymi zasadami dziedziczenia ustawowego, ustawowym spadkobiercą jest gmina lub Skarb Państwa, o czym pisaliśmy powyżej.

Rozwód, separacja a uprawnienie do dziedziczenia

W przypadku zarówno orze-

czonego prawomocnie rozvodu, jak i separacji, współmałżonek spadkodawcy jest wyłączony od dziedziczenia.

Gdy przed śmiercią spadkodawcy został złożony pozew o rozwód lub separację z winy małżonka spadkodawcy, a żądanie to jest uzasadnione, małżonek zmarłego podlega wyłączeniu od dziedziczenia. Postępowanie trwające w chwili otwarcia spadku, po śmierci spadkodawcy zostanie umorzone. Natomiast w drodze odrębnego powództwa, złożonego przez spadkobiercę (dziedziczącego w zbiegu z małżonkiem), można domagać się wyłączenia od dziedziczenia małżonka spadkodawcy, z którego winy uzasadnione było orzeczenie rozvodu lub separacji. Pozew musi być złożony w terminie do 6 miesięcy od dnia dowiedzenia się przez spadkobiercę o otwarciu spadku, nie później niż w ciągu roku od dnia otwarcia spadku.

Opracował: Zespół dostępnyprawnik.pl

doStępnny
PRAWNIK

BEZPIECZEŃSTWO PRAWNE FIRMY ORAZ TWOJE I TWOJEJ RODZINY

AXELO

ONLINE

POBUDY PRAWNE

USŁUGI DODATKOWE

ABONAMENTY PRAWNE

WSPÓŁPRAWNIA

dostepnyprawnik.pl

axelo.pl



Wyłowione z Internetu



Premier Mateusz Morawiecki przedstawił nowe zasady bezpieczeństwa związane z trzecią falą zachorowań na COVID-19. Obowiązywać będą od soboty, 27 marca, do 9 kwietnia. Co nasi Czytelnicy na tzw. „twardy lockdown”?

Ewelina:

Zmykać tam gdzie nie było przypadków covid19, a tam gdzie są przypadki, to dalej otwarte.

Anna:

Czyli dzieci medyków nie zarażają, pozostałe zarażają. Ciekawa teoria.

Mikołaj:

Jeśli tak ma wyglądać „walka” z pandemią, to w Polsce wirus będzie gościł całe lata bo, wbrew temu, co twierdzą niektórzy księża i część sceptycznych względem nauki wiernych, w kościele owszem,

można się zarażać.

Roman:

A ja bym proponował zobaczyć jak przestrzegane są przepisy w tych strefach wolnych od COVID jakimi są Lidle i Biedronki.

Marcin:

Zamknęli nas najpierw na 14 dni i to miało wystarczyć, potem wprowadzili pierwszy lockdown i mówili że już prawie pokonał wirusa. Jak były wybory premier Morawiecki oznajmił że wirus już się wycofuje potem nastąpił 2 lockdown, a teraz

już 3 i co nam daly te lockdowny? Przypominam, że wedle Światowej Organizacji Zdrowia i wielu innych naukowych definicji pozytywny wynik testu PCR bez diagnozy klinicznej NIE JEST stwierdzeniem zakażenia. Doczekaliśmy takich czasów, że zdrowy człowiek jest dyskryminowany i zabrania mu się iść do kościoła, restauracji, kina czy siłowni.

Piotr:

Hm, czemu tylko do 9 kwietnia, czyżby 10 kwietnia była jakaś ważna rocznica i 3 fala nagle się skończy?

Pisownia oryginalna

Krzyżówka

Prawidłowe rozwiązanie ostatniej krzyżówki brzmi: „I morze czasem w złym humorze”.

Po odbiór nagrody - książki zapraszamy w tym tygodniu Pan Kazimierz Dziedzic ze Złotnik do naszej redakcji w Mielcu przy ul. Biernackiego 1/4.

Czekamy też na rozwiązania naszej najnowszej krzyżówki, które można wystać lub przynieść osobiście tylko na oryginalnych kuponach z gazety.

Życzymy dobrej zabawy.

Gorący wyziew wulkaniczny		Niejedna na pięciolice	Kraj nad Zatoką Perską	Pustynna roślina	Błękit morza		Granie rozstrzygnięta		Imię Hayworth, aktorki	Karmi młode mlekiem	Spada na cztery łapy	Obsługuje dział		Kolce przy butach tatarnika	Część pożyczki państwowej	Największy kontynent
Bok-serski zwód					Strona monety						Pływaczka lub rowarka					
Pracuje na budowie						7	Krzewiciel religii	11								
Akcja na bramkę rywala					Greko-katolik						Węgierskie wino deserowe					16
							Japońska wódka ryżowa	13				8	Imię Andrycz, aktorki			5
Ciągnik Przy siodle kowboja		Miasto i port w Izraelu	Alaska lub Alabama		Przełożony klasztoru						Nadzór, kuratela	Syn Dedala		Więzienna herbatka		Przed sędzią
Określony stan rzeczy															17	10
					Natarcie z powietrza										18	
... Galilejska																
Kolor ciemnoniebieski		Podzielił świat														
Głon morski																
Deska z wiązaniem																
Miasto z Krzywą Wieżą																
Woreczek na pieniądze																

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20

PRZEWODNIK ZIEMIA MIELECKA

NOWE III WYDANIE
POPRAWIONE I UZUPEŁNIONE



- Ponad 400 najnowszych i najpiękniejszych zdjęć powiatu mieleckiego.
- 256 stron w formacie A4.
- Prezentacja powiatu, miasta Mielca i każdej gminy, z jej historią, najcenniejszymi zabytkami, obiektami przyrodniczymi i ciekawymi ludźmi.
- W każdej gminie ciekawostki, charakterystyczne tylko dla jej terenu.
- Autorskie trasy turystyczne, dzięki którym poznasz najpiękniejsze zakątki ziemi mieleckiej.
- Prezentacje lokalnych stowarzyszeń, ludzi z pasją, propozycje na wspaniałe spędzenie wolnego czasu.
- Największe kompendium wiedzy o Mielcu i powiecie mieleckim.

ODKRYJ PIĘKNO ZIEMI MIELECKIEJ

Do nabycia w siedzibie Redakcji KORSO, ul. Biernackiego 1,
w Hotelu Polskim, ul. Biernackiego 12
oraz w mieleckich księgarniach.

Encyklopedia miasta Mielca **ONLINE**

Chcesz być bardziej
widoczny - zamieść swój
logotyp oraz link kierujący
na stronę www.



Do nabycia:
w siedzibie Redakcji KORSO, ul. Biernackiego 1,
w Hotelu Polskim, ul. Biernackiego 12
oraz w mieleckich księgarniach.

www.encyklopedia.mielec.pl • Musisz TO zobaczyć

ToMaT

FIRMA CATERINGOWA

Oferujemy Państwu:

- smaczne i świeże posiłki dostarczane w hermetycznie zamkniętych opakowaniach
- różnorodne dania kuchni polskiej, międzynarodowej, fit, wege oraz soki świeżo wyciskane
- bezpieczną dostawę do domu lub firmy oraz na wynos
- całą gamę promocji i rabatów



**Zamów łatwo i szybko on-line: www.tomato.mielec.pl
lub zadzwoń 790 208 001**



INFORMATOR MEDYCZNY

SALON OPTYCZNY
OPTICTOM
BEZPŁATNE BADANIE WZROKU
(przy zakupie okularów)

531 013 012 www.optictom.pl

Optictom Tomasz Gębczyński
39-300 Mielec, ul. Hetmańska 4

RABATY NA WSZYSTKIE OKULARY!!!

- 200 zł na oprawki+szkła progresywne
- 100 zł na oprawki+ szkła korekcyjne

Oferta ważna do 30 marca 2021r.

IMPLANTY CHIRURGIA
przedimplantacyjna

lek.dent. Paweł Bednarz

600 335 198

TU JEST MIEJSCE NA TWOJE OGŁOSZENIE W DZIALE MEDYCYN

AGNIESZKA CHMIELIK
specjalista psychiatra
Mielec
ul. Sienkiewicza 57/1
Tel. 727 588 585

NZOZ Medyczne Laboratorium Diagnostyczne
ZAPRASZA NA BADANIA:

- hematologiczne • biochemiczne
- hormonalne • mikrobiologiczne
- wiele innych

Mielec, ul. Jadernych 13
tel. 17 586 29 10, tel./fax 17 583 29 11

Punkt Pobranie:
Centrum Medyczne Smoczka,
ul. Wyszyńskiego 4a/7 czynne 7:30-10:30
Przychodnia pod Górą ul. Skłodowskiej 10 7:00-10:00

GABINET PODOLOGICZNY ALBE

Beata Dziuba
Mielec,
ul. Biernackiego 4B
Tel. 577 897 007

Stowarzyszenie „Dbaj o zdrowie psychiczne”
na Al. Niepodległości 14/31
organizuje konsultacje terapeutyczne i psychologiczne dla rodziców i dzieci z zaburzeniami ze spektrum autyzmu, ADHD i zaburzeniami nerwicowymi
Kontakt pod numerami tel.

883 732 766
782 120 675

ESTIDENT
Stomatologia i medycyna estetyczna, chirurgia stomatologiczna, chirurgia okolicy oka
CHORZELÓW 398
Tel. 730 196 401

PRYWATNY GABINET LEKARSKI REUMATOLOGICZNY
dr n. med. Agnieszka Przygoda-Dreher;
- USG - stawów; kapilaroskopia;
- konsultacje, diagnostyka i leczenie.

Mielec, ul. Partyzantów 23,
Centrum Medyczne Medyk NZOZ.
Tel. 516 783 720

GABINET STOMATOLOGICZNY
Agnieszka Dziuba
Mielec, ul. Daleka 11
ul. Powstańców Warszawy 27
Tel. 733 688 333,
17 788 68 98

PRYWATNY GABINET PSYCHIATRYCZNY
BOŻENNA SIKORSKA-STAPOR
Mielec,
ul. Głowackiego 10/6
rejestracja osobiście lub telefonicznie.
Tel. 730 740 470

GABINET NATUROTERAPII
BEATA TROJNACKA

Dębica, ul. Rzeszowska 15
Tel. 601 370 046

TU JEST MIEJSCE NA TWOJE OGŁOSZENIE W DZIALE MEDYCYN

POTRZEBUJESZ REKLAMY? ZADZWOŃ

17 788 41 80
519 132 923
510 126 562

Lek. Marek Kossowski
SPECJALISTA GASTROENTEROLOG

- PORADY LEKARSKIE
- GASTROSKOPIA • KOLONOSKOPIA
- BADANIA W JAKOŚCI OBRAZU HD/ISCAN
- ZNIECZULENIE OGÓLNE

REJESTRACJA TELEFONICZNA: 501 766 196
39-300 Mielec ul. Pisarka I B
www.kossowski-gastroskopia.mielec.pl

Zdrowie i uroda

■ PSYCHIATRIA

■ **PRYWATNY GABINET PSYCHIATRYCZNY BOŻENNA SIKORSKA-STĄPOR PSYCHIATRA, MIELEC, UL. GŁOWACKIEGO 10/6 (koło stacji kolejowej).** Godziny przyjęć: poniedziałek, czwartek 9-13, wtorek 16-20, rejestracja osobiście lub telefonicznie. Tel. 730 740 470

■ REUMATOLOG

■ **PRYWATNY GABINET LEKARSKI REUMATOLOGICZNY dr n. med. Agnieszka Przygoda-Dreher; specjalista chorób wewnętrznych REUMATOLOG / asystentka Kliniki Reumatologii w Lu-**

blinie/ - USG - stawów; kapilaroskopia; - konsultacje, diagnostyka i leczenie. Mielec ul. Partyzantów 23, Centrum Medyczne Medyk NZOZ. Tel. 516 783 720

Ogłoszenia drobne

■ USŁUGI

■ **CZYSZCZENIE DYWANÓW, WYKŁADZIN I WYPOCZYNKÓW.** Dywany od 8,5 zł/m2, dywany shaggy od 10 zł. W cenie usługi mechaniczne trzepanie, pranie dwustronne, płukanie, suszenie w specjalistycznych urządzeniach. Metoda 100 % bezpieczna dla każdego rodzaju dywanu. Możliwość odbioru i odwiezienia dywanów. Wypoczynki - wycena na miejscu u klienta. Tel. 608 047 712

■ ***MALOWANIE dachów, mycie malowanie elewacji, montaż rynien i śniegołapów, obróbka kominów, odśnieżanie dachów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441**

■ Adaptacja poddaszy, podwieszenie sufitów, szpachlowanie, malowanie, układanie płytek, paneli podłogowych. Przeróbki elektryczne i hydrauliczne. Tel. 537 268 782

■ Okna, rolety, żaluzje, moskitiery. Pomiar i montaż. Oknoland. Tel. kontaktowy 604 403 488

■ Firany, zastony, kamizsy, rolety rzymskie. Pomiar, montaż. Magnolia. Tel. kontaktowy 604 403 488

■ **MALOWANIE DACHÓW TEL. 516 267 207**

■ Oferuję usługi ogrodnicze oraz altanki ogrodowe, domki narzędziowe, zadaszania drewniane, kształtowanie zieleni, zakładanie ogrodów od podstaw, pielęgnacja, sprzątanie działek, nawadnianie automatyczne, usługi glebogryzarką, prace wysokościowe związane z ogrodnictwem oraz inne prace ogrodnicze, czyszczenie powierzchni przydomowych, kostki brukowej myjką ciśnieniową, itp. Tel. 724 425 970, http://ogrody-mielec.prv.pl

■ **MAR-CIN Remonty. Płytki, malowa-**

OGŁOSZENIE

Burmistrz Radomyśla Wielkiego działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2020 poz. 1990) informuje, że na tablicy ogłoszeń mieszczącej się w budynku Urzędu Miejskiego w Radomyślu Wielkim oraz na stronie internetowej urzędu www.radomysl.bip.2.ires.pl/ (BIP) wywieszony został na okres od 22-03-2021r. do 12-04-2021r. wykaz informujący o przeznaczeniu do sprzedaży w trybie bezprzetargowym nieruchomości położonych w Gminie Radomyśl Wielki, obejmujący: działka nr ewid. 1534/1 o powierzchni 0,01 ha położona w miejscowości Podborze, działka nr ewid. 1536/1 o powierzchni 0,03 ha położona w miejscowości Podborze, działka nr ewid. 574 o powierzchni 0,01 ha położona w miejscowości Partynia, działka nr ewid. 970 o pow. 0,03 ha położona w miejscowości Dulcza Mała oraz działka nr ewid. 971 o pow. 0,03 ha położona w miejscowości Dulcza Mała. Szczegółowe informacje i wyjaśnienia można uzyskać w Wydziale Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Radomyślu Wielkim, Rynek 32, pokój 4 lub pod numerem telefonu 14 680 70 69 w godzinach pracy Urzędu Miejskiego.

**Burmistrz
Radomyśla Wielkiego**

WALDREX®

Dynamicznie rozwijająca się firma zatrudni pracowników z doświadczeniem:

- * operator frezarek numerycznych 3- i 5-osiowych
- * tokarz numeryczny
- * programista
- * operator piły taśmowej (ramowej)

Oferujemy:

- pracę w stabilnej i prężnie rozwijającej się firmie
- możliwość rozwoju i szkoleń
- kartę MultiSport

WALDREX Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa
ul. COP-u 5
39-300 Mielec
Tel: (17) 773 70 40
e-mail: waldrex@waldrex.pl

Prosimy o zamieszczenie w CV następujących klauzul wraz z podpisem.

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dnia 10 maja 2018 roku o ochronie danych osobowych (Dz. Ustaw z 2018, poz. 1000) oraz zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO).



Firma Zakład Metalowy Ortyl z siedzibą w Ławnicy zatrudni pracowników na stanowisko ślusarz i na stanowisko spawacz.

CV proszę przysłać na adres
e-mail: biuro@zakladmetalowy.pl
Tel. 17 7743344

poszukuje kandydatów na stanowisko

**REDAKTOR NACZELNY TYGODNIKA REGIONALNEGO KORSO
ORAZ
PORTALU INTERNETOWEGO KORSO.PL**

Miejsce pracy: Redakcja KORSO w Mielcu

Jeżeli:

- **posiadasz min. 3 – letnie doświadczenie w pracy dziennikarskiej,**
- **potrafisz zarządzać zespołem dziennikarskim,**
- **posiadasz zapał do poszukiwania, badania i dzielenia się z czytelnikami najciekawszymi wydarzeniami lokalnymi i z całego Podkarpacia,**
- **umiesz poruszać się po mediach społecznościowych,**
- **działasz dynamicznie i niesablonowo,**
- **znasz zasady SEO**

to prześlij swoje CV na adres: praca@korso.pl



Firma handlowo usługowa OVINET.PL

Zapraszamy do sklepu internetowego www.ovinet.pl. Sprzęt elektroniczny w tym najpopularniejsze smartfony w najlepszych cenach na rynku! Oferujemy pomoc w doborze telefonu uwzględniając parametry techniczne sprzętu do potrzeb klienta!

Ponadto oferujemy:

Kompleksowe projekty stron internetowych opartych na systemie CMS Wordpress dla klientów indywidualnych oraz biznesowych;

Fachowa pomoc informatyczna w tym:

- Naprawa systemu operacyjnego Windows 7, 8, 10;
- Aktualizacja systemu operacyjnego Windows, aktualizacja sterowników oraz oprogramowania;
- Optymalizacja systemu operacyjnego Windows w celu zwiększenia stabilności i wydajności oraz zapobiegania problemów z oprogramowaniem;
- Fachowa pomoc poprzez połączenie zdalne z komputerem klienta;
- Doradztwo on-line;

Masz problem z komputerem? A może chcesz mieć własną stronę internetową lub potrzebujesz kupić nowy smartfon w atrakcyjnej cenie?

Zapraszamy do kontaktu!

Telefon: 722 180 729

e-mail: biuro@ovinet.pl

Czynne od poniedziałku do piątku od godz. 10 do godz. 15

MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI 663171382

MIROSLAW MIELECKI

- Cyklinowanie, układanie parkietów, paneli, podłóg.
- Szpachlowanie, malowanie, tapetowanie ścian.

Tel. 609 380 390

nie, panele, regipsy itp. Tel. 725 631 514

- Trawniki zakładane od podstaw. Usługi ogólnie ogrodnicze. Posiadamy szkółkę krzewów ozdobnych. Dojazd, doradztwo i wycena gratis. 2 lata w branz. Tel. 730 221 322

■ MALOWANIE DACHÓW TEL. 604 217 219

- Naprawy bieżące, wymiana opon. AKM Auto-Serwis. Lucjan Zieliński, Trześń 108, tel. 731 035 114

- MALOWANIE DACHÓW, szpachlowanie, obróbka kominów, odśnieżanie dachów, prace wysokościowe, układanie paneli, wymiana rynien, pokrycia dachowe, podbicia dachowe, ścinanie drzew, krycie papą. Tel. 600 756 447.

- Docieplenia budynków jednorodzinnych, podbicia dachowe, malowanie elewacji z własnych lub powierzonych materiałów. Tel. 785 294 054

■ SPRZEDAŻ

- Siatki i panele ogrodzeniowe, słupki metalowe i betonowe, bramy skrzynkowe i przesuwne, furtki, ogrodzenia betonowe. Promocja na murki robione maszynowo. Usługi montażowe. Cennik na www.siatmix.eu. Tel. 15 811 80 04

- Tuja Szmaragd 1m, trawa ozdobna Miskant, atrakcyjne ceny. Mielec. Tel. 730 221 322

- Sprzedam 10m3 drzewa budowlanego - Janowiec. Tel. 789 297 124

■ MOTORYZACJA

- Skup Samochodów W Każdym Stanie. Płacimy Najwięcej. Tel: 574 283 937

- Kupię każdy model Daewoo Lanos, Matiz, Tico Nubira, itp. Toyoty, Fordy transyty, stan obojętny, atrakcyjne ceny, dojazd gratis. Tel. kont. 697 761 287 lub 697 981 994

- SKUP AUT osobowych i ciężarowych w każdym stanie technicznym. Sprawdź cenę za swoje auto. Tel. 666 967 390

■ SKUP-SPRZEDAŻ

Małe kasy wysokiej klasy
- najlepsza inwestycja w przyszłość

Cena: 780zł netto
80zł netto
po uzyskaniu 90% zwrotu z USG

www.centrum-biurove.com.pl
Centrum Biurowe DAN-POL
ul. Korczaka 1, 39-300 Mielec
tel./fax 17 788 21 00, kom. 693 884 333

**SKUP ZŁOMU
CZERMIN**

**Kasacja pojazdów
F.H.U Mądziel**

Czermin baza GS
kom. 604 259 019
696 677 883
tel. 17 774 60 53

nowabud SP. Z O.O.

39-300 MIELEC, UL. BIERNACKIEGO 1/1
tel: 507 145 007, 796 046 555
500 006 470

**WYJĄTKOWE
CENY!**

**NOWE DOMY
W ZABUDOWIE
SZEREGOWEJ**

www.nowabud.mielec.pl

- Ferma Drobiu Orkisz w Kozłowie oferuje w sprzedaży: od 21 kwietnia kokoszki, od 1 maja indyki, kurczęta brojlery, kaczki (kaczo-gęsi), gęsi, perliczki. Atrakcyjne ceny. Tel. 14 677 00 14, 14 677 00 22, 608 093 307

Nieruchomości

■ SPRZEDAŻ MIESZKAŃ

- Na sprzedaż przestronne i słoneczne mieszkanie na IV p, Centrum Mielca, ul. Biernackiego. Powierzchnia: 49,55m2, cena 240 000 zł. Mieszkanie jest bardzo przestronne, ustawne i słoneczne. Lokal mieszkalny składa się dużego salonu, sypialni, kuchni z oknem, łazienki wraz z wc oraz z przedpokoju. Bardzo spokojne sąsiedztwo, dużo zieleni. Tel. 534 958 841 lub 668 841 591

- Sprzedam mieszkanie w Mielcu, na ul. Mickiewicza, bezczynszowe, 1 piętro, 2 pokoje, 66 m2 plus strych 80 m2, jedno miejsce parkingowe na zamkniętym podwórku. Założona księga wieczysta. Cena do uzgodnienia. Tel. 502 320 530

■ WYNAJEM MIESZKAŃ/ DOMÓW

- Posiadam do wynajęcia mieszkanie ok. 45 m2 w pełni wyposażone, rejon koło restauracji Warka przy ul. Sienkiewicza. Tel. 608 665 082

■ KUPNO/ ZAMIANA MIESZKAŃ

- Pilnie kupię mieszkanie, może być do remontu, jestem osobą prywatną - płacę gotówką. Tel: 881 528 534

AKM Auto-Serwis

**NAPRAWY BIEŻĄCE
WYMIANA OPON**

Lucjan Zieliński
☎ 731-035-114
📍 Trześń 108

ROZBIÓRKI I WYBURZENIA

budynków wraz z uprzątnięciem terenu

Tel. 889-136-528

Auto Złom Kielków

SKUP ZŁOMU

Kasacja Pojazdów

Kielków 237
kom. 604 259 019
696 677 883
tel. 17 774 60 53

■ SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

- Sprzedam działkę budowlaną przy ul. Rolnej w Mielcu o pow. 13,39 ar, media na działce, wydane pozwolenie na budowę. Cena do uzgodnienia. Tel. 505 837 399

- Sprzedam działkę Nr 221 o pow. 17,59 ar w Centrum Jasła oraz Nr 367 o pow. 1 ha budowlana: wz, prąd, woda w miejscu, dojazd z dwóch stron, w kierunku Borki Nizirskie. Ceny do uzgodnienia. Wiadomość tel. 784 188 477

■ LOKALE WYNAJEM/ SPRZEDAŻ

- Wynajmę lokal użytkowy 70 m2 na działalność gospodarczą, w centrum Mielca, ul. Wyspiańskiego 4, od 01.04.2021. Tel. 692 463 842 i 662 277 392

- Wynajmę halę z zapleczem socjalnym i biurowym w Rzędzianowicach. Powierzchnia pomieszczeń 360 m2. Możliwy również wynajem placu. Telefon 608 363 767

Praca

■ PRACA OFERUJĘ

- Grupa Kapitałowa Naprząd poszukuje mężczyzny do pracy na stanowisku pracownik gospodarczy. Mile widziane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Więcej informacji pod nr telefonu 691 911 168.

- Zatrudnię pracowników budowlanych na stanowiskach: malarz, monter zabudów oraz płytkarz. Tel. 697 571 153



SALON PIELĘGNACJI PSÓW

Mielec, ul. Botaniczna 4
☎ 504 116 829



dogopasja



DOGOpasja-pielęgnacja psów

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPIENIA VOUCHERA PODARUNKOWEGO

- Przyjmę pracowników do prac wykończeniowych: płytkarz, malarz, szpachlarz. Praca na terenie Mielca. Tel. 669 049 595

- Kierowca, C + E Transport Krajowo-Międzynarodowy. Tel. 695 670 336

- PRACOWNIK PRODUKCJI MŁYN Tuszyna. Tel. 695 670 336

- Pracownik biurowy, kontroler jakości bardzo dobra znajomość programu komputerowego EXCEL. Tel. 661 866 603

- Firma budowlana zatrudni osoby z doświadczeniem na stanowisku: Robotnik budowlany, murarz, zbrojarz, malarz konstrukcji stalowej oraz operator koparki i koparko-ladowarki, operator dźwigu 10 i 30ton. Praca na terenie Dębicy i okolic. Osoby zainteresowane prosimy o kontakt telefoniczny w celu umówienia na spotkanie na którym zostaną przedstawione warunki zatrudnienia. Tel: 664 740 723

- Praca dodatkowa (sprzątanie biur), 2 godziny dziennie, od poniedziałku do piątku w godzinach popołudniowych, umowa zlecenie, mile widziane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Osoby zainteresowane proszone są o przesłanie cv na adres e-mail: marketingtop@o2.pl

■ BIURA RACHUNKOWE

- ROZLICZAMY PITY ZAGRANICZNE. DRUGA EMERYTURA. POMAGAMY W PONOWNYM PRZELICZENIU EMERYTUR I RENT. USŁUGI BIURA RACHUNKOWEGO STANDO ADAM KOPERA 39-300 MIELEC UL. KILIŃSKIEGO 72 TELEFON 668 717 004 BIEŻĄCE PROWADZENIE KSIĄG: -RYCZAŁT JAK I KARTA PODATKOWA ORAZ KSIĄŻKA PRZYCHODÓW I ROZCHODÓW. SPÓŁKA Z O.O. REPREZENTOWANIE PRZED ORGANAMI. DORADZTWO PODATKOWE: -ULATWIAM PODJĘCIE DECYZJI CO DO WYBORU OPODATKOWANIA, ZMIANY AKTUALNEJ FORMY ROZLICZEŃ ORAZ WSKAZUJĘ NOWE MOŻLIWOŚCI. KADRY PŁACE: -KALKULACJA WYNAGRODZEŃ LISTY PŁAC, PROWADZENIE ROZLICZEŃ Z ZUS UMOWY ZLECENIE I O DZIEŁO

PRANIE DYWANÓW ZAMÓW PRZEZ TELEFON!!! TEL. 608 047 712



- kompletne elektrownie fotowoltaiczne
- sprzedaż hurtowa i detaliczna paneli fotowoltaicznych
- sprzedaż inwerterów solarnych (falowników)
- osprzęt, kable, uchwyty i listwy montażowe
- serwis instalacji
- montaż i odbiory
- fachowe doradztwo

tel. 729 336 749

biuro@solar-energia.com.pl

www.solar-energia.com.pl

Biuro Pośrednictwa i Usług „A & Z GORTADT” WWW.GORTADT.COM.PL Telefon: 17 583-15-15

BUDYNKI DO SPRZEDAŻY



Grochów – wolnostojący budynek, o pierwotnym przeznaczeniu mieszkalno - usługowym. Stan surowy. Świetne położenie. Powierzchnia budynku 300m2, działka 1400m2. Oferta SB/1838



Mielec - Rzechów – budynek mieszkalny i budynek gospodarczy do rozbiórki. Działka 24 x 35m, 852m2, pełne uzbrojenie. Oferta BPIU/1837. Cicha, spokojna okolica, ale blisko do Rynku. Cena umiarkowana.



Mielec - Starówka – Kamienica jednopiętrowa. Parter na działalność, górą mieszkalna. Oferta BPIU/1829. Stan bardzo dobry, do wejścia.



Mielec Starówka/Wojślawska – połowa bliźniaka. Rok budowy 1987, pow. użytkowa 150m2, działka 861m2. 5 pokoi, kuchnia, 2 łazienki. Stan – zamieszkały, do odświeżenia. Oferta BPIU/1814. Przystępna cena, możliwość negocjacji.



Tuszyna – dom wolnostojący, stan surowy otwarty. Powierzchnia domu około 145m2, działka 1889m2. Oferta BPIU/1773. Cicha, spokojna okolica, możliwość negocjacji ceny. 3 sypialnie, salon, duża kuchnia, garaż.

Poszukujemy mieszkań, działek i domów do sprzedaży. Przy zgłoszeniu nie pobieramy żadnej prowizji.

➤ Piłka nożna

Wygrany sparing z pierwszoligowcem

W weekend PKO BP Ekstraklasa nie grała, ale nie oznacza to, że zabrakło jednostek meczowych. PGE FKS Stal Mielec rozegrała mecz kontrolny z Bruk-Bet Termalika Nieciecza. Podopieczni trenera Leszka Ojrzyńskiego zaprezentowali się dobrze i pokonali lidera Fortuna 1 Ligi.

Trener Leszek Ojrzyński skorzystał w tym spotkaniu ze wszystkich dostępnych zawodników. Część z nich zagrała w pierwszej połowie, a druga część pojawiła się na boisku po przerwie.

Spotkanie lepiej zaczęło się dla naszego zespołu. To my częściej utrzymywaliśmy się przy piłce, tworząc zagrożenie pod bramką przeciwnika. Po jednej z takich akcji sędzia podyktował rzut karny dla naszego zespołu. „Jedenastkę” na gola zamienił Grzegorz Tomasiewicz.

Następnie mecz nieco się wyrównał, większość czasu gry piłka rozgrywana była w środkowej strefie.

Nie oznaczało to jednak, że brakowało sytuacji podbramkowych. Tym razem jednak to Bruk-Bet Termalica wykorzystała swój moment oraz nasz błąd. Faulowany w naszym polu karnym był Marcin Wasielewski, a sprawiedliwość z jedenastu metrów wymierzył Roman Gergel.

Druga połowa, podobnie jak pierwsza, zaczęła się dla nas znakomicie. Po ładnej dwójkowej

akcji, z piłką w pole karne wpadł Andreja Prokić i pięknym, mierzonym strzałem w samo okienko pokonał bramkarza „Słoni”.

Mielczanie po tym голу nieco się cofnęli, szukając swoich szans do wyprowadzenia szybkich kontr. Tym samym więcej z gry miała Bruk-Bet Termalica Nieciecza, ale z tej przewagi wiele nie wynikało. Nasi zawodnicy w obronie byli bardzo zdyscyplinowani i nie pozwalali przeciwnikom na dochodzenie do czystych sytuacji.

Taką miała za to Stal, ale po szybkiej kontrze rozproszona przez Przemysława Maję i długim rajdzie Andrei Prokicia, ten ostatni przegrał pojedynek sam na sam z bramkarzem Niecieczy.

Tym samym wynik do końca nie uległ już zmianie i nasza drużyna odniosła zasłużone zwycięstwo w meczu sparingowym.

Przerwa reprezentacyjna to również dobry czas na podsumowanie pierwszej części rundy wiosennej. A jesteśmy dokładnie nie w połowie spotkań zaplanowanych na drugą część sezonu 2020/21. Za nami już osiem meczów (w tym jeden rozegrany z rundy jesiennej), a przed nami dokładnie tyle samo.

Nasz bilans przedstawia się następująco: jedno zwycięstwo (z Podbeskidziem Bielsko-Biala), trzy remisy (ze Śląskiem Wrocław, Wisłą Płock i Cracovią) oraz cztery porażki (z Górnikiem

Zabrze, Lechią Gdańsk, Piastem Gliwice i Wisłą Kraków).

Łącznie wzbogaciliśmy się więc o sześć punktów, co pozwala nam na zajmowanie ostatniej bezpiecznej pozycji. Czy jednak taki wynik rzeczywiście odzwierciedla grę naszego zespołu, czy jednak w drużynie panuje sportowa złość? W końcu w kilku spotkaniach (np. z Lechią Gdańsk) zasłużyliśmy na więcej.

– Myślę, że nie możemy być zadowoleni ze zdobyczy punktowej, ona powinna być dużo większa i każdy o tym wie – podkreśla Grzegorz Tomasiewicz.

W podobnym tonie wypowiada się również o naszym ostatnim meczu, przeciwko Wiśle Kraków. Po jego голу prowadziliśmy przy Reymonta, ale w ostatnim kwadransie nasi przeciwnicy strzelili nam trzy gole i to oni schodzili

z boiska jako zwycięzcy. Nam z kolei pozostał jedynie niedosyt. – Na pewno niedosyt to jest mało powiedziane. Jesteśmy bardzo źli – podkreśla Grzegorz Tomasiewicz.

– Mecz z Wisłą Kraków był już kolejnym, w którym obejmujemy prowadzenie, a mimo to po 90 minutach schodzimy z boiska pokonani. Punkty były do zdobycia i każdy o tym wie. Zrobimy

PGE FKS Stal Mielec
– Bruk-Bet Termalica Nieciecza

2:1
(1:1)

Bramki: 1:0 Tomasiewicz 15-karny, 1:1 Gergel 38-karny, 2:1 Prokić 49.

wszystko co w naszej mocy, żeby wygrać następne spotkanie – dodaje.

Z kolei w Wielką Sobotę czekać nas będzie już powrót do ligowych zmagowań. O godzinie 15 podejmujemy na własnym stadionie drużynę Rakowa Częstochowa. Bezpośrednia transmisja w Canal+Sport.

red.



Gola dającego nam zwycięstwo zdobył na początku drugiej połowy Andreja Prokić.

➤ Siatkówka kobiet

Siatkarki poszły za ciosem

To były złe milego początki. Mimo że mieleckie siatkarki przegrały seta, to w kolejnych trzech nie pozwoliły sobie już na błędy i pewnie pokonały na wyjeździe drużynę 7R Solna Wieliczka. Dla naszych zawodniczek to drugie ligowe zwycięstwo z rzędu.

Zanim jednak o samym spotkaniu, musimy podkreślić ważny komunikat Polskiego Związku Piłki Siatkowej, który został wydany w związku z nowymi obostrzeniami epidemiologicznymi. Nie było bowiem pewne, czy rozgrywki pierwszej ligi siatkówki kobiet nie zostaną wstrzymane. Na szczęście nie ma takiego niebezpieczeństwa. Nasza federacja wystosowała bowiem komunikat, w którym powołując się na statut, ogłosiła, że zarówno I liga kobiet, jak i II liga (a także rozgrywki organizowane przez WZPS-y na zle-

cenie PZPS) mogą funkcjonować w dotychczasowym trybie.

Samo spotkanie w Wieliczce zaczęło się lepiej dla gospodyń, które w poprzednich latach były czołową drużyną ligi, ale w tym wyraźnie przytrafił im się dołek formy. Niespodziewanie jednak pierwszy set przebiegał pod dyktando gospodyń, które triumfowa-

ły w nim ostatecznie do 19.

Podopieczne trenera Grabowskiego na to niepowodzenie odpowiedziały jednak najlepiej, jak tylko mogły. Fantastycznie rozpoczęły drugiego seta - od świetnej gry i dziesięciu punktów z rzędu. Później jednak w świetnie pracującej mieleckiej maszynie coś zaczęło nie funkcjonować i miejsc-

we doszły nasz zespół na remis po 17. Na szczęście końcówka znów należała do nas i to siatkarki Stali wygrały drugiego seta.

Partie numer trzy i cztery odbyły się już raczej bez większej historii. Mielczanki wygrały je kolejno do 17 oraz do 18. Tym

samym odniosły drugie ligowe zwycięstwo z rzędu i umocniły się na pozycji wiceliderki tabeli. Czasu na radość po wygranym meczu jednak nie ma, bo już w środę za-

legły mecz z MKS-em San-Pajda Jarosław.

red.

Pozostałe wyniki

MKS SAN-Pajda Jarosław - Grupa Azoty Roleski PWSZ Tarnów 3:0 (25:16, 25:23, 25:22); UNI Opole - Częstochowianka Częstochowa 3:1 (23:25, 25:16, 25:13, 25:18); Olimpia Jawor - Astoria Piłmierz Sosnowiec 0:3 (28:30, 20:25, 19:25). Mecz SMS PZPS Szczyrk - NOSiR Świt Nowy Dwór Mazowiecki odbędzie się 1 kwietnia. Mecz Enea Energetyk Poznań - Karpaty Krosno odbędzie się 31 marca. Pauza: AZS Politechniki Śląskiej Gliwice.

7R Solna Wieliczka
- SPS Stal Mielec

1:3

Sety: 25:19, 22:25, 17:25, 18:25.



Nasze siatkarki wygrały drugi mecz z rzędu.

Piłka ręczna

Tradycja została podtrzymana

Szczypiorniści SPR Stali Mielec podnieśli się z kolan i po kompromitującej porażce z poprzedniej kolejki z Gwardią Opole, teraz po męskiej walce do końca ograli Zagłębie Lubin. Co ciekawe, jest to już trzecie domowe zwycięstwo z rzędu z tym rywalem. „Miedziowi” w Mielcu przegrywali także w poprzednich dwóch sezonach.

Jeśli ktoś około godziny 20 w niedzielę słyszał w Mielcu głośny huk, to z pewnością był to odgłos ogromnego kamienia, który spadł z serca trenera Dawida Nilssona. Dla jego zespołu to pierwsze ligowe zwycięstwo od grudnia 2020 roku, kiedy to po rzutach karnych mielczanie pokonali na wyjeździe najgorszy zespół w lidze - Piotrkowianina Piotrków Trybunalski. Zwycięstwo w regulaminowym czasie gry to jeszcze bardziej odległa historia - listopad i wyjazdowa wiktoria nad Torus Wybrzeżem Gdańsk. Radość w mieleckim zespole jest dodatkowo tym większa, że udało się zmazać plamę po przegrybiejacej porażce z ubiegłej kolejki w Opolu.

W ubiegłym tygodniu to blamaż w Opolu był tematem numer jeden. Nie tylko wśród kibiców, ale również wewnątrz zespołu. Całe przygotowania do meczu z Zagłębiem przebiegały trochę w cieniu tego, co stało się w poprzedni piątek w Opolu. Cała drużyna doskonale zdawała sobie sprawę z tego, że taki mecz nie może się już powtórzyć. Również w tym celu wewnątrz zespołu odbyło się kilka „męskich rozmów”.

– Takie rozmowy odbywały się po meczu, w trakcie meczu i w trakcie tego tygodnia – mówi trener SPR Stali Mielec Dawid Nilsson. – Natomiast na pierwszym miejscu musimy przeprosić za to, co pokazaliśmy w Opolu, jako zespół. Nasz styl w tym meczu był karygodny. Nie zrealizowaliśmy żadnego przed meczem zakładanego planu, nie realizowaliśmy żadnych założeń taktycznych.

– Naszą siłą jest zespół. Nie mamy indywidualności, jak Kielce, Płock, Puławy, czy kilka innych topowych zespołów. Naszą siłą jest zespół i jeśli jedno ogniwo w tym zespole przestaje funkcjonować, to automatycznie przestaje funkcjonować cały zespół – dodawał trener Nilsson.

Nie ma też się czemu dziwić, że od początku meczu z Zagłębiem Lubin na parkiecie wręcz iskrzyło od walki. Wynik niemal przez cały czas oscylował w okolicach remisu, a jeśli zespoły wyszły na prowadzenie, to wynosiło ono maksymalnie dwie bramki.

**SPR Stal Mielec -
Zagłębie Lubin** **23:21
(12:11)**

Stal: Witkowski - Wołyncew, Wojdak 4, Monczka 4, Krupa 2, Petrović 4, Wilk 2 oraz Flont, Adamczuk 5, Krytski 1, Ivanović 1, Oliveira, Janyst, Nowak. Trener Dawid Nilsson.

Zagłębie: Schodowski - Pietruszko, Moryń 6, Adamski, Chychyko 4, Marciniak 3, Kupiec oraz Netz 4, Bogacz 2, Sroczek 2, Pawlaczek, Tokaj, Stankiewicz, Gębala, Hajnos. Trener Jarosław Hipner.

Kary: 12 minut i 4 minuty.

Mielczanie zaczęli mecz odważnie i szybko trafili do siatki rywala, dodatkowo uzyskując przewagę po karze dla Pietruszki. Podwyższył na 2:0 Krupa, ale długo taki stan rzeczy nie trwał. Witkowski co prawda obronił karnego Bogacza, ale niedługo potem po dwóch trafieniach Chychyka było po 4. Na kolejne trafienia trzeba było czekać dobrych kilka minut. Obie drużyny razily nieskutecznością, ale też w obu bramkach świetnie spisywali się gołkipery - Marcin Schodowski (Zagłębie) i nasz Krystian Witkowski. Właśnie Witkowskiego w 16. minucie pokonał Jakub Moryń i lubinianie po raz pierwszy w tym meczu wyszli na prowadzenie, budząc nieco demony poprzednich meczów w wykonaniu SPR Stali.

Na szczęście tym razem miało być inaczej. Mielczanie wykorzystali grę w przewadze i pod koniec pierwszej połowy wyszli na dwubramkowe prowadzenie - 10:8. Duża tym zasługa Kosty Petrovicia i Kacpra Adamczuka. Ten drugi, który po transferze z Azotów Puławy nie dostawał zbyt wiele szans, w samej pierwszej połowie rzucił cztery bramki.

Zagłębie jednak nie odpuszczało i doszło nas na remis po 11. Dwunasta bramka dla gospodarzy padła już po czasie. Petrović dość niespodziewanie wykorzystał wykonywany rzut wolny zza bloku.

W drugiej połowie wciąż trwała walka bramka za bramką, częściej na prowadzeniu byli mielczanie, jednak Zagłębie nie zamierzało się poddawać. Podopieczni Jarosława Hipnera i Igora Czebrowa wygrywali i mieli szanse odskoczyć rywalom, jednak zabrakło im trochę szczęścia i skuteczności. Oczywiście - na szczęście dla nas. W końcówce Stal wyszła na dwubramkowe prowadzenie, czas uciekał, ale Miedziowi mieli jeszcze szansę na odwrócenie wyniku. Ta sztuka im się jednak nie udała, a karnego dającego jeszcze nadzieję na doprowadzenie do remisu zmałował Roman Chychyko.



Pozostałe wyniki

Torus Wybrzeże Gdańsk - Górnik Zabrze 24:29 (12:16); Łomża Vive Kielce - MMTS Kwidzyn 40:26 (22:15); Sandra SPA Pogoń Szczecin - Grupa Azoty SPR Tarnów 31:26 (16:12); Orlen Wisła Płock - Gwardia Opole 28:18 (14:8); Azoty Puławy - Energa MKS Kalisz 36:22 (16:9). Mecz Chrobry Głogów - Piotrkowianin Piotrków Trybunalski został przełożony.

Miljan Ivanović (przy piłce) tym razem nie był najlepszym strzelcem SPR Stali Mielec. W tej roli wyręczył go Kacper Adamczuk.

Z kolej podopieczni trenera Dawida Nilssona mogli imponować waleczną i nieustępliwą grą. Na cztery minuty przed końcem spotkania gospodarze rzucili dwie bramki z rzędu i było 22:20, ale znów karę otrzymał Petrović i zwycięstwo miejscowych było zagrożone. W ważnych momentach ciężar zdobywania bramek na siebie wzięli Monczka i robił to skutecznie. Show Czechowi postanowił jednak skrócić Witkowski, który w końcówce zamurował całkowicie bramkę gospodarzy, broniąc pięć rzutów rywala, w tym karnego w ostatnich sekundach.

Nie dziwi też wielka radość po meczu, po którym wszyscy świętowali, jakby wygrana z Zagłębiem dawała im awans do europejskich pucharów. Ta wygrana ma jednak szczególny smak - raz, że trzeba było na nią czekać ponad trzy miesiące, a dwa, że zawodnicy SPR Stali mogli odetchnąć, bo zmałowali plamę po meczu w Opolu. Zrobili to w pięknym i walecznym stylu.

- Chciałbym, żeby to było dla nas spotkanie przełomowe - powiedział po spotkaniu trener Dawid Nilsson. - Chciałbym, żebyśmy przełamali tę złą pasję. Oczywiście odnieśliśmy ważne zwycięstwo, ale liczymy na pójście za ciosem. Chciałbym kolejnego zwycięstwa, złapania serii zwycięstw.

- Nie nastawialiśmy się na piękny mecz. Wiedzieliśmy, że to będzie mecz walki, a my w tym meczu mamy być zespo-



Przez cały mecz na parkiecie trwała niezwykle zażarta walka o końcowe zwycięstwo.

łem. To się rzeczywiście udało, bo odnieśliśmy wywalczone, czy wręcz wyszarpane zwycięstwo. Co ważne, skorzystaliśmy z większości zawodników i o ile ta rotacja w Opolu nie przynosiła skutku, to teraz każdy z zawodników dołożył swoją cegiełkę do tego zwycięstwa - dodał szkoleniowiec mielczan.

Teraz przed jego zespołem nieco spokojniejszy czas, bo w weekend, z racji Świąt Wielkanocnych, PGNiG Superliga nie gra. Kolejny mecz odbędzie się 10 kwietnia w Kaliszu, gdzie zagramy z miejscową ENERGA MKS-em.

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1	Łomża Vive Kielce	19	57	686:482
2	Azoty Puławy	17	42	563:435
3	Orlen Wisła Płock	15	39	436:327
4	Górnik Zabrze	18	36	469:431
5	Energa MKS Kalisz	18	28	476:491
6	Gwardia Opole	17	27	486:479
7	Zagłębie Lubin	18	22	477:534
8	MMTS Kwidzyn	17	20	421:472
9	Sandra SPA Pogoń Szczecin	17	18	436:478
10	Wybrzeże Gdańsk	17	18	435:503
11	Chrobry Głogów	16	18	442:496
12	Grupa Azoty Tarnów	18	15	437:521
13	SPR Stal Mielec	18	14	446:514
14	Piotrkowianin	17	9	454:501

Piłka ręczna

SPR Stal Mielec można oglądać nawet w Słowenii

Superliga sp. z o.o. sprzedała prawa do pokazywania meczów rozgrywek męskiego szczytowi na terenie Słowenii. Transmisje spotkań w tym kraju rozpoczęły środowe zmagania Łomży Vive Kielce z MKS Zagłębiem Lubin.

Porozumienie zostało zawarte do końca sezonu 2020/2021 i obejmuje możliwość pokazywania na terytorium Słowenii, na antenie Šport TV, wybranych meczów, z których w Polsce bezpośrednią transmisję przeprowadzi kanał TVP Sport. W kontrakcie zawarto opcję przedłużenia umowy o kolejne 2 lata, na sezony 2021-2023 oraz możliwość rozszerzenia dystrybucji o kolejne 6 krajów.

– Słowenia to kolejny kraj, obok Stanów Zjednoczonych Ameryki, do którego trafia PGNiG Superliga. Kontynuujemy strategię budowy międzynarodowej dystrybucji praw telewizyjnych i generowanie nowych źródeł przychodów. Słowenia jest krajem, w którym piłka ręczna jest uznawana za jedną z królowych sportów zespołowych. To ogromna radość, że pokażemy właśnie tam zmagania naszych szczytowi. Prowadzimy liczne rozmowy w zakresie dalszej międzynarodowej dystrybucji sygnału z meczów PGNiG Superligi i jestem przekonany, że wkrótce będziemy mogli poinformować o kolejnych umowach – mówi Marek Janicki, prezes Superligi Sp. z o.o.

Šport TV jest jedyną słoweńską telewizją sportową. Kanał ma zasięg ogólnokrajowy i dociera do 99% gospodarstw domowych w tym kraju. W każdym miesiącu ŠPORT TV oferuje ponad 450 godzin programu na żywo. Pokazuje najważniejsze wydarzenia świata sportu, w tym kwalifikacje reprezentacji Słowenii do mistrzostw świata w piłce nożnej w Katarze 2022, Euro 2021, mecze czołowych europejskich rozgrywek takich jak piłkarska Seria A, Ligue 1, koszykarskich Ligi Mistrzów FIBA i 7DAYS EuroCup, a także EHF Ligi Mistrzów czy Ligi SEHA piłki ręcznej. Od marca do tego grona dołącza PGNiG Superliga.



Od marca mecze z udziałem SPR Stali Mielec będą mogli oglądać kibice w Słowenii.

Szermierka

Epidemia nie pokrzyżowała planów

Mimo zagrożenia epidemiologicznego Krakowska Szkoła Szermierki Szczepana Kuźmińskiego zorganizowała pierwszy turniej z cyklu „Pucharu Żubrów”. Zawody odbyły się w Skawinie, w niezwykle licznej i międzynarodowej obsadzie. W turnieju udział wzięli również zawodnicy mieleckich klubów.

Najlepiej radził sobie Witold Kapinos z Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół 1893”, który wśród dzieci stanął na trzecim stopniu podium. Na 23. pozycji

sklasyfikowany został Hubert Kurek z Gryfu. W konkurencji dziewcząt 19. była Aleksandra Żurek z Gryfu, 20. Aleksandra Stawarz i 18. Zofia Pietras. Obie to zawodniczki z PTG. Z kolei była zawodniczka PTG - Maria Ciszczon - była 6.

W kategorii młodzików mieleczanin Stanisław Wiktor z PTG był 22, a Karol Pyzikiewicz z Gryfu 28.

Wśród dziewcząt najwyżej sklasyfikowana była Hanna Łabuda - na 12. miejscu. Hanna Drozdowska była 20., a Emilia Pietras 22. Wszystkie z PTG.

Osiągnięte wyniki wyraźnie wskazują na to, jaki negatywny wpływ ma brak systematycznej rywalizacji ponadklubowej spowodowany pandemią - przekazuje trener Zbigniew Żola.

Jesteśmy dłużni również dodatkową informację z mistrzostw Polski juniorów we Wrocławiu. Tam bowiem Stanisław Dziura, który miał już zapewniony wyjazd na MŚ kadetów, liczył na medal. Mistrzostwa Polski zawsze jednak rządzą się swoimi własnymi prawami. Pełna mobilizacja zawodników, trenerów, działaczy z presją na wynik stwa-

rza specyficzną atmosferę presji, której nie wszyscy zdołają się oprzeć.

Mieleccy faworyci z powodzeniem przeszli eliminację grupową. Problemy zaczęły się już w pojedynkach o „32”. Z marzeniami o medalu pożegnał się Stanisław Dziura, pokonany przez Jakuba Adamczuka z Piasta Legnica 15 - 9. W pojedynkach o „16” odpadli Maciej Kaźmierski, pokonany przez klubowego kolegę Pawła Urbana 15-7, a tego z kolei wyeliminował w pojedynku o finałową ósemkę późniejszy brązowy medalista Jan Socha

z PKSzerm Warszawa. Brat Jana, Antoni Socha, wyeliminował Szymona Tarachanowicza 15 - 7, który z kolei w dramatycznym pojedynku o medal pokonał Piotra Urbana 8 - 7.

W pojedynku o „16” poległ również Dominik Kwaśnik 15 - 10. Ostateczne wyniki: 7 miejsce Piotr Urban i pewny awans do reprezentacji Polski na MŚ, 10 - Paweł Urban, 23 - Maciej Kaźmierski i 27 Szymon Tarachanowicz - wszyscy z Gryfu.

Zajęte miejsca dały 4 pozycje zespołu do rozstawienia w turnieju drużynowym. 32 - Dominik Kwaśnik, 47 - Stanisław Dziura, 58 - Michał Mróz oraz 60 - Szymon Drozdowski; wszyscy z PTG. Zespół został rozstawiony

z nr 14 do turnieju drużynowego. W konkurencji kobiet Weronika Wiktor z PTG sklasyfikowana została na 30 miejscu.

W rywalizacji drużynowej w pierwszej rundzie drużyna Sokoła musiała uznać wyższość pierwszego zespołu Piasta Gliwice. Mielczanom została więc walka o 9. miejsce. Sztuka ta udało się tylko połowicznie. Sokolanie wygrali z drugim zespołem AZS AWF Katowice 45 - 42, pokonali II zespół PKSzerm Warszawa 45 - 34, ale ulegli o zwycięstwo w finale B zespołowi RMKS Rybnik 45 - 35. Jako juniorzy młodszy zajęli 10 miejsce i jest to jak dotychczas najlepsze miejsce w zawodach juniorów.

Futsal

Remis w derbach Podkarpacia



W meczu z Heiro Rzeszów mielczanie zagrali bardzo dobrze.

HEIRO RZESZÓW
KF STAL MIELEC

4:4
(3:2)

Bramki: Gąsior, Pawlak, Przybyło, Hady - Tetlak dwie, Ząbek, Śląski.

KF STAL: Zachariasz - Dopart, Wątróbski, Tetlak, Skowron, Śląski, Bożek, Stypa, Ryba, Ząbek, Klos.

POZOSTAŁE WYNIKI

KS AZS UMCS Lublin - GKS Futsal Tychy 4:4; BSF Bochnia - Kamionka Mikołów 5:4; Futsal Nowiny - Gwiazda Ruda Śląska 6:4; AZS AWF Wrocław - Sośnica Gliwice 1:3; Górnik Polkowice Unia Tarnów 4:6.

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1	Górnik Polkowice	20	43	98-63
2	Sośnica Gliwice	20	42	107-51
3	KS AZS UMCS Lublin	19	39	71-56
4	BSF Bochnia	20	39	90-65
5	Futsal Nowiny	20	38	79-60
6	Heiro Rzeszów	20	32	90-84
7	Unia Tarnów	21	32	95-88
8	GKS Tychy	20	27	80-76
9	Gwiazda Ruda Śląska	20	19	89-110
10	Kamionka Mikołów	20	13	61-80
11	KF Stal Mielec	20	10	73-148
12	AZS AWF Profi Sport Wrocław	20	9	50-102

Niespodziewanym remisem zakończyły się futsalowe derby Podkarpacia. KF Stal Mielec podzieliła się punktami na wyjeździe z Heiro Rzeszów. Tym samym mielczanie wciąż zachowują szanse na utrzymanie na zapleczu futsalowej ekstraklasy.

Dla mielczan ten remis może mieć bardzo duże znaczenie. Dzięki niemu zachowują oni matematyczne szanse na utrzymanie się w pierwszej lidze futsalu. Niespodziewanym bohaterem meczu został Patryk Tetlak - zwykle odpowiedzialny za destrukcję. Tym razem zdobył jednak dwie bramki i walczył przyczynił się do tego, że miel-

czanie wrócili z Rzeszowa bogatsi o jeden punkt.

Spotkanie z Heiro Rzeszów było typowym meczem walki. Obie drużyny walczyły bardzo mocno o końcowy wynik. Początkowo wydawało się, że bliżej tego są rzeszowianie, którzy prowadzili do przerwy jedną bramką. W drugiej jednak drużyna KF Stali wrzuciła wyższy bieg, zdobyła dwie bramki, straciła tylko jedną i ostatecznie całe spotkanie zakończyło się zasłużonym remisem.

Przed KF Stalą Mielec jeszcze dwa spotkania ligowe. Mielczanie na własnym parkiecie podejmować będą Górnika Polkowice i Unię Tarnów.

KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

WYDAWCA
Agencja Wydawnicza - Reklamowa
„KORSO” Sp. z o.o.
tel. 17 788 41 80
ul. Biernackiego 1
39-300 Mielec

DYREKTOR WYDAWNICTWA
Grzegorz Darlak
grzegorz.darlak@korso.pl, tel. 17 788 41 80

SEKRETARIAT
sekretariat@korso.pl
tel. 17 788 41 80, fax 17 788 41 94

REDAKTOR NACZELNY
Józef Twardowski
josef.twardowski@korso.pl, tel. 17 788 41 95

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Arkadiusz Tyson
alyson@korso.pl, tel. 17 788 41 83

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Marta Warias
marta.warias@korso.pl, tel. 17 788 41 88

Krzysztof Radoń
krzysztof.radon@korso.pl, tel. 17 788 41 88

Patrycja Teklak
patrycja.teklak@korso.pl, tel. 17 788 41 88

WSPÓŁPRACOWNIK
Szymon Burek
sburek@korso.pl, tel. 17 788 41 87

Jakub Zegarliński (sport)
jzegarli@korso.pl

SKŁAD
Klaudia Roźniak - studio@korso.pl

Paulina Strugała - studio@korso.pl

BIURO OGŁOSZEŃ
39-300 Mielec, ul. Biernackiego 1
tel. 17 788 41 80

BIURO REKLAMY

Marcin Serafin
mserafin@korso.pl, tel. 510 126 562

Anna Czajkowska
aczajkowska@korso.pl, tel. 519 132 923

WEBMASTER

Tomasz Pawełka
tpaweczka@korso.pl

Materiałów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian.

DRUK
Polska Press Sp. z o.o.,

Prenumeratę Tygodnika Regionalnego KORSO

przyjmują jednostki „RUCH” S.A., listonosze oraz urzędy pocztowe.

Nakład 5.500 szt.

Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Stowarzyszenie Prasy Lokalnej

IEBA WYDAWACZÓW PRASY

Strych

Dowcipy

Starsza pani opowiada przyjaciół-

mdlat.

ce: – To była pierwsza zima z moim kotem. Gdy nadeszła burza śniego-

wa, desperacko zaczęłam szukać Mruczka, nawołując go i grzebiąc w zaspach śnieżnych wokół weran-

dy, gdzie lubił się chować. W końcu zadzwoniłam na policję i zapyta-

łam, czy nie mają informacji o zaginionym kocie. Sierżant uprzejmie wysłuchał opowieści i pocieszył

mnie, że koły na ogół przeżywają takie śnieżyce. Dodałam z nadzieją w głosie, że Mruczek jest wyjątko-

wo inteligentny i w zasadzie prawie umie mówić. Wówczas sierżant mi

powiedział: - W takim razie proszę odłożyć słuchawkę. Możliwe, że w tej chwili usiłuje się do pani do-

dzwonić!

- Barman, szybko kieliszek koniaku dla mojego kolegi, który właśnie ze-

gwiazdka, metalowa obroża na szyi z numerkiem 2314.

Fatara mówi do sąsiada:

– Kiedyś uczyłem swego Azora, aby zaszczekał, gdy chce mu się jeść. Tysiąc razy pokazywałem mu, jak to należy zrobić.

– I co, nauczyłeś go wreszcie?

– Niezupełnie. Azor teraz nie dotyka jedzenia, dopóki nie zaszczekam.

Do kiosku podchodzi facet i mówi:

– Poproszę paczkę marboro.

– Placi pan 20 złotych.

– Dlaczego tak drogo?

– Bo 10 złotych kosztują papierosy, a 10 złotych to podatek od luksusu.

Nazajutrz przychodzi ten sam facet i bez słowa podaje 20 złotych. Kioskarka zwraca mu dyche.

– Co to? – dziwi się facet. – Znieśli podatek?

– Podatek dalej jest, tylko marboro nie ma.

Mężczyzna zaczyna na ulicy kole-

gę.

– Czy jesteś chory?

– Nie, dlatego?

– Bo widziałem, że wychodzisz z apteki.

– A gdybyś widział mnie wychodzącego z cmentarza, sądziłbyś, że umarłem?

Do apteki przychodzi kobieta skar-

żąca się na to, iż sprzedane jej środki nasenne nie poskutkowały.

– Kiedy kupowała pani u nas te proszki?

– Wczoraj.

– Naprawdę? A kto je pani sprzedawał?

– Taki wysoki brunet z wąsami.

– Proszę pani, on tu już nie pracuje od dwóch miesięcy!

Jaki jest najlepszy świat według optymisty?

Taki, w którym nie będzie trzeba pracować.

A jakie jest zdanie o tym świecie pesymisty?

Że będzie bezrobotny.

Przewodnik do turystów:

- Gdyby ta pani w żółtym sweterku przestała mówić, usłyszeliśmyby huk tego pięknego wodospadu.

Pan domu uprzedza gości:

- Tylko błagam, niech państwo nie

siadają na tej kanapie! Jest pełna pluskw...

- To dlaczego jej pan nie wyrzuci?

- Próbowałem, ale one przynoszą ją z powrotem...

Do stojącego w kolejce faceta podchodzi kobieta i mówi: - Przepraszam pana, ja tutaj stałam wczoraj, wyszłam tylko do stoiska kosmetycznego...

Na co facet: - No ja też tutaj stałem. Wczoraj. Wyszedłem tylko poprawić.

- Wasz Mareczek już dziesięć lat się uczy grać na trąbce. Odrniósł już jakieś sukcesy?

- Tak, nawet międzynarodowe...

- A jakie?

- Przez niego już dwie rodziny uciekły do Niemiec...

- No jak tam Stasiu, co u ciebie? Jak dzieci?

- A, wiesz, stary... Chodzę na wiadówkę pod przybranym nazwiskiem.

Spotykają się dwaj architekci. Jeden z nich trzyma za rękę małe

dziecko. Po kurtuazyjnej wymianie zdań drugi pyta:

- To twoje?

- Moje.

Drugi przygląda się uważnie, a po chwili mówi:

- No, fajne, ale ja bym je zrobił tro-szczekę inaczej...

Klient składa reklamację w sklepie meblowym:

- Tydzień temu kupiłem krzesło i proszę spojrzeć - już się rozlecia-to...

Sprzedawca uważnie ogląda reklamowane krzesło i mówi:

- Wygląda na to, że ktoś na nim usiadł...

Jas do ojca:

- Dlaczego mówisz: zakład pracy? - Bo zakłada się, że ludzie tam pracują.

Do przedziału kolejowego wchodzi konduktor.

- Poproszę bilet.

- Poproszę indyka - odpowiada pasażer.

- Jakiego indyka?

- Jaki bilet?

Z Facebooka



Fot. Fb A. Ziobroni

Masz ciekawe zdjęcia innych mistrzów parkowania? Prześlij je do redakcji: ajyson@koro.pl Opublikujemy je na łamach gazety.

Mistrzowie parkowania



Fot. Czytelnik

Między drzewem a krawężnikiem.

Kronika towarzyska



Fot. KR

- Wiesz, jak się trudno coś robi w świetle fleszy?

- Przecież wspieram cię psychicznie.

Głosowanie nad wyborem członka Zarządu Powiatu Mieleckiego.